Numer dzisiejszy zawiera 20 stron druku.

Wiek Nowy

Nr. 8796 A. Rok XXIX.

Wtorek 14. października 1930.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt. 35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77. Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

„Po czyjej stronie chcecie stanąć?"

Wczorajsze wiece przedwyborcze. --- Sprawa rewizji traktatów. --- Oszukańczy wywiadowca. Mordercy przed sądem lwowskim.

Krwawe demonstracje we Wiedniu.

WIEDEŃ. (Pat.) W. B. K. donosi: Na placu Bohaterów odbyła się wczoraj przedpołudniem uroczystość, urządzana przez narodowe związki wiedeńskie z powodu uwolnienia Nadrenji i rocznicy plebiscytu w Karyntji. Między narodowymi socjalistami, którzy wbrew zakazowi przybyli na zgromadzenie w formacjach wojskowych a policją przyszło do starcia, przyczem policja, zaatakowana przez narodowych socjalistów, musiała użyć pałek gumowych. Kilkunastu napastników zostało ranionych. Aresztowano 13 osób, które po stwierdzeniu identyczności wypuszczono na wolną stopę.

Żądajcie tylko polskich uznanych za najlepsze
OSTRZY DO GOLENIA.
MARKA OCHRONNA Gloria OSTRZE do GOLENIA
ODZNACZONE ZŁOTYM MEDALEM NA WYSTAWIE WE FLORENCJI. 4765

UDAREMNIENIE REWOLUCJI W HISZPANJI.

Paryż. (PAT.). „Le Journal" donosi z Madrytu, że policja tamtejsza wykryła i udaremniła ruch rewolucyjny, mający wybuchnąć równocześnie w Barcelonie, Madrycie i innych miastach Hiszpanji. W Bercelonie aresztowano 14 osób, w tej liczbie lotnika Franco.

* * *

Madryt. (PAT.). Dyrektor służby bezpieczeństwa ogłosił wiadomość o aresztowaniu majora Franco z powodu jego wynurzeń republikańskich, zamieszczonych w jednym z dzienników. Ponadto aresztowano kilku przywódców związków zawodowych w Barcelonie i zamknięto lokal związku w Sewilli. Policja przeprowadziła wczoraj rewizje w mieszkaniach republikanów, którzy przemawiali na wiecu w dniu 28 września br., wszyscy jednak poszukiwani byli nieobecni.

W Barcelonie aresztowano kilku republikanów Katalończyków. Władze służby bezpieczeństwa i gwardji obywatelskiej zmobilizowały znaczne siły, uzbrojone w karabiny maszynowe. Prezes Rady Ministrów Berenguer oświadczył dziennikarzom, iż ma się tu do czynienia nie z żadnym spiskiem, lecz z niezrównoważonymi wystąpieniami.

Ofiary strasznej katastrofy w ojczyźnie.

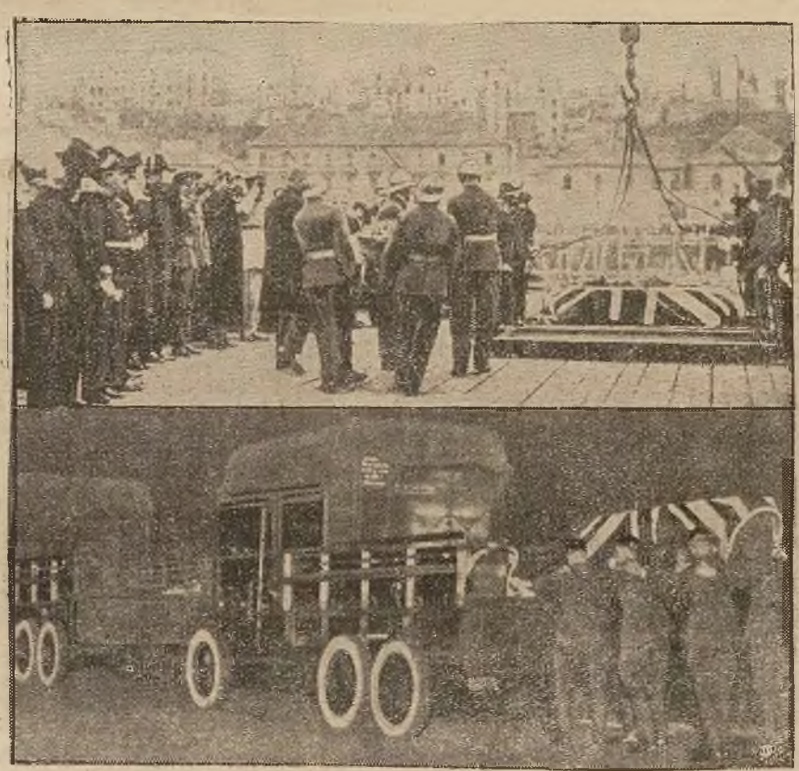

(xy) Zwłoki ofiar strasznej katastrofy sterowca angielskiego „R 101" przywieziono onegdaj okrętem do Anglji.

Rycina nasza przedstawia w górze trumny ze zwłokami ofiar w chwili przenoszenia ich na pokład okrętu angielskiego w francuskim porcie Boulogne. Rycina w dole przedstawia przybycie trumien do portu w Londynie. Trumny, ozdobione flagami angielskiemi, załadowano na samochody wojskowe i odwieziono do Opactwa Westminsterskiego.

Duch Reichswehry.

Satyra a rzeczywistość. — Zaambarasowani świadkowie. — Konflikty duchowe Reichswehry.

(Od własnego korespondenta)

Berlin, w październiku.

Na marginesie sensacyjnego procesu oficerów Reichswery zamieścił lewicowy „Montag Morgen" znamienny rysunek satyryczny, przedstawiający godzinę instruktorską w koszarach. Młody lejtnant pyta: „Co czyni żołnierz po wysłuchaniu rozkazu podporucznika?" Żołnierz rozkaz wykonuje natychmiast! — odpowiada „gemeiner". „A co czyni żołnierz na rozkaz generała?" Żołnierz bada sumienie!

Ten kociokwikowy humor organiu lewicowego charakteryzuje świetnie mentalność rebeljujących lejtnantów, którzy zamierzali „zmodernizować" ducha Reichswery, „odmłodzić oficjalne nastroje, dające się pono młodym oficerom nawet w kasynio oficerskiem we znaki. Stara gwardja korpusu oficerskiego ma być pono zanadto ugodowo usposobiona wobec „reżimu niewoli" — wyrażając się trybem Hitlera, — młodzi lejtnanci wprowadzają tedy pojęcia nowe, zaczerpnięto z biblji germańskiej Hitlera. Niestety nie mają szczęścia. Fatalnym sposobem zarabiają sobie w godzinie niesłychanego sukcesu swego mistrza, półtora roku twierdzy. Obsypani zato kwiatami i w najróżowszych humorach wysłuchują skazani wyroku. Tysiączne masy hitlerowców, zgromadzone przed gmachem Trybunału Rzeszy, wznoszą okrzyki na cześć „bohaterów", młodzież akademicka wybiega na wiadomość o wyroku z uniwersytetu i stara się przedrzeć poprzez silny kordon policji, okalający siedzibę najwyższego sądu Rzeszy. Równocześnie gromadzą się tłumy przed filjami dzienników hugenbergowskich w całem państwie w oczekiwaniu wiadomości. — „No cóż tam z naszymi chłopakami?" — pyta ktoś dalej stojący. „Skazani..." „Niesłychane! tego im nigdy nie podarujemy!" Tak działa duch „odmładzającej" się Reichswery na masy.

Satyra organu lewicowego nie oddaje zresztą, mimo swej dosadności, nastrojów, panujących w armji niemieckiej. Jak już zauważyliśmy w korespondencji poprzedniej, nie zachodzi faktycznie żadna różnica pomiędzy nastrojami starszych i młodszych oficerów Reichswery i oto ten moment oddaje dopiero całą tragigroteskę procesu lipskiego. — Świadkowie i rzeczoznawca ministerstwa Reichswehry oszczędzali, ile tylko było w ich mocy, oskarżonych, a piękne powiedzenie min. Reichswery Groenera „o rozumnym pacyfiźmie" znalazło w ustach rzeczoznawcy majora Theyssena rzetelne sprostowanie w połączeniu z określeniem „ideowa zdrada państwa".

W przeciwieństwie do zaambarasowanych świadków i sędziów używali oskarżeni i ich obrońcy sądu jako trybuny nacjonalistycznej demagogji, nie ważąc słów na miarę złota. W pierwszym dniu rozprawy peroruje osk. Scheringer: gdy byłem w obozie „czarnej Reichswery w Kistrzyniu.... Przerażony przewodniczący przerywa. Tak samo wyraża się osk. Ludin ku niezwykłej konsternacji senatu a w obronie napadniętego przez obronę i niektórych świadków sędziego śledczego, stwierdza się niejednokrotnie, iż był on wprost złamany nałożoną na niego misją.

Wszystko to nie jest jednak dla nas interesujące. Nas zaciekawić może duch Reichswery, który w tym procesie ukazał się bez żadnych zgoła obsłonek. Trzech, dorywczo wybranych oskarżonych reprezentowało na ławie obwinionych sumienie armji niemieckiej. O niczem nie mówiono tyle, jak o konfliktach, pod którymi cierpi korpus oficerski. Konflikty te są tego rodzaju, że faktycznie Hitler może być zupełnie spokojny i może zrezygnować z organizowania specjalnych jaczejek w łonie Reichswery. Kasyna oficerskie są naturalnemi komórkami nacjonalizmu autoramentu hitlerowskiego. Jeden ze sympatyczniejszych świadków, por. Geist potwierdził bez ogródek, że tak, jak oskarżeni, myśli większość oficerów. Jest to duch odwetu i zemsty, przyprawiony dziwnym monarchistyczno - socjalistycznym sosem. Dajo temu wyraz osk. Ludin: niegdyś miała armja konkretną ideę a mianowicie cesarza, państwo i ojczyznę, dziś rządzi się w Niemczech wbrew interesom armji (!).... Osk. występuje przeciwko szefowi Reichswery, gen. Heynemu — także interesujący pendent do ustąpienia dotychczasowego dowódcy.

W tej, pełnej „konfliktów" atmosferze działa słowo Polska, jak oliwa, rzucona na wzburzone bałwany. Obrońca zapytuje jedne-

Uczucie przepełnienia, bóle kiszkowe, bóle w bokach, ucisk w piersiach, bicie serca, usuwa stosowanie naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa"**, usuwając zbytnie przekrwienie mózgu, w oczach, w płucach i sercu. Żądać w apt. 5248

W. RAORT.

WĘGIEL.

Biedny, niepozorny i mizerny urzędniczek Eustachy Wywiał sprowadził sobie tonę węgla na zimę. Na raty. Dał mały zadatek i słowo honoru, że regularnie będzie te raty spłacał; podpisał własnoręcznie rewers na dłużną kwotę i oświadczenie, mocą którego zezwalał, aby naczelnictwo urzędu potrącało mu z jego miesięcznych poborów, przypadającą ratę. Węglarz mógł być spokojny. Jeszcze nigdy nie był kapitał 75 złotych tak pewnie ulokowany, jak w węglu Eustachego Wywiała.

W błotne, deszczowe popołudnie październikowe zajechał wielki, ciężarowy wóz, z którego wyrzucono małą kupkę węgla.

W koszarowej, odrapanej kamienicy powstał nieopisany ruch. W ciasnych klitkach, cuchnących kapustą i mydlinami, otwierały się drzwi, przez które wyglądała gnieżdżąca się tam biedota, komentując żywo fakt zwiezienia węgla dla Eustachego Wywiała.

— Urzędnikom to dobrze, psia mać! — rzekł, przechylając się przez drańciwe balaski trzeciego piętra, bezrobotny od roku kożlarz, Jacenty.

— I ma tu człowiek nie być bolszewikiem? — pytała chuda i zawiędła Mikołajowa, która niedawno wygnała rodzoną córkę na ulicę.

A komuż ma być ciepło, jak nie panom! — syczał przez zęby kudłaty Antoni z suteren.

Pan Eustachy Wywiał stał w wyszarzałym paltociku przed kupką węgla, osłaniając się dziurawym parasolem od deszczu. Było mu bardzo przykro, jak człowiekowi, który niechcąco kogoś sprowokował. Czuł, że ta kupka węgla zwróciła na niego ogólną uwagę, że niepotrzebnie „rozrywa ludziom oczy" i że jest otoczony fluidem nienawiści, jaką wydziedziczeni otaczają zawsze klasę posiadającą. Nadomiar tego czuł się jakoś dziwnie onieśmielony i zawstydzony. Nawet nie wiedział dlaczego... Ot tak!.. Zerknął na wilgotną kupkę węgla i ujrzał nagle jakiegoś człowieka, który niby odkrywca, biorący we władanie nowoodkrytą wyspę, postawił na niej nogę na znak posiadania. Człowiek ten nosił czarne, żakietowe spodnie i wykrzywione lakierki. Podnosząc oczy z dołu do góry, ujrzał pan Eustachy bladą twarz inteligenta, wpatrzoną w niego uparcie.

— Czego pan sobie życzy? — spytał pan Eustachy.

— Ja w sprawie tego węgla... Zniosę panu dobrodziejowi do piwnicy. Przyszedłem za wozem aż z dworca kolejowego i tanio panu zrobię...

Pana Eustachego, niewiadomo dlaczego, chwyciła nagle złość.

— Obejdzie się! Mam już człowieka, który mi węgiel zniesie!...

— Panie dobrodzieju, z dworca samego idę za furą, bo chciałem coś zarobić. W mig panu węgiel zaniosę i taniej, niż inni... Kosz i szuflę mam ze sobą...

— Ja nie kazałem panu przychodzić tutaj aż z dworca. Zamówiłem sobie już innego, który mi węgiel zniesie...

— Proszę pana — mówił człowiek — niech się pan nie zraża tem, że ja może lepiej ubrany, aniżeli zwyczajny robotnik i robię wrażenie niefachowca... Siłę mam do djabła ciężkiego i tanio zrobię... Od dwóch dni nie zarobiłem ani grosza...

Panu Eustachemu zrobiło się bardzo przykro. Wyciągnął papierosa i poczęstował go.

— Pan chyba nie zawsze węgiel nosił? — spytał Eustachy, patrząc na czarne spodnie i wykrzywione lakierki.

Robotnik uśmiechnął się.

— Nie zawsze, proszę pana... Zredukowali mnie w biurze, ale szkoda o tem mówić! No co?... Można brać się do roboty?...

— Nie można! — warknął nagle pan Eustachy, aż zdumiony robotnik cofnął się o krok.

— Zrobię taniej, niż inni!

— A dajże mi pan święty spokój, człowieku! Mówiłem, że mam kogoś innego do roboty, więc szkoda, że pan po próżnicy czas tutaj traci!...

— Z dworca szedłem aż tutaj.. Cztery kilometry... Zniosę węgiel za 3 złote...

W pana Eustachego djabeł złości wstąpił:

— Odczep się pan, mówię po dobremu! Cóż to, mus?... Nie chce mi się! Rozumie pan?... Nie chce mi się, aby pan mi węgiel znosił! Dość mam pańskiego towarzystwa i radzę się odczepić!

Czarne oczy robotnika, żarzące się w bladej twarzy, jak dwa karbunkuły, wpiły się w oczy pana Eustachego. Wpiły się, jak dwa ostrza, usiłujące przebić mu głowę na wylot. Błysk niewysłowionej nienawiści uderzał jak stalowa maczuga.

Pan Eustachy spuścił oczy.

— Dałem już innemu zadatek! — tłumaczył się niepewnie. — Nie mogę!...

Robotnik nic nie odrzekł. Zarzucił sobie worek na plecy i ujął szuflę w garść.

Z oficyn dochodził skrzypiący głos starej wiedźmy Janowej:

— Panowie, psia krew!... Węgiel sobie sprowadzają w lecie, a ty człowieku zdychaj z dzieckami z głodu!

Pan Eustachy stał, jak przybity do muru, patrząc nieprzytomnie na kupkę węgla. Zimne igiełki deszczu kłóły go w kark i szybko parowały mu na rozpalonych policzkach.

— Węgla mi się zachciało! — mruczał przez zęby. — Węgla — żeby go choroba wzięła!

Chwilę jeszcze stał, jakby w ciężkiej zadumie i coś kalkulował.

— Trzy złote chciał i patrzał na mnie, jak zbój... Drań zatracony!... Patrzeć tak na człowieka, jakbym mu matkę zabił... Tfu!... Jeszcze czuję na sobie te jego zbójeckie oczy.. I za co?... Za to, że mam w całym majątku 75 groszy?... Zawalidroga jakiś sobaczy!...

— — — — — — — — — —

A kiedy się zupełnie ściemniło, wyniosła pani Wywiałowa kosz i worek i pod osłoną nocy pomogła swemu mężowi znieść węgiel do piwnicy.

— Jaśnie państwo! — skrzeczała wiedźma Janowa do później nocy, nie mogąc się uspokoić z powodu węgla Eustachego Wywiała.

go ze świadków, czy nie przypuszcza on, iż „gnuśność“ Reichswery pochodzi stąd, że armja obawia się inercji rządu wobec ewentualnego napadu Polaków (?!) na Rzeszę — i w jednej chwili przeskakuje iskra elektryczna zrozumienia od ławy oskarżonych do senatu, od obrońców do prokuratora... Wszystko to zdziałało jedno słowo — Polska!

I to na tem demagogicznem podłożu, pręży się duch Reichwery — do czynu... d. s.

Ile wydają St. Zjednoczone na książki?

Słaba inicjatywa wydawców ameryk. powodem martwoty.

(xy) Ameryka, licząca 125 miljonów mieszkańców, kupuje rocznie tylko 200 miljonów książek. Jeśli doliczy się książki pożyczone Amerykanin czyta przeciętnie, licząc sowicie, 7 książek w roku. **W Stanach Zjedn. wydaje się na literaturę 60 miljonów dolarów.** Jest to suma niewielka, jeśli się zważy, że Amerykanin wydaje w 3 tygodniach więcej na bilety do kinoteatrów niż w 12 miesiącach na literaturę. A wydatki na samochód pochłaniają Amerykaninowi w roku 20 razy tyle co wydatki na lekturę. Statystykę tę przeprowadził R. L. Duffus z polecenia towarzystwa Carnegiego „w celu znalezienia dróg do podniesienia zbytu poważnej, nietechnicznej literatury“. Przyczynę małej roli, jaką książka odgrywa w życiu Amerykanina, przypisuje Duffus nie obojętności publiczności, **ale słabej inicjatywie wydawców amerykańskich**, którzy nie wkładają należytej energji w reklamę i zbyt dobrej literatury. Wskutek tego wydawnictwo książek jest w Stanach Zjednoczonych **najmniej rentownem przedsiębiorstwem.**

4822

Szał odwetowy w Niemczech.

Już nie o „korytarz“ chodzi, ale o cały dawny zabór pruski.

(c) Pobrzękiwanie szabelką w Niemczech nie ustaje ani na chwilę. Zarówno na szpaltach prasy nacjonalistycznej, jak i na odbywających się nieustannie w różnych stronach Niemiec zebraniach i paradach mówi się zupełnie jawnie i bez żenady **o nieuniknionej wojnie rewanżowej.** Mówi się przytem głośno o tem, że ta wojna rewanżowa będzie miała na celu przedewszystkiem „odzyskanie zrabowanych (!) Niemcom ziem wschodnich“, a więc **ziem rdzennie polskich.** Apetyty na te ziemie wzrosły ostatnio w Niemczech niepomiernie. Gdy dotychczas mówiło się głównie o t. zw. „korytarzu“, czyli Pomorzu, obecnie, od czasu zwycięstwa hittlerowców przy ostatnich wyborach, zasięg pożądań hakatystycznych objął te **wszystkie ziemie, które przed wojną znajdowały się pod zaborem pruskim.**

Zupełnie otwarcie wypowiada się na ten temat ostatnio naczelny organ hittlerowców. Twierdzi on, że Niemcy popełniali dotąd błąd, nazywając „korytarzem“ samo Pomorze. Pojęcie „korytarza“, który Niemcy muszą odzyskać, obejmuje **zarówno wybrzeże polskie, jak Wielkopolskę i Śląsk.** Wszystkie te, rzekomo niemieckie tereny, od Pucka poprzez Toruń - Bydgoszcz - Poznań - Katowice aż po Pszczynę muszą (!) Niemcy otrzymać z powrotem. Organ hittlerowców zwraca się w końcu swoich wywodów do Ligi Narodów z wezwaniem, **aby zmusiła Polskę do oddania Niemcom „zrabowanych terenów“, gdyż w przeciwnym razie Europa utopi się w morzu krwi.**

Jasno i wyraźnie. A dodać trzeba, że głosy tego rodzaju nie są wcale odosobnione, lecz że podnosi ten sam pogląd cała prasa nacjonalistyczna w Niemczech. Faktem jest, że **szał rewanżowy święci dziś w Niemczech formalne orgje.** Zaślepieni niem nieodrodni potomkowie dawnych Teutonów wygrażają światu na prawo i lewo. Głoszą bliską wojnę o „odzyskanie“ ziem wschodnich, nie kryją się jednocześnie z dążnościami odwetowemi do Francji, której znów chcą „odebrać“ **Alzację i Lotaryngję.** Pod hasłem odebrania tych dwóch prowincyj odbyła się przed paru dniami w Koblencji **olbrzymia manifestacja Stahlhelmu,** która słusznie obudziła wielkie poruszenie w opinji publicznej we Francji. Jeden z korespondentów opisuje w ten sposób swe wrażenia z tej manifestacji:

Na czas manifestacji Stahlhelmu zmieniła się Koblencja w **jakiś obóz wojenny.** — Wszystkie hotele miasta zarekwirowano jak w czasie wojny i niesposób było cywilowi dostać pokoju. W halu, gdzie udało mi się wkręcić, same mundury. Słychać **nieustannie bicie bębnów, krzyki i śpiewy,** — ze wszystkich stron nadciągają Stahlhelmowcy, i to nie byle jacy: Prinz Eitel Friedrich..., książę Oskar... następca tronu... Należy podkreślić, że kronprinz został przyjęty do Stahlhelmu jako członek honorowy i **w mundurze Stahlhelmowca** paradował po Koblencji. Nie brakło tam i generała von Seeckta, upatrzonego na przyszłego generalissimusa na wypadek wojny, i — co bardzo znamienne — **oficjalnej delegacji faszystów włoskich,** którzy szczególnie byli honorowani...

Przedstawiciele prasy przyjął, niby udzielny książę, Franz Seidle, twórca Stahlhelmu, człowiek młody jeszcze, którego twarz co chwila obleka się purpurą.

— Czy panowie słyszycie te odgłosy nadciągających ze wszystkich stron członków Stahlhelmu? Czy rozumiecie potęgę rytmu — 200.000 podeszew na jezdni Koblencji? W tym hymnie, brzmiącym unisono, w tej potrzebie stopienia się jednostki w masę, powstaje **odwieczny duch niemiecki, odmłodzony u źródeł życia, pierwotny a mocny!** Nadszedł czas zwrotu na prawo ku nacjonalizmowi. Inne partje zginą — Stahlhelm wszystko przetrwa.

Punktem kulminacyjnym manifestacji było, gdy wieczorem nad Renem stanęło 8000 sztandarów w otoczeniu płonących pochodni, a przy dźwiękach muzyki runął jak grzmot okrzyk: **„Nigdy nie opuścimy Niemców z Alzacji i Lotaryngji, przymusowo wynarodowionych przez Francuzów!“** A w ślad za tym okrzykiem tłumy, zgromadzone na brzegu Renu zaintonowały frenetycznie: **„Deutschland ueber alles! es lebe der Kaiser!“**

W wygłoszonych w czasie manifestacji przemówieniach niebrakło charakterystycznych momentów, ilustrujących dążności Stahlhelmu. „Żądamy zerwania niewoli Traktatu Wersalskiego, opartego na kłamstwie winy niemieckiej!“ **„Niemcy nie mają nic do stracenia,** chyba swoje kajdany!“ „Jeśli zostaniemy doprowadzeni do ostateczności, **nie będziemy sami w przyszłej wojnie!“**...

Manifestacja Stahlhelmu w Koblencji, to jeden tylko z epizodów żywiołowego ruchu, który ogarnia coraz szersze masy ludności w Niemczech i grozi nieobliczalnemi w swych następstwach komplikacjami. A że ruch ten **zagraża najbardziej Polsce,** więc trzeba z naszej strony wytężenia największej czujności, aby wypadki nie zaskoczyły nas nieprzygotowanych. U zachodniej naszej ściany czai się groźne niebezpieczeństwo.

Hollywood w Europie.

Nowa wytwórnia dźwiękowa we Francji. -- Filmy dźwiękowe we wszystkich językach. -- Ostatnie zdobycze techniki. -- Polskie filmy dźwiękowe w Joinville.

(xy) Amerykańska wytwórnia filmowa „Paramount“ może się słusznie pochlubić stworzeniem w rekordowem tempie sześciu miesięcy najbardziej nowocześnie wyekwipowanego studio na świecie; pozwala ono na roczną produkcję 90 filmów i przeszło 50 dodatków, w 14-tu różnych językach. Rezultat ten „Paramount“ zawdzięcza głównie Robertowi T. Kane, kierownikowi europejskiej produkcji „Paramountu“. Koszta instalacji nowego studio wyniosły ponad **2,000.000 dolarów.** Mieści się ono w **Joinville,** we Francji, dając zajęcie sztabowi pracowników złożonemu z 250-ciu reprezentantów wszystkich krajów świata. Jeszcze przed ukończeniem robót związanych z nowem studio, nakręcono tam **51 dodatków i 12 filmów w językach: polskim, francuskim, niemieckim, szwedzkim, hiszpańskim, włoskim, holenderskim, rosyjskim, portugalskim, horwackim i rumuńskim.**

By podkreślić zdolność produkcji „Paramountu“ w Joinville, należy porównać z produkcją filmów niemych z lat ubiegłych. — Przed powstaniem filmu dźwiękowego na-

Brazylja w ogniu rewolucji.

(xy) Cała Brazylja znajduje się już obecnie w ogniu rewolucji. Powstańcy zdobyli miasta Bohia, Allagoas i Pernambuco. Jak donoszą depesze, Brazylji grozi rozpadnięcie się na dwa odrębne państwa.

Rycina nasza przedstawia obóz brazylijskich wojsk rządowych.

---

kręcano rocznie w Hollywood nie więcej jak 60—70 filmów. W roku 1927 nakręcono w całej Francji 67 filmów niemych, w roku 1928 — 94.

Dzieje powstania nowego Hollywood, które stanowi epokę w dziejach filmu, wymagają dokładnego oświetlenia. Pod koniec roku 1929 przybył do Paryża Robert T. Kane, pragnąc zrealizować swą ideę wielojęzycznego filmu dźwiękowego. Kane rozporządzał długoletniem doświadczeniem filmowem, które wkrótce po wojnie pozwoliło mu uzyskać stanowisko szefa produkcji „Paramountu“. Potem opuściwszy „Paramount“, udał się do New Yorku, gdzie **rozpoczął produkcję na własną rękę**, występując jednocześnie jako jeden z pionierów filmu dźwiękowego. Był on jednym z tych niewielu, którzy przewidywali rewolucyjne zmiany, jakie miał wprowadzić film dźwiękowy. Uznał on także za rzecz konieczną **stworzenie w Europie ośrodka produkcji obrazów w różnych językach;** zabrał się przeto do pracy z energją, która w połączeniu z wybitną znajomością przemysłu filmowego doprowadziła go do znakomitych rezultatów. Bez chwili zwłoki opuszcza więc Nowy York i udaje się do Europy. Zorjentowawszy się błyskawicznie w sytuacji, doszedł do przekonania, **że Paryż stanowić będzie idealne pole dla jego działalności.** Inni wciąż jeszcze zastanawiali się nad tem, czy w Europie film dźwiękowy może wogóle współzawodniczyć z niemym i czy będzie się tam opłacać. Kane zaś zabrał się natychmiast do pracy. Sprowadziwszy materjały, techników i aktorów z całej Europy i Ameryki, wynajął oba studia Gaumount'u na Rue de Villette w Paryżu, drugie w Joinville; nie tracąc chwili czasu, jednocześnie z przebudową studia, **rozpoczęto produkcję dodatków w różnych językach.** Pierwszym filmem była „Dziura w murze“ Yves'a Mirande, nakręcona w językach: francuskim, hiszpańskim i szwedzkim.

W tym okresie przybyli do Europy Adolph Zukor i Jesse L. Lasky; przed powrotem do Ameryki zawarli oni układ, mocą którego przedsięwzięcie Kane'a zostało przekształcone na „Studio Paramount S. A.“. Mr. Kane otrzymał stanowisko kierownika całej produkcji Paramountu w Europie. — **Zajmuje się on nietylko produkcją filmów dźwiękowych prawie we wszystkich językach europejskich,** lecz również eksportem tych filmów do Stanów Zjednoczonych, Kanady, Ameryki Środkowej i Południowej; pierwsze obrazy europejskiej produkcji Paramountu odbiły się tam szerokiem echem, gdyż zamieszkałe w tych krajach **miljony emigrantów z Europy z niezmierną radością powitały ukazanie się filmu w ich językach ojczystych.**

Wraz z przejściem przedsięwzięcia Kane'a w posiadanie Paramountu, konieczną okazała się gruntowna zmiana i powiększenie planów produkcji. Ze względów ekonomicznych opuszczono studio na Rue de Villette i zabrano siz do zakrojonej na szeroką skalę **rozbudowy studio w Joinville.** Dawne studio Gaumount'u zostało gruntownie przebudowane. Tam gdzie jeszcze przed paru miesiącami wznosiło się zaledwie parę skromnych budowli, zajmujących razem 2000 metrów kwadratowych, obecnie na przestrzeni około 4000 metrów kwadratowych stanął szereg nowych budynków, **wyposażonych we wszystkie ostatnie zdobycze techniki filmu dźwiękowego.** W Joinville mieści się obecnie sześć wielkich ateliers. Każde z nich jest na tyle obszerne, że mogłoby w niem się zmieścić wszystkie dawniejsze budynki Gaumount'u. Obok nich mieszczą się także budynki biurowe, garderoby artystów, laboratorja, budynki do przechowywania aparatów filmowych, skład rekwizytów, budynek dla zdjęć dźwiękowych, zakłady stolarskie, malarskie, garaż, budynki dostarczające światła i energji oraz restauracja.

Skład personelu, podobnie jak i obecnie film dźwiękowy, posiada charakter wybitnie międzynarodowy. Prawie wszystkie narodowości mają swych przedstawicieli. Spotkać tam można **Polaków,** Amerykan, Francuzów, Anglików, Austrjaków, Hiszpanów, Niemców, Szwedów, Belgów, Węgrów, Włochów, Norwegów, Czechów, Rosjan i innych. W Joinville przebywają krócej lub dłużej **aktorzy filmowi wszystkich krajów;** nigdzie na świecie nie ma takiej różnolitości języków, jak w Joinville. Materjały, używane do budowy i urządzenia studio są także różnego pochodzenia. Stosuje się wyłącznie materjały i części najlepsze i najbardziej wypróbowane, niezależnie od ich pochodzenia. Wszystkie instalacje dźwiękowe, nadawcze i odbiorcze są wyrobu Western Electric.

Na wyprodukowanie filmu dźwiękowego składa się zarówno artystyczna twórczość, jak i praca techniczna, co wymaga całego szeregu **sztabu wyspecjalizowanych współpracowników.** Do rubryki artystów należą: autorzy, aktorzy, reżyserzy, malarze, kierownicy produkcji, architekci, operatorzy i rysownicy kostjumów. Do sił technicznych należą szeregi elektrotechników, stolarzy, malarzy, pracowników scenicznych i rekwizytorów. Zajęci przy dziale zdjęć dźwiękowych należą do obydwu kategorji.

PRZED ZAKUPNEM OBUWIA

OGLĄDNIJCIE WYSTAWY FIRM:
SCHWEITZER I FALBEL, Legjonów 33
LAFAYETTE, ulica Akademicka 14
a zaoszczędzicie sobie pieniędzy! 5179

Ossolineum.

(K) Zakład Narodowy im. Ossolińskich, na podstawie ustawy fundacyjnej, ustanowionej przez fundatora ś. p. Józefa Maksymiljana Ossolińskiego, posiada dwóch kuratorów, literackiego i ekonomicznego. Na podstawie układu zawartego przez fundatora z ś. p. ks. Henrykiem Lubomirskim, mocą którego wszystkie zbiory ks. Lubomirskich, stanowiące „Muzeum im. Lubomirskich“ wcielone zostały do fundacji Ossolińskich, fundator Ossoliński oddał kuratorję literacką ks. Henrykowi Lubomirskiemu i całemu jego pokoleniu, według zasad mającej nastąpić erekcji majoratu przeworskiego. Kuratorem literackim Ossolineum, jest od dłuższego czasu ks. Andrzej **Lubomirski,** zaś ostatnim kuratorem ekonomicznym był Michał Leliwa **Bajer,** który w lipcu b. r. zmarł bezpotomnie.

Na podstawie ustawy fundacyjnej każdorazowy kurator ekonomiczny, pochodzący z rodziny fundatora, jest posiadaczem dóbr na fundusz ustanowienia literackiego przeznaczonych. Wszystkie dochody z dóbr fundacyjnych, obejmujących przeszło 8.000 morgów, są wyłączną własnością kuratora ekonomicznego, a obowiązany jest jedynie wypłacać corocznie na rzecz bibljoteki Ossolińskich 6350 zł. austr. oraz 52 prowizji od sumy 20.000 zł. mon. konser. czyli 1050 zł. austr. na rzecz funduszu rezerwowego.

Po zgonie kuratora ekonomicznego Bajera, według ustawy fundacyjnej prawo do kuratorji ekonomicznej mają potomkowie Korzeniowskiego, kasztelana Zakroczyńskiego, a następnie potomkowie Józefa hr. Ossolińskiego, kasztelana Podlaskiego, oraz Jana Ossolińskiego, starosty drohickiego, prezesa sądów apelacyjnych b. ks. Warszawskiego.

Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że z rodów Korzeniowskiego i Ossolińskich, nie ma uprawnionych potomków do objęcia kuratorji ekonomicznej, a w danym razie będzie miała prawo do tej kuratorji według ustawy fundacyjnej rodzina hr. **Leduchowskich,** w synach Antoniego Leduchowskiego.

Obecnie musi być wdrożone postępowanie edyktalne, celem wezwania osób uprawnionych do objęcia kuratorji ekonomicznej, ażeby zgłosiły i udowodniły swe prawa przed Sądem okręgowym we Lwowie. Po ustaleniu praw nowego kuratora Sąd okręgowy po złożeniu przysięgi przez kuratora, wprowadzi go w posiadanie dóbr fundacyjnych, przy udziale delegatów sądu, województwa, wydziału samorządowego, reprezentantów potomności, oraz kuratorji literackiej.

W przypuszczeniu, że rodzina hr. Leduchowskich będzie miała prawo do objęcia kuratorji ekonomicznej, Wydział samorządowy, w porozumieniu z Wydziałem fundacyjnym Województwa, z kuratorem literackim i Sądem okręgowym we Lwowie, ustanowili tymczasowym administratorem dóbr należących do kuratorji ekonomicznej, potomka Antoniego hr. Leduchowskiego, w osobie **Mieczysława hr .Leduchowskiego,** syna ś. p. Antoniego, właściciela dóbr Lipnicy górnej i murowanej w pow. Bocheńskim, i generała wojsk austr. Tymczasowa administracja została komisyjnie i po spisaniu inwentarza, oddana we wrześniu ustanowionemu zarządcy przez delegata Sądu okręgowego we Lwowie radcy **Gąsowskiego,** przy udziale delegata Wydziału samorządowego i wydziału fundacyjnego Województwa lwowskiego, radcy **Dohrzańskiego;** zastępcy kuratora literackiego, adwokata i syndyka Ossolineum Dr. **Bilika;**

wreszcie inspektora lasowego Województwa, jako znawcy lasowego Inż. **Gańczakowskiego.**

Zmarły kurator ekonomiczny ś. p. Michał Bajer pełnił ten urząd przez 17 lat. Przysięgę złożył w dniu 28 lutego 1914, którą odebrał od niego ówczesny prezydent Sądu krajowego lwowskiego, a dziś emer. wiceprezydent Sądu apelac. **Łuczkiewicz,** w obecności delegatów urzędów. Oddanie w posiadanie dóbr nastąpiło 9 marca 1914 i dni następnych przez radcę sądu kraj. Warmskiego, dziś naczelnika Wydziału w Minist. Sprawiedliwości, przy udziale delegata Wydziału krajowego, radcy Karola **Kucharskego,** dziś pozostającego na emeryturze i piastującego godność wiceprezesa Towarzystwa dziennikarzy polskich, radcy Namiestnictwa **Wonrauscha,** obecnie emer. naczelnika wydziału wojew. krakowskiego; rzeczoznawcy lasowego ś. p. **Romańskiego,** zarządcy lasów fundacyjnych w Winnikach; jako delegata kuratora literackiego adwokata Dr. **Bilika,** oraz reprezentantów potomności Jana hr. **Tarnowskiego.** Funkcje protokolanta pełnił praktykant sądowy Dr. **Maciejowski,** dziś wyższy oficer wojsk polskich.

Pragmatyka służbowa
dla pracowników komunalnych.

Pracownicy komunalni w Polsce, a zastęp ich liczy zgórą 100.000 osób, dotychczas nie mają ustawowo uregulowanych praw ani obowiązków. Brak jednolitej pragmatyki służbowej odbija się szczególnie ujemnie w zakresie spraw emerytalnych, uposażeniowych, awansów itp.

Rząd w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzpltej wyda wkrótce ustawę, regulującą całkowicie prawa i obowiązki pracowników komunalnych na terenie całej Polski.

Konik polny i rybka.

Pewna rybka, w zaciekłej za żerem pogoni
uczyniła niebaczny skok z głębokiej toni;
upadła na brzeg stawu i w piasku się
trzepie —
tchu brak; otwiera paszczę i wytrzeszcza
ślepie. —
Na trawie, zaraz obok, siedział polny konik;
z radości machnął „kozła“ i rzekł z śmiechem
do niej:
„Ho, ho! — cna dobrodziejko, kto sił swych
nie mierzy,
ten łatwo się z nieszczęściem wielkiem może
zderzyć. —
Leż sobie! — i tak dawno ostrzysz na mnie
ząbki
lecz wiedz, że konik polny drwi dziś z twojej
gąbki;
pewnie cię zjedzą raki, albo inny człowiek, —
smacznego! piękna rybko wyjdziesz mu na
zdrowie!“.
W krzewach nad stawem skryty, wagabunda
wicher,
(dumny pan; sam jest pyszny a więc gani
pychę)
znieść nie mógł, że stworzonko tak nędzne,
jak konik,
śmie urągać mieszkance, srebrnej stawu
toni;
dmuchnął więc; zwinna ryba, dosięgnąwszy
wody,
raźnie plusnęła w głębię, nie ponosząc szkody.
Strwożony konik skoczył; wiatr, na stawu
środek
porwał go i z rozmachem setnym rzucił
w wodę. —
Gdy konika ze smakiem rybka zajadała,
(ta właśnie, co przed chwilą w piasku się
trzepała)
wicher rzekł: „Kto zanadto siłom swoim
wierzy,
ten łatwo się z nieszczęściem większem może
zderzyć“.

Jaro.

O hel dla balonów.

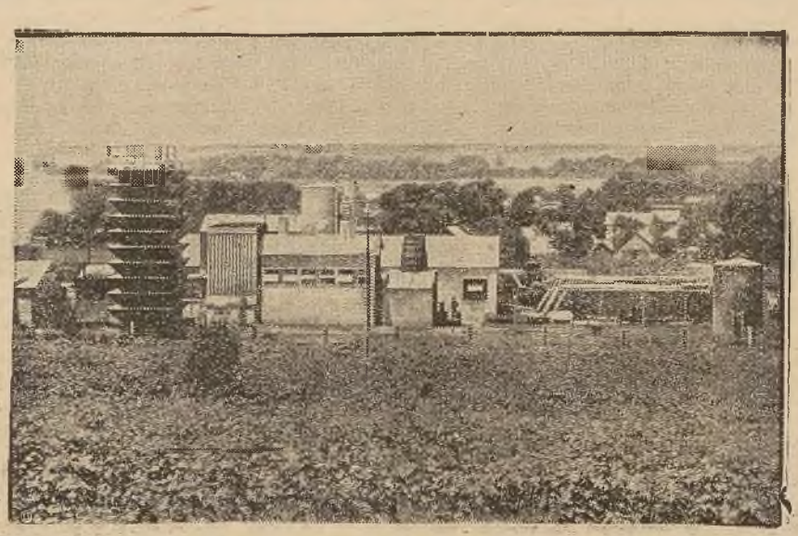

(xy) Katastrofa angielskiego sterowca „R. 101“ dowiodła jeszcze raz niezwykłego niebezpieczeństwa wodoru, używanego dotąd do napełniania balonu. Wodór, zetknąwszy się z powietrzem, wytwarza eksplodujący gaz. W poszukiwaniu innego gazu do napełniania balonów natrafiono na hel, dorównujący lekkością wodorowi, a zupełnie niepalny. Gaz ten jest jednak niesłychanie rzadki i tylko Stany Zjednoczone posiadają źródła tego gazu, którego używają do napełniania balonów. Wywóz tego gazu wstrzymano ze względu na jego rzadkość. Obecnie, z okazji katastrofy sterowca angielskiego „R. 101“ poczyniono kroki u rządu Stanów Zjednoczonych w celu zdobycia pozwolenia na wywóz tego gazu. Dzienniki angielskie domagają się prawa wywozu helu do Europy.

Rycina nasza przedstawia największe zakłady helu w Dexter, w stanie Kansas, w Stanach Zjednoczonych. Zakłady należą do „Kentucky Hydrogen and Oxygen Company“. Większą część produkcji tego gazu muszą zakłady oddawać rządowi Stanów Zjednoczonych.

Radium nie leczy choroby raka!

SENSACYJNE TWIERDZENIA KOMISJI ZAJMUJĄCEJ SIĘ BADANIAMI RADIUM W LECZNICTWIE. — LEKARZE WIEDEŃSCY SĄ ODMIENNEGO ZDANIA.

(?) W Londynie urzęduje stała komisja radjowa. Przed paru dniami komisja ta ogłosiła roczne swoje sprawozdanie, przyczem stwierdza, że należy z wielką ostrożnością przyjmować wieści o skutecznem leczeniu choroby raka zapomocą radium. Optymizm w tym kierunku obudził fałszywe nadzieje. Doświadczenia poczynione ostatniego roku wykazują, że tylko w pojedynczych wypadkach rezultaty leczenia zapomocą radium były zadowalające. W innych wypadkach nie dało się jeszcze stwierdzić rezultatów, lub też rozczarowały one zupełnie.

Co mówią specjaliści wiedeńscy?

Lekarze wiedeńscy, specjaliści, zaprzeczają temu twierdzeniu. Orzekli oni, że tam, gdzie ognisko choroby dało się ująć, radium okazało się doskonałym środkiem leczniczym, zwłaszcza przy raku skórnym, lub raku na macicy.

Operowani na raka, leczeni potem zapomocą radium, najdłużej wolni byli od recydywy.

Pesymizm jest więc tutaj nieuzasadniony.

Wielka afera trucicielska.

MŁODY ROLNIK OSKARŻONY O OTRUCIE CAŁEJ RODZINY.

(xy) Przed sądem przysięgłych w Brukseli toczy się obecnie sensacyjny proces przeciw młodemu rolnikowi, Juljanowi Oskarowi Brackenier, **który otruł ojca swego, Augusta, matkę i wuja.** Rodzina Brackenierów osiedliła się dnia 6 grudnia 1928 w farmie w Schelderode i tego samego dnia zasiadła do obiadu, złożonego z kilku potraw. Juljan Brackenier nie jadł nic. Natychmiast po spożyciu obiadu wszyscy członkowie rodziny, złożonej z ojca, matki, wuja, ciotki i pięciu braci Juljana, rozchorowało się wśród objawów otrucia. Jeden tylko Juljan był zdrów. **W ciągu następnych dni umarł ojciec Juljana, potem zakończyli życie wuj i ciotka Juljana.** W żołądku otrutych znaleziono arszenik. Natomiast żadnej trucizny nie zdołano wykryć w potrawach. Jak wykazało śledztwo Juljan wylał po skończonym obiedzie resztki zupy, pozostałej w wazie. W czasie rewizji **znaleziono u niego w kamizelce małą dozę arszeniku.** Juljan zapiera się, jakoby dokonał zbrodniczego czynu. Twierdzi, że arszenik przeznaczony do trucia chorych świń, dostał się do potrawy przypadkowo. Przeprowadzone śledztwo wyklucza jednak możliwość przypadku. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa Juljan Bracknier **chciał otruć całą rodzinę, aby zagarnąć dla siebie cały majątek.** Prócz tego prowadził on romans z pewną młodą dziewczyną i chciał się z nią ożenić, ale rodzice sprzeciwiali się temu. Proces trwa dalej.

Tragedja tancerki.

PADŁA OFIARĄ OSZUSTA I POPEŁNIŁA SAMOBÓJSTWO.

(xy) W Kopenhadze popełniła onegdaj samobójstwo znana kopenhaska tancerka Lena Lassen. Powodem samobójstwa była **fatalna sytuacja finansowa i miłosna,** w jaką wplątała się tancerka. Lena Lassen poznała w czasie ostatniego pobytu w Berlinie pewnego mężczyznę, który przedstawił się jej jako baron z Rygi. Baron, który oświadczył,

się tancerce i przyrzekł jej małżeństwo, **pożyczył od niej większe kwoty**, tłumacząc się tem, że nie nadesłano mu na czas z Rygi pieniędzy. W jakiś czas potem baron przyjechał do Kopenhagi. Między tancerką a nim doszło wówczas do stanowczej rozmowy, poczem tancerka zerwała z nim wszelkie stosunki. W kilka dni potem **przedłożono tancerce weksle w wysokości 3.000 koron, podpisane jej nazwiskiem. Podpis jej był sfałszowany.** Tancerka, nie chcąc być wmieszana w skandal, wykupiła weksle. Po jakimś czasie przedłożono jej znów sfałszowane weksle. Tancerka, która nie posiadała potrzebnej sumy, **pożyczyła pieniądze i wykupiła znów weksle.** Dopiero wówczas zasięgnęła informacyj o baronie i dowiedziała się, że baron jest **byłym oficerem carskim, żyjącym od wielu lat z oszustw matrymonjalnych.** Karany był nawet więzieniem. Wiadomości te podziałały na tancerkę druzgocąco. W chwili depresji moralnej popełniła samobójstwo, strzeliwszy do siebie z rewolweru.

Krwawy dramat w pociągu pospiesznym.

PODRÓŻ POŚLUBNA. — NIESPODZIEWANE SPOTKANIE. — STRZAŁY W WAGONIE. — MORDERCZYNI ZOSTAŁA UJĘTA.

(?) Inżynier Füber, obywatel czechosłowacki, liczący lat 30 znajdował się z młodą swoją żoną w podróży poślubnej. Oboje jechali do Paryża, gdzie inżynier Füber stałą ma posadę w jednej z tamtejszych fabryk Gdy pociąg dojeżdżał do Nancy, do ich przedziału weszła pewna dama, na której widok inżynier pobladł śmiertelnie. Dama owa usiadła naprzeciwko młodej pary. W pewnym momencie, nie wstając z miejsca, strzeliła do inżyniera parokrotnie. Inżynier runął na podłogę i wnet skonał. Młoda jego żona dostała szoku nerwowego. Wśród współpasażerów powstała panika. Lecz już ktoś przytomniejszy poruszył linewkę alarmową. Pociąg stanął i morderczyni została ujęta. Jak się okazało, wsiadła ona do tego pociągu już w Pradze i razem z młodą parą odbyła tę podróż. Jest to Francuska i mieszka stale w Paryżu. Była kochanką inżyniera Fübera. — Opuścił ją, aby się ożenić z rodaczką. Morderstwo popełnione zostało z zazdrości. Morderczynię odstawiono na razie do więzienia w Nancy.

W walce ze zbrodniczością.

CO UCHWALIŁ MIĘDZYNARODOWY KONGRES POLICJI KRYMINALNEJ.

W Antwerpji odbył się właśnie **międzynarodowy kongres policji kryminalnej**, który powziął cały szereg ważnych uchwał, zmierzających do skoncentrowania akcji wszystkich policyj świata przeciw zbrodniczości.

Jednem z najważniejszych powziętych tam postanowień jest decyzja założenia w Wiedniu **międzynarodowego Instytutu kryminalistyki**, którego zadaniem będzie wymiana wszelkich informacyj, posiadanych przez poszczególne policje. A więc w tym nowym instytucie znajdą się w komplecie odciski palców, zdejmowane w poszczególnych centrach policyjnych, i inne wskazówki do identyfikacji zbrodniarzy.

Prócz tego zaproponowano wydawanie międzynarodowego pisma policyjnego, przeznaczonego tylko dla członków poszczególnych policyj, w którem znalazłyby się wszystkie potrzebne szczegóły o poszukiwanych indywiduach i wogóle o zbrodniczej działalności.

Kongres postanowił też wysłać do Genewy delegatów na konferencję opjumową, zalecając ujednostajnienie ustaw o **handlu narkotykami**. Podobnego ujednostajnienia domaga się również inna rezolucja, mianowicie o zwalczaniu **handlu żywym towarem.**

Skoncentrowanie akcji policyjnej stało się koniecznością nietylko na terenie międzynarodowym, ale także w łonie poszczególnych państw. Jeden z wybitnych przedstawicieli policji angielskiej, Naylor, wystąpił z memorjałem, domagającym się, ażeby obecny system indywidualnych i rozproszonych sił policyjno - śledczych zastąpiono **nowożytnem skoordynowaniem ich działalności**, co jest konieczne, zwłaszcza wobec coraz częstszego posługiwania się przez zbrodniarzy automobilami. Naylor więc domaga się, ażeby wszyscy detektywi w Anglji byli niejako pod wspólną komendą i ażeby współdziałanie poszczególnych posterunków policyjnych zapewniono za pomocą **automobilowych patrolów policyjnych, zaopatrzonych w radjoaparaty**, a krążących po wszystkich ważniejszych drogach, które nadto miałyby posiadać przydrożne stacje telefoniczne, a wreszcie przez umieszczenie aparatów telefonicznych nawet u policjantów wiejskich, aby w danym razie cała policja angielska w ciągu kilku minut mogła być postawiona na nogi.

Kobieta pochowana z honorami wojskow.

DWIE TRUMNY. — FATALNA POMYŁKA. — DWUKROTNY POGRZEB.

(?) W Bernie Morawskiem wydarzył się onegdaj tragikomiczny wypadek. Pochowano mianowicie kobietę z honorami wojskowemi. Stało się to z powodu omyłki. Otóż w hali cmentarnej ustawiono nad wieczorem dnia uprzedniego dwie zamknięte trumny. W jednej spoczywały zwłoki pewnej obywatelki, w drugiej zaś zwłoki wojskowego dostojnika. Pogrzeb ich miał się odbyć nazajutrz.

W porze, wyznaczonej na pogrzeb dostojnika wojskowego do hali cmentarnej weszło sześciu żołnierzy. Chwycili na swe barki pierwszą trumnę, która wydawała się im być trumną owego dostojnika, i wynieśli ją. — Trumnę spuszczono do grobu z wielkimi honorami wojskowemi.

W godzinę później, gdy odbyć się miał pogrzeb owej obywatelki, weszli do hali cmentarnej jej krewni. I oto ku wielkiemu swemu przerażeniu zauważyli, że trumna, kryjąca zwłoki ich krewniaczki, zniknęła. — Teraz dopiero wyjaśniła się poprzednia pomyłka. Wydobyto z grobu trumnę, którą przed godziną spuszczono tam przy uroczystych salwach, i cicho odbył się pogrzeb obywateli.

Nazajutrz dopiero pochowano dostojnika wojskowego, upewniwszy się przedtem, że nie zachodzi tu żadna pomyłka.

Włamanie do magazynu towarowego na stacji kolejowej w Nadwórnie.

Onegdaj w nocy włamał się nieznany dotąd sprawca przez wyważenie drzwi do magazynu towarowego na stacji kolejowej w Nadwórnie i skradł z przesyłki, która nadeszła pod adresem Berla Dachsa w Nadwórnej, a była tam zdeponowaną, towary bławatne w postaci różnych ubrań wagi 27 kg. oraz 12 kg. papieru do pakowania. Wartość skradzionego towaru dotąd niestalona. Za sprawcą włamania i kradzieży zarządzono poszukiwania.

Hasło dnia dzisiejszego.

„Kupujmy wyroby krajowe!" — oto hasło dnia dzisiejszego, uznane przez wszystkich. Nie wystarcza jednakże, aby to hasło uznawać, trzeba je wprowadzać w czyn, kupując wyłącznie wyroby krajowe i popierając w ten sposób własny przemysł w jego walce z obcą konkurencją. Niezłomna solidarność konsumentów z producentami jest najlepszym sposobem wywalczenia krajowi lepszej przyszłości pod względem gospodarczym.

Dlatego, aby nasze hasło mogło być urzeczywistnionem, koniecznem jest, aby konsumenci byli poinformowani o tem, jakie przedmioty są wyrabiane w kraju. Nie od rzeczy przeto będzie poinformowanie naszych czytelników, że narzędzia przeciwpożarowe wyrabiane są już od pewnego czasu w Polsce. Na Targach Wschodnich wystawiała swoje wyroby krajowa fabryka narzędzi przeciwpożarowych „Polski Knock-Out" mająca swą siedzibę w Warszawie (Trębacka l. 13), która, nie zważając na to, jakie to koszty, urządziła w jednym z ostatnich dni Targów bardzo interesujący pokaz gaszenia ognia pianą. Pokaz ten odbył się w obecności władz miasta Lwowa, Naczelnika Straży Ogniowej oraz licznych przedstawicieli przemysłu, a przedewszystkiem przemysłu naftowego, dla którego sprawa walki z pożarami jest szczególnie doniosła.

Rezultaty pokazu były wprost zdumiewające. Nieduży stosunkowo aparat, noszony na plecach, w rodzaju tornistra, ugasił w ciągu 1 i pół minuty stos drzewa o wymiarach 2×2×1 m. Jeszcze ciekawsze rezultaty dał pokaz większego aparatu, na kołach. Aparat ten w ciągu 2½ minut ugasił stos o wymiarach 6×3×3 m., składający się z drzewa i wiórów i polany benzyną i naftą. Przy tym pokazie została zużytą zaledwie połowa zawartości rezerwoaru. Należy gorąco pochwalić urządzania tego rodzaju pokazów, które rozpowszechniają znajomość tak ważnego środka przeciw pożarom, jakim jest piana.

Jak się dowiadujemy, aparaty „Knock-Out" są fabrykowane na podstawie francuskiego patentu. Z tej współpracy francuskiego przemysłu z naszym również można się cieszyć, gdyż przemysł francuski „jest przecież przemysłem naszych sojuszników. Natomiast należy bezwarunkowo potępić rozpowszechnianie u nas wyrobów, fabrykowanych na podstawie patentów niemieckich, jak to ma miejsce z wyrobami pewnej innej firmy. Nie można bowiem zapominać o tem, że, wykorzystując niemieckie patenty, dajemy zarobek naszym wrogom. Pieniądze, oddane niemieckiemu przemysłowi, idą zawsze, w większym lub mniejszym stopniu na cele zwalczania polskości, a zatem na naszą szkodę zostają obrócone.

Z powyższych względów, jak również za pożyteczną działalność na polu walki z pożarami, należy się f-mie „Polski Knock-Out" podziękа i poparcie. Jest to placówka przemysłowa, wyrabiająca swe aparaty całkowicie w kraju zwalczająca wyroby niemieckie, a propagująca zarazem patenty naszych sojuszników, udoskonalone przez polskich inżynierów i wyrabiane rękami polskich robotników.

Sprawy emigracyjne.

Informacje dla emigrujących do Argentyny.

Stwierdzono rozsiewanie niezgodnych z prawdą wiadomości o wstrzymaniu emigracji do Argentyny.

Wiadomości te rozsiewają pokątni i nielegalni agenci emigracyjni w mniemaniu, że uda im się powrócić do metod nieuczciwych, stosowanych dotychczas wobec emigrantów, oraz celem odciągnięcia emigrantów od udawania się do Syndykatu Emigracyjnego po informacje.

Syndykat Emigracyjny stwierdza, że emigracja do Argentyny została chwilowo ograniczona dla niektórych kategoryj osób, to znaczy, że pewne kategorje emigrantów do Argentyny stale wyjeżdżają.

NASZ DODATEK POWIEŚCIOWY.

W bieżący **czwartek** rozpoczynamy w odcinku powieściowym naszego pisma druk sensacyjnej powieści pt.

CHIŃSKA PAPUGA

pióra niezwykle poczytnego powieściopisarza angielskiego

EARLA DERRA BIGGERSA.

Powieść ta, obfitująca w momenty o niezwykłem naprężeniu, — wprowadza w akcję oryginalną postać chińskiego detektywa z wysp Hawajskich i rozgrywa się częściowo w Nowym Yorku, częściowo **na egzotycznem tle Kalifornji i miasta filmowego Hollywoodu.**

Przygody chińskiego detektywa w tajemniczej aferze sprzedaży pereł i jego walka z szajką bandytów tworzą łańcuch niezwykle ciekawych i skomplikowanych perypetyj, trzymających uwagę czytelnika w nieustannem napięciu. **Powieść przesuwa się przed oczyma czytelnika jak barwny film** i sprawia prawdziwą niespodziankę nieoczekiwanem rozwiązaniem.

Ograniczenie częściowe emigracji do tego kraju zostało zarządzone przez polskie władze emigracyjne, poinformowane dokładnie o sytuacji na rynku pracy w Argentynie i było spowodowane skutkami zeszłorocznego nieurodzaju i chwilowym nadmiarem transportów, które muszą być rozesłane do miejsc pracy.

Informacje dla emigrujących do Kanady.

Syndykat emigracyjny donosi, że rozporządzenie, wprowadzające zakaz imigracji z krajów europejskich do Kanady wywołało duże zaniepokojenie, szczególnie wśród tych, którzy mieli zamiar sprowadzić swych krewnych.

Dotychczas towarzystwa kolejowe miały prawo sprowadzać pewną liczbę robotników na kolonje, mieszkańcy Kanady mieli prawo sprowadzać swych krewnych, a pozatem minister imigracji miał prawo wydawać specjalne zezwolenia imigracyjne t. zw. „specjals". Wszystkie wyżej wspomniane rodzaje zostały zniesione.

Emigrować obecnie do Kanady mogą na podstawie t. zw. nominacyj oraz permitów czyli zezwoleń wydawanych przez Kanadyjski Departament Imigracyjny jedynie żony do mężów i dzieci, które nie ukończyły 18 lat — do rodziców. — Przyczem dzieci ponad lat 15 muszą się wykazać znajomością czytania.

Bliższych informacyj oraz wszelkie dokumenty potrzebne do wyjazdu wyrabia zupełnie bezpłatnie Syndykat Emigracyjny, Warszawa, Marszałkowska 124, oraz jego Oddziały i Agentury.

Nowe transporty emigrantów.

W ubiegłym tygodniu od 28. września do 4. paźdz. wyjechała nowa partja emigrantów do Brazylji i Kanady w liczbie 80 osób.

Transport ten przygotowany całkowicie przez biura Syndykatu Emigracyjnego przyjechał do Warszawy pod opieką urzędników, skąd udał się do Gdyni na okręty.

Nadmieniamy, że Syndykat Emigracyjny wyrobił wyjeżdżającym emigrantom bezpłatnie wszelkie dokumenty podróży, jak paszport, wizy itp. — chroniąc ich w ten sposób od wyzysku ze strony nielegalnych agentów emigracyjnych.

Inż. FROM Kursa samochodowe i motocyklowe
Osobne komplety dla PP. Amatorów. 39225

Uroczysta akademja we Lwowie
ku czci Marji Konopnickiej.

(d) Wczoraj w południe w sali ratuszowej odbyła się uroczysta Akademja ku czci Marji Konopnickiej jako w 20-tą rocznicę skonu wielkiej poetki. Publiczność salę wypełniła po brzegi, wśród której przeważała młodzież szkolna. Między zebranymi jawili się: naczelnik wydziału r. Laskowski imieniem wojewody. wiceprezydent miasta Irzyk, kurator Pytlakowski, przedstawiciele sfer nauczycielskich i naukowych, oraz reprezentanci różnych towarzystw oświatowych i związków.

Pani Jadwiga Tomicka, przybywszy specjalnie z Krakowa, wygłosiła prelekcję o życiu i twórczości Konopnickiej, którą zebrani nagrodzili rzęsistymi oklaskami. Następnie program artystyczny rozpoczął chór „Barda", który pod batutą prof. Kaszy odśpiewał pieśni do słów Poetki „Kosiarz", muzyka J. Galla a na zakończenie Akademji „Pieśni kurpiowskie". Artystka dramatyczna p. Leonja Barwińska wygłosiła przepięknie utwory Konopnickiej,: „Ja się nie skarżę", „Z daleka" i „Życie jak woda". a p. BŁażyńska odśpiewała „Jaśkową dolę" i „Nie swatała mi cię swatka", muz. Niewiadomskiego. „Na śniegu" muz. Karłowicza i „A kiedy odchodzi" muz. Waltera. Na zakończenie Akademji publiczność w podniosłym nastroju odśpiewała „Rotę".

SPECJALISTA CHORÓB DZIECI
Dr. JÓZEF FRITZ 41212
Łyczakowska 29. Tel. 33-73. POWRÓCIŁ.

Ruch wyborczy.

ZWIĄZEK ZAWODOWY SZKÓŁ ŚREDNICH WOBEC WYBORÓW.

Na posiedzeniu Zarządu Okręgu, z dnia 9 bm. zapadła następująca jednomyślna uchwała:

Wobec tego, że organizacja nasza, jakkolwiek w założeniu swem apolityczna, rozwinęła się na terenie Kur. Okr. Szk. Lw. wyłącznie niemal wśród ideologji Wskrzesiciela i Budowniczego naszej państwowości, marsz. Józefa Piłsudskiego oraz wobec faktu, że do wyborów stanęły dzisiaj dwa obozy, pierwszy oświadczający się bez zastrzeżeń za marsz. Józefem Piłsudskim, dający pełną gwarancję bezpieczeństwa i potęgi państwa z jednej strony, wewnętrznego zaś jego rozwoju z drugiej strony, drugi zaś obóz idący otwarcie przeciw Wodzowi Narodu, Zarząd Okręgu, powołując się na liczne swoje deklaracje ideowe, jakoteż na całą swoją dotychczasowa działalność na terenie Małopolski Wschodniej i Wołynia, wzywa Kolegów do niezłomnego wytrwania w dawno podjętej pracy nad szerzeniem wychowania państwowego w szkolnictwie i ideologji państwowości wśród szerokich sfer, w czasie wyborów obecnych wzywa się do podjęcia wytężonej akcji, która przeniesie pewne zwycięstwo obozu Wielkiego Wychowawcy.

To zasadnicze nasze stanowisko w sprawie nadchodzących wyborów, wzmacniają w wyższym jeszcze stopniu ostatnie wydarzenia na Kresach Wschodnich, które wymagają skupienia wszystkich państwowo myślących obywateli przy silnym rządzie, jedynej rękojmi ładu i porządku na rubieżach Rzeczypospolitej.

Rękojmia zaś silnego Rządu będzie zwycięstwo obozu prorządowego.

Za Zarząd:
Hollender, prezes. Dr. Strojny, sekr.

LEŚNICY W OBOZIE MARSZAŁKA.

Centralny Komitet Wyborczy Leśników w Warszawie, obejmujący całą Rzeczpospolitą, a reprezentujący Leśników zrzeszonych w różnych organizacjach uchwalił wziąć udział w akcji wyborczej celem poparcia listy Marszałka.

W wykonaniu tej uchwały zorganizowano dotychczas lokalne komitety wyborcze Leśników we Lwowie, Stanisławowie, Tarnopolu i Złoczowie. Dalsza rozbudowa sieci komitetów wyborczych na terenie Województw południowo - wschodnich jest w pełnym toku. Wszystkie Komitety współpracujące zo dnośnymi Komitetami Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, Biuro Lwowskiego Komitetu Wyborczego Leśników mieści się przy ul. Łyczakowskiej l. 27, I. p.

Wypadek kapitana,
jadącego motocyklem do Janowa.

(d.). Onegdaj popołudniu wybrał się w kierunku Janowa motocyklem Juljan Tatarzyński, kapitan 40 pp. Wieczorem znaleziono kpt. Tatarzyńskiego w odległości dwóch kilometrów od Janowa leżącego w rowie ciężko potłuczonego w stanie nieprzytomnym, obok leżała maszyna. Przejeżdżający wówczas samochód dyrektora dóbr hr. Gołuchowskiego zabrał kpt. Tatarzyńskiego do Janowa, skąd zawiadomiono telefonicznie Komendę miasta. Niebawem przybył do Janowa wojskowy samochód sanitarny z lekarzami, który przewiózł kpt. Tatarzyńskiego do szpitala wojskowego we Lwowie. Jak się dowiadujemy, stan zdrowia kpt. Tatarzyńskiego jest bardzo groźny

Z SALI SĄDOWEJ.

Nadużycia w 26 p. p.

(K. D.) W sobotę przesłuchano dalszego oskarżonego kapr. rez. Mazowieckiego. Ten znów wypiera się wszelkiej winy, twierdząc że nie wie o żadnych łapówkach. Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Przesilenie na Litwie.

(xy) Dotychczasowy litewski minister spraw zagranicznych **dr. Zaunius** (ryc. z lewej strony) zgłosił swoją dymisję po powrocie z Genewy, gdzie poniósł porażkę dyplomatyczną. Jako następca jego wchodzi w rachubę dotychczasowy poseł litewski w Berlinie **Sidzikauskas** (ryc. z prawej strony).

Czy wiecie? że Wody kolońskie i perfumy na wagę perfumerji **S. FEDERA** **Lwów, Sykstuska 7.** zostały uznane za najlepsze, że wody kolońskie i perfumy na wagę perfumerji **S. FEDERA, LWÓW, SYKSTUSKA 7,** przewyższają zapachem, subtelnością, trwałością i taniością wszelkie inne wyroby.
Że kupując wody kolońskie i perfumy **na wagę** w perfumerji **S. FEDERA,** Lwów, SYKSTUSKA 7, zaoszczędza się pieniędzy i irytację. 41741

Obława policyjna
na ulicach miasta Lwowa.

(d.). Wczoraj na ulicach miasta funkcjonarjusze policyjni przeprowadzili obławę, w czasie której zostali przytrzymani celem stwierdzenia tożsamości osoby:

Greb Jan Fryderyk, lat 22, z zawodu szewc, Szyjan Aleksander, lat 34, zam. przy ulicy Pod Dębem l. 6; Bachman Bernard, lat 28, zam. ul. Weteranów 2; Kauber Bertold, lat 29; Federbusch Ignacy, lat 29; Agisen Aron, lat 25, stolarz, zam. ul. Pod Dębem 18; Hajkowski Michał, lat 22, zam. pl. Marji Śnieżnej 6; Martyniszyn Maciej, lat 22, zam. Teatyńska 30; Kaszczyszyn Piotr, lat 24, robotnik, zam. ul. Kordeckiego 32; Traczuk Stanisław, lat 34, zam. ul. Ruska 6; Mykietyn Stefanja, lat 25; Żebrowska Kazimiera, lat 20, zam. ul Alembeków 5; Wołoszyn Irena, lat 22, Waldman Izak, lat 32, zam. ul. Arciszewskiego 4; Bulkiewicz Józef, lat 25, zam. ul. św. Marcina 65; Kadyło Jan, lat 25, zam. ul. św. Marcina 21; Hapt Stanisław, lat 20, zam. w Zamarstynowie; Haupt Wład., lat 19, zam. w Zamarstynowie; Bulkiewicz Ludwik, lat 23, zam. ul. św. Marcina 65; Koch Bronisława, lat 20, zam. w Kleparowie; Chomin Emilja, zam. ul. Kleparowska 30; Schretler Jadwiga, lat 23, zam. w Zamarstynowie; Zandrowska Helena, lat 22, zam. w Zamarstynowie; Kaczorowski Antoni, lat 26, zam. ul. św Kingi; Dec Kazimierz, lat 25, Chomin Michał, lat 28, Pasiecznik Władysław, lat 22, oraz Szyndler Emil, lat 32.

Pozatem za włóczęgostwo zostali aresztowani: Leizor Willer recte Brand (ul. Źródlana l. 7), Alfred Kiehstein, lat 20, Henryk Zuber, lat 30, Stefan Hołubka, lat 25, Bronisława Święcicka, lat 22, Teofila Iwanicka, lat 20, Władysław Dacko, Bronisław Kozioł, Jan Mazur, Eugenjusz Nakoneczny, Michał Kwieciński, Kazimierz Czerski, Szymon Rosenstrauch, Jan Rurny i Wilhelm Emerle.

MELANCHOLJĘ, choroby serca, przygnębienie, rozstrój nerwowy — leczy w ciągu 2 godzin najlepszy lekarz **HAROLD LLOYD** swym dźwiękowcem **„Rozkosze Niebezpieczeństwa“** codziennie na ekranach **KOPERNIK-MARYSIENKA.** — Początek o godz. 3 popoł. 41744

Zamordowanie rodziny żydowskiej
i służącej w Samborze, na przedmieściu Klimkówka.

(d.) W nocy z soboty na niedzielę w Samborze zostało dokonane ohydne morderstwo na rodzinie żydowskiej. Mianowicie na przedmieściu Klimkówka mieszkał 50-letni Izak Mates i dzierżawił karczmę. Rodzina jego składała się z 50-letniej żony Basi i 16-letniej wychowanicy Basi Pell. Pozatem mieszkała w domu Matesów służąca ich Anna Floryńska. Mates był człowiekiem ubogim i żadnej gotówki nie posiadał, miał natomiast na gospodarstwie swem 4 krowy. W nocy, gdy cała rodzina już była pogrążona we śnie, od strony podwórza wtargnęli do mieszkania Matesów uzbrojeni w rewolwery i siekiery osobnicy i nie budząc śpiących, oddali do nich kilkanaście strzałów rewolwerowych, a następnie siekierami podobijali swe ofiary. Stwierdziwszy, że rodzina Matesów i służąca nie żyje, mordercy splądrowali mieszkanie, zabierając przypuszczalnie około 200 zł.

Na miejscu zbrodni zjawił się prokurator dr. Wędrychowski i sędzia śledczy Boczar. Śledztwo policyjne prowadzi osobiście komisarz Nowak, komendant powiatowy policji.

Walka z terrorem U. O. W.
Dalsze rewizje i aresztowania. -- Udaremnienie napadu na ambulans pocztowy. -- Uśmiercili parocha, który żyje. -- Zdrowa reakcja wśród ludności ruskiej. -- Sterty dalej płoną.

W MIESZKANIU NAUCZYCIELA.

Sanok. Powiatowa komenda Policji P. w Sanoku zarządziła rewizję w mieszkaniu nauczyciela Antoniego Balawskiego w Zagórzu. W czasie rewizji policja zakwestjonowała dwa granaty pochodzenia francuskiego, 21 ostrych naboi do karabinów, 34 naboi ślepych, 2 pudełka kapskli. Balawski, podejrzany o należenie do U. O. W. został aresztowany.

PODPALACZE Z „ŁUHU“.

Trembowla. Policja aresztowała jako sprawcę pierwszego pożaru sabotażowego w Hleszczawie, w pow. trembowelskim, Semka Olejarnika, liczącego 25 lat, komendanta miejscowego „Łuhu“, podejrzanego o współudział z U. O. W. Olejarnik podpalił zabudowania poszkodowanego przewodniczącego „Łuhu“, za to, iż tenże gościł w swej zagrodzie zakwaterowanych żołnierzy.

Jako podejrzana o podpalenie sześciu innych zabudowań w tej wsi przytrzymaną została Eugenja Kołomyjec, licząca 15 lat, członkini miejscowego „Łuhu“, która działała w porozumieniu z Olejarnikiem i dokonała zbrodniczego czynu w tym celu, by podejrzenie rzucić na rozkwaterowanych w tej wsi żołnierzy.

NIE UDAŁO SIĘ.

Buczacz. Policja udaremniła uplanowany zamach na ambulans pocztowy na linji Marjampol - Uście, w tutejszym powiecie. Zamachu tego miał się podjąć Józef Jaremowicz, liczący 18 lat, zamieszkały w Monasterzyskach, uczeń szkoły przemysłowej w Stanisławowie, który pozyskał dla dokonania tego zamachu Jurka Słobodziana z Łuki, w tutejszym powiecie. W razie obrabowania ambulansu 50 procent zrabowanej sumy miała zasilić fundusze UOW. Jaremowicz został aresztowany, a Słobodzian zbiegł przed aresztowaniem. Obaj wymienieni mieli nadto dokonać napadu na posterunek P. P. w Monasterzyskach celem zdobycia broni.

ŻYJĄCY NIEBOSZCZYK.

Tarnopol. (PAT.) „Diło“ w nr. 224 z dnia 9 bm. podało na pierwszej stronie w czarnych obwódkach nekrolog o zgonie gr. kat. proboszcza z Bohatkowic pow. Podhajce, ks. Eugenjusza Mandija, zaznaczając, że zmarł on wskutek ciężkiego pobicia i że pogrzeb tej ofiary odbył się w dniu 6 bm.

Cała powyższa wiadomość jest **najzupełniej nieprawdziwa i obliczona na podburzanie ludności, albowiem ks. Mandij** — jak stwierdzono — **żyje i zdrowiu jego nigdy nic nie groziło.**

Podawanie tego rodzaju kłamliwych wiadomości świadczy, że pewnym kołom ukr. zależy na podtrzymywaniu fermentu.

NIE CHCĄ EKSPEDYCYJ KARNYCH.

Tarnopol. (PAT.) Ludność ruska zaczyna coraz żywiej objawiać swoje niezadowolenie z dotychczasowej polityki t. zw. ukraińskiej i na urządzanych wiecach nietylko potępia akcję sabotażową, lecz domaga się ponadto zlikwidowania takich stowarzyszeń, jak Łuh, Sokił i Proświta, w których koncentruje się ruch wywrotowy i separatystyczny.

Na wiecach są również podnoszone zarzuty przeciwko inteligencji ruskiej, której wieś zarzuca, że zamiast opiekować się ludem, buntowała tylko młodzież wiejską przeciw Państwu i Narodowi polskiemu.

Wspomniane wiece urządziły ostatnio gminy: Burdiakowce i Gusztyn w pow. borszczowskim, Słoboda Złota w pow. brzeżańskim, Zaścianocie w pow. trembowelskim, oraz gminy powiatu tarnopolskiego: Kupczyńce, Szlachcińce, Czartoryja i Józefówka.

Wskutek żądań ludności ruskiej, stow. Łuh i Sokił przeprowadziły same likwidację swoją, a to w powiecie podhajeckim w gminach Złotniki, Telacze i Uwsie, w pow. brzeżańskim w Słobodzie Złotej, oraz w pow. tarnopolskim w Ludwikówce i Ostalcach ad Suszczyn.

LONTY, RAKIETY I KARABINY.

Podhajce. W związku z pożarem folwarku Wincentego Podlewskiego w Hołbaczach pow. Podhajce w ub. miesiącu, wykryto obecnie sprawców tego pożaru w osobach Marcina Mizernego, ucznia 6 klasy gimn. w Rohatynie i Jarosława Łapiszaka, kowala, zam. w Wierzbowcach, pow. Brzeżany.. W czasie rewizji u Łapuszaka znaleziono w miechu kowalskim 6 lontów oraz rakiety używane przez sabotażystów. Obu aresztowano.

W Wierzbowcach pow. Brzeżany znaleziono wczoraj w lesie kilka karabinów francuskich, opartych o drzewa. Również pod mostem nad rzeką znaleziono broń i amunicję. Broń ta została porzucona przez chłopów w związku z akcją pacyfikacyjną.

PRZERWANA PARTJA SZACHÓW.

Stanisławów. (PAT.) W związku z wybuchem bomby w Tow. „Proświta“ w Haliczu, o czem donosiliśmy wczoraj, aresztowano Cegina i Drozda, obu z Halicza, którzy dnia tego

wieczora byli w czytelni i grali w szachy. — W zeznaniach się wikłają.

DALSZE PODPALENIA.

Ubiegłej nocy nieznani sprawcy podłożyli ogień pod objekty gospodarcze folwarku SS. Benedyktynek w Lesienicach obok Lwowa. Na miejsce wyruszył ze Lwowa tren straży pożarnej, który po dwugodzinnej akcji ogień zlokalizował. Szkoda wynosi 10.000 zł. Dochodzenia w toku.

W Sielcu pow. Kamionka Strumiłowa, nieznani sprawcy podpalili kilka sterт siana na szkodę Kaz. Bartmańskiego.

RÓZMOWY METROPOLITY.

Warszawa. Na wydanym przez ministra Zaleskiego raucie z okazji zakończenia międzynarodowego kongresu do walki z handlem żywym towarem, obecny był również ks. metropolita Szeptycki, który zabawił na raucie czas dłuższy i odbył szereg rozmów z wybitnymi osobistościami ze świata politycznego.

RAGLANY

TRENCHCOATY, KURTKI SKÓRZANE i LODENOWE, KAPELUSZE, BIELIZNĘ, OBUWIE po cenach zniżonych poleca

AMERICAN HOUSE

Lwów, KOPERNIKA 5. Telef. 44-78. 5373

Wiec akademicki
w sprawie ruskiej.

(d.) Wczoraj w sprawie ruskiej odbył się olbrzymi wiec ogólno - akademicki w sali „Sokoła - Macierzy", zwołany przez Lwowski Komitet akademicki. Po licznych przemówieniach uchwalono rezolucje, domagające się od władz zlikwidowania ruskich instytucji, będących gniazdami sabotaży i roboty antlypaństwowej, oraz poparcia żywiołu polskiego na kresach. Wkońcu zaprotestowano przeciw wystawieniu „Cjankali". Wiec zakończono odśpiewaniem „Roty".

Zjazd delegatów
żydowskich rzemieślników we Lwowie.

(d.) Wczoraj w dużej sali „Jad Charuzim" przy ul. Bernsteina odbył się zjazd delegatów stowarzyszeń żydowskich rzemieślników „Jad Charuzim" Wschodniej Małopolski. Na zjeździe tym było reprezentowanych kilkadziesiąt miast, a również obecny był wiceprezydent miasta p. Chajes. Zjazd zagaił i powitał delegatów p. Maks Glaserman prezes „Jad Charuzim", na wniosek którego do prezydjum powołano pp. Waltera, Holzmana i Fleischera. Imieniem prowincjonalnych stowarzyszeń zjazd powitał p. Walter, wiceprezes „Jad Charuzim" w Stanisławowie, zaznaczając, że wskutek nieporozumienia obradujące równocześnie zgromadzenie żydowskich rękodzielników w Stanisławie przystępuje do decyzji i rezolucji tego Zjazdu.

Referat o położeniu żydowskich rzemieślników wygłosił p. Jakób Schlechter, przyczem atakował sjonistów, którzy o tę dykasterję społeczeństwa żydowskiego nic nie dbali. Prezes p. Jakób Mund, zwracał uwagę na to, że sjoniści złamali jednolity żydowski front wyborczy. Na ten sam temat mówił także prezes Ignacy Jaeger, zaznaczając, że rząd chciał poprzeć w Małopolsce blok ogólno - żydowski, lecz sjoniści rozbili jedność, chcąc zdobyć największą ilość mandatów dla swoich ludzi partyjnych, nie uznając praw żydowskich sfer gospodarczych do własnej reprezentacji. Dalej prez Jaeger podniósł, że muszą być usunięte stare szkodliwe ustawy i zły system podatkowy, że rząd dąży do naprawy stosunków i rozbudowy silnych podstaw gospodarczych, a zarazem opowiedział się za poparciem Bezpartyjnego Bloku współpracy z Rządem, który — zdaniem mowcy — uznaje prawa żydowskiego kupca i rzemieślnika. Podobnie przemawiali pp. Teichman, Holzman, Ziegelstreich oraz Robstein i w myśl tych wywodów zebrani na wniosek prez. Glasemana uchwalili odpowiednią rezolucję.

„Po czyjej stronie chcecie stanąć?"
Co mówił wczoraj min. Kwiatkowski w Katowicach.

Katowice. (j. — telef.). Wczoraj w Katowicach p. minister przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowski wygłosił na wiecu przedwyborczym dłuższą mowę. Na wstępie wspomniał czasy, gdy przed kilku laty pracował w fabryce związków azotowych w Chorzowie i porównał tę fabrykę z małem państewkiem, mającem swój sejm, tj. radę załogową, swój senat, tj. radę urzędniczą i swą Izbę kontroli, tj. komisję ministerjalną. Sytuacja tego państewka była w roku 1922 bardzo ciężka, bo nawet komisja zagraniczna eksportu orzekła, że fabryka nie pójdzie. Mimoto zgodnym wysiłkiem odnośnych czynników fabrykę nietylko uratowano, ale i doprowadzono do trzykrotnego zwiększenia produkcji. P. minister przeprowadził analogję tego małego państewka z dużem państwem, jakiem jest Polska i stwierdził, że

w ciągu 11-stu lat istnienia nie zrobiono w wielkiem państwie tego, co zrobiono w Chorzowie.

P. minister, mówiąc o okresie przedwyborczym, podniósł, że jest on dla państwa rodzajem rachunku sumienia, przy którym trzeba zdać sobie sprawę, do czego się zmierza. Niepokój budzi się w sercach nad pytaniem, czy też polski element pójdzie ławą do pracy dla Polski. Wystawia się tysiące małych haseł, a nie mówi się o najważniejszych zagadnieniach państwa. A właśnie należałoby przeprowadzić taki rachunek sumienia i zdać sobie sprawę z tego,

jaka drogą należy kroczyć, aby utrwalić byt, siłę i bezpieczeństwo państwa.

Minister sięgnął do historji Polski i podniósł, że w Polsce istniały dawniej już zagadnienia demokracji, ale tylko w górnej warstwie. Przeciw utrzymaniu fałszywie rozumianych praw tej demokracji powstawali Jagiellonowie, Batory i twórcy Konstytucji 3-go Maja, a jako rzekomi obrońcy jej i „liberum veto" występowali zwolennicy sejmowładztwa, którzy nie wahali się oddać w opiekę przyszłym zaborcom. Stracili wszystko i poszli w niewolę.

W obecnej kampanji wyborczej naród musi wybrać między dwoma blokami: Bezpartyjnym, dążącym do umocnienia władzy wykonawczej i utrwalenia fundamentów Państwa, a drugim, który chce utrwalić sejmowładztwo, nieprezentującym niczego pozytywnego i dążącym do powrotu do czasów przedmajowych. Marsz. Piłsudski reprezentuje siłę, której nikt w państwie nie potrafi się przeciwstawić. Po krytyce sejmowładztwa stanął on na czele listy kandydatów do Sejmu. Widocznie nie zwalcza Sejmu jako takiego, lecz uważa, że Sejm winien sam zrezygnować z nieuzasadnionych przywilejów i zrozumieć konieczność zmiany sytuacji, jakoteż to, że sytuacja z przed maja 1926 roku więcej nie może się powtórzyć.

P. minister oświadczył, że najważniejszym nakazem chwili jest utrwalenie silnego i jednolitego rządu i zakończył swoje przemówienie pytaniem: po czyjej stronie chcecie stanąć?

Przedwyborcze wiece.
Kto ma rację? — Co mówią w obu obozach?

Warszawa. (j. telef.). W niedzielę wczorajszą odbyły się w Warszawie, jak i w całym kraju rozmaite wiece przedwyborcze. Kilka z nich urządził BBWR. Niemniej wieców zorganizowały stronnictwa opozycji, t. zn. Centrolew i Stronnictwo Narodowe. Przebieg tych wieców był zupełnie spokojny. Podajemy z nich kilka charakterystycznych momentów.

Na Pomorzu, w Działdowie, prof. Kamieniecki przedstawił w dłuższem przemówieniu ideę silnego rządu. Wówczas zaczęły padać okrzyki: „Brześć! Brześć!", — „Tak — zawołał profesor — gdyby w 18-tym wieku znalazła się silna ręka w państwie i osadziła w jakiemś Brześciu Targowiczan, Branickich i Potockich, nie mielibyśmy stuletniej niewoli".

Na wiecu w Warszawie, na którym zebrało się przeszło sto żon oficerów i podoficerów I pułku szwoleżerów, pani Wielopolska rozprawiała się z przeciwnikami rządu marsz. Piłsudskiego i powiedziała, że zgłoszono wprawdzie do komisji wyborczej 21 list partyj i partyjek, ale właściwie są tylko dwie listy: na jednej marszałek Piłsudski, na drugiej „Warchoł o stu papierowych maskach".

Na wiecu Stronnictwa Narodowego w Warszawie prof. Rybarski, przypomniawszy prawo „neminem captivabimus", przestrzegał, aby nie ułatwiać jednak tak bardzo pakowania ludzi do więzienia ze względu na zmienne koleje losów. Są potęgi na glinianych nogach. Każdy rząd ma siłę o tyle, o ile opiera się na opinji i daje sobie radę z trudnościami, inaczej prędzej czy później ustąpi. Mówca zakończył wyrażeniem przekonania, że wybory będą początkiem końca tego zła, które rozpanoszyło się w Polsce.

Sprawa rewizji traktatów.
Stanowisko rządu brytyjskiego.

Warszawa. (j. telef.). „Sunday Referee", nawiązując do krążących w Londynie pogłosek o zamiarach Francji wysondowania opinji Wielkiej Brytanji w sprawie ewentualnego wystąpienia Niemiec z żądaniem rewizji traktatów, twierdzi, iż rząd brytyjski zajmie następujące stanowisko: Zmiana „status quo" jest niepożądana, aczkolwiek traktaty nie koniecznie są trwałe. Rząd brytyjski nie zachęcałby do żadnej rewizji „status quo", ale też

nie przeciwstawiałby się zmianom, o ile dochodziłyby one do skutku za zgodą wszystkich mocarstw, których traktaty te dotyczą. Kwestji korytarza polskiego rząd brytyjski nie uważa za aktualną. Kwestja ta uregulowana jest w układzie pokojowym, a zmiany nastąpić mogą tylko w drodze rokowań polsko-niemieckich.

LOT TRANSATLANTYCKI.

Londyn. (PAT.) Samolot amerykański „Columbia", który odbył lot z Ameryki północnej ponad Atlantykiem do Anglji, wylądował onegdaj na lotnisku w Creudon o godzinie 15.55.

ATLANTIC Największy film świata. — Potężny dramat ludzi, rzuconych na bezkres oceanu. 41738 **E. A. Duponta** Reżyserji

Pogłoski o bliskim upadku rządu angielskiego.

WARSZAWA (j. telef.) Z Londynu donoszą, że minister dominjów, Thomas, ma zamiar podać się do dymisji, jeżeli gabinet odrzuci pod naciskiem kanclerza skarbu Snowdena propozycję premjerów dominjalnych w sprawie preferencji imperjalnej. Odpowiednia decyzja zapadnie po jutrzejszem posiedzeniu plenarnem konferencji imperjum. — W związku z tem **utrzymują się pogłoski o bliskim upadku rządu i wyborach powszechnych w listopadzie.**

Antyniemieckie demonstracje.

Odpowiedź na napady Niemców na szkoły polskie.

Warszawa. (j. telef.). Wczoraj w Poznaniu odbyły się burzliwe denonstracje antyniemieckie studentów. W licznych punktach miasta zbierały się grupy demonstrantów, które

niszczyły czasopisma niemieckie, znalezione u kolporterów i w kioskach.

Największy stos czasopism niemieckich spalono przed kawiarnią „Esplanada“ na pl. Wolności, poczem ruszył pochód w stronę ul. Wjazdowej, gdzie rozbito kilka szyb z napisami niemieckimi w domu ewangielickim i w niemieckim banku. Dalej pochód podążył na ul. Zwierzyniecką, gdzie mieści się niemiecki konsulat. Rozbito na tej ulicy gablotkę wydawnictwa „Posener Tageblatt“.

Pod konsulatem niemieckim doszło do burzliwej demonstracji, podczas której wybito szyby. Policja konna parokrotnie szarżowała. Tłum po odśpiewaniu hymnu państwowego i Roty zawrócił do śródmieścia. Przy ul. Kantaka tłum

laskami i kamieniami powybijał szyby w księgarni niemieckiej Reifelda.

Policja konna znowu szarżowała Na wałach Jana III. powybijano szyby w prywatnej szkole niemieckiej. Burzliwe zajścia rozegrały się na placu Nowowiejskim i w parku Mopiuszki. Rozrzucone ulotki świadczą o tem, że manifestacje miały być odpowiedzią na zajścia na terenie Niemiec, gdzie w ostatnich tygodniach dokonano licznych napadów na polskie szkoły miejszościowe. W czasie wczorajszych zajść w Poznaniu aresztowano ogółem 8 osób za opór władzom.

Oszukańczy wywiadowca.

Aresztował kasjera kolejki dojazdowej i ograbił kasę.

Warszawa. (j. — telef.) Przed dwoma tygodniami głośna była sprawa aresztowania kasjera kolejki dojazdowej Warszawa — Młociny, przez samozwańczego wywiadowcę-oszusta i ograbienia przy tej sposobności kasy kolejki na sumę 3000 zł. Historja cała miała przebieg następujący.

Do biura zawiadowcy stacji Młociny, Aleksego Zatanowa, przyszedł późnym wieczorem jakiś mężczyzna i pokazał legitymację wywiadowcy i nakaz aresztowania. Fałszywy wywiadowca wezwał na świadka woźnego i przeprowadził rewizję rzekomo w poszukiwaniu dokumentów, stwierdzających wywrotową działalność Zatanowa. Bezczelność fałszywego wywiadowcy sięgnęła tak daleko, że zatelefonował do naczelnika odcinka kolejowego Młociny i

przekręcając treść prowadzonej rozmowy, polecił Zatanowi w imieniu jego zwierzchnika zabrać z sobą pieniądze z kasy.

Zalękniony kasjer nie śmiał się temu sprzeciwić, wręczył rzekomemu przedstawicielowi władzy walizkę, wyjął pieniądze z kasy i oddał je również oszustowi. „Wywiadowca“ skonfiskował również rewolwer. Następnie oszust

przewiózł Zatanowa taksówką do pierwszego komisarjatu i oddał go do dyspozycji policji.

Po upływie kilku godzin wszystko wyszło najaw i rozpoczęto poszukiwania. Śledztwo prowadzone w kierunku wykrycia sprawcy doprowadziło do ciekawych rezultatów.

Okazało się, że Zatanow na kilka dni przed zajściem był z gronem kolegów w restauracji i tam po kilku kieliszkach zwierzył się współbiesiadnikom, że jest człowiekiem bardzo bojaźliwym, że boi się zwłaszcza policji i drży na samą myśl, że może być kiedykolwiek o coś podejrzany. To jego wyznanie wywołało drwiny i śmiech wśród kolegów. Wśród obecnych znajdował się Marjan Wilkanowicz, kontrolor kolejki, który skomunikował się z oszustem Stanisławem Długokęckim. Postanowili wyzyskać bojaźliwość Zatanowa. Długokęcki wziął ze sobą legitymację swego teścia, posterunkowego policji, udał się do Zatanowa i „aresztował go“. Za Długokęckim rozesłano listy gończe. Jak się okazało, ma on na sumieniu cały szereg podobnych przestępstw. Wielokrotnie występował już jako fałszywy wywiadowca, sędzia śledczy, prokurator itd.

Poddali się kontroli finansowej.

Warszawa. (j. — telef.). Przed kilku tygodniami Ministerstwo Komunikacji wydało okólnik do wszystkich związków zawodowych pracowników kolejowych, w których zawiadomiło, że te związki, które chcą nadal ściągać składki od swych członków za pośrednictwem list płac, muszą poddać się szczegółowej kontroli finansowej Min. Komunikacji. Obecnie wszystkie związki kolejarzy złożyły odpowiednie deklaracje, w których wyrażają swą zgodę na kontrolę finansową Ministerstwa. Jedynie Związek Zawodowy Maszynistów nie nadesłał odpowiedniej deklaracji, usuwając się tem samem z pod kontroli Ministerstwa, wobec czego składki od członków tego Związku nie będą nadal ściągane przy listach płac. —

Dnia 10 bm. delegacja Związku Zawodowego Kolejarzy na czele z b. posłem Kuryłowiczem (PPS.) została przyjęta przez min. Kuehna i poza pisemną deklaracją złożyła ustne oświadczenie, wyrażając zgodę na decyzję Ministerstwa Komunikacji.

GWAŁTOWNA BURZA NAD WENECJĄ.

Wenecja. (PAT.) Nad miastem przeszła gwałtowna burza, wskutek której woda z kanału zalała plac św. Marka. Wiele statków znajduje się w niebezpieczeństwie.

Kto wygrał?

Warszawa. W sobotniem ciągnieniu Loterji Klasowej padły następujące wygrane:

15.000 zł. Nr. 71.844, 143.960.

10.000 zł. Nr. 192.935, 165.502, 72.169, 169.439.

2.000 zł. Nr. 9.373, 50.089, 66 026, 100.082, 111.704, 152.389, 172.655, 6.444, 90.265, 92.417, 114.712, 179.873, 184.931.

1.000 zł. Nr. 101.110, 32.351, 34.532, 35.436, 42.926, 71.875, 10.724, 117.680, 140.717, 154.498, 155.869, 172.254, 194.255, 208.787, 3.424, 7.303, 27.453, 40.750, 47.102, 53.849, 85.666, 126.591, 141.357, 145.199, 147.957, 151.750, 151.928, 171.192.

Sprawa rozłamu w Stronnictwie Chłopskiem.

Warszawa. Centr. Komitet Stronnictwa Chłopskiego ogłosił deklarację członka Rady Nacz. tego stronnictwa Wincentego Wojcika, który stwierdza, że przybywszy do Warszawy 6 bm. za biletem wolnej jazdy, nie orjentując się w sytuacji, podpisał podsuniętą mu rezolucję. Obecnie przekonawszy się, że Rada Naczelna na ten dzień nie była zwołana, oświadcza, że stoi wiernie przy stronnictwie.

OBLIGACJE PREMJOWEJ POŻYCZKI BUDOWLANEJ.

Warszawa. (PAT.) Dowiadujemy się, że P. K. O. sprzedaje po cenie nominalnej 50-złotowe obligacje pożyczki budowlanej. Fakt ten posiada specjalne znaczenie, gdyż w dniu 1-go listopada br. odbędzie się pierwsze losowanie tej pożyczki, przyczem wylosowane będą premja jedna na 250.000 zł., jedna 50.000 10.po 10.000 zł. i 100 po 1.000 zł. Uprzystępnienie tego papieru dla publiczności bez podwyższania cen jest wielką zasługą P. K. O.

OTWARCIE ZJAZDU LEGJI INWALIDÓW W. P.

Warszawa (PAT.) Wczoraj z okazji otwarcia VI-go zjazdu delegatów Legji inwalidów W. P. została odprawiona uroczysta msza św. w kościółku na Woli, na której obecny był m. in. min. pracy Prystor, gen. Kołłontaj Srednicki i in. O godz. 11.30 rozpoczęły się obrady zjazdu w jednej z sal domu książąt Mazowieckich.

W SPRAWIE ZAJŚĆ GRANICZNYCH POD OPALENIEM.

Berlin. (PAT.) W związku z incydentem polsko - niemieckim pod Neuhoefem, pow. kwidzyńskiego, w dn. 24 maja br., Biuro Wolffa ogłasza komunikat pruskiego ministerstwa sprawiedliwości treści następującej:

W sprawie karnej przeciwko polskiemu komisarzowi granicznemu Adamowi Biedrzyńskiemu z Czerska, znajdującemu się chwilowo w więzieniu śledczem przy Trybunale Rzeszy, radca Lueben w Królewcu zamknął dochodzenia wstępne, odsyłając akty i dowody rzeczowe do nadprokuratora w Lipsku, celem postawienia wniosku. O treści postępowania wstępnego oraz o wyniku śledztwa nie można na razie donieść żadnych szczegółów ze względu na paragraf 11 ustawy Rzeszy z 3 czerwca 1914 r. przeciwko zdradzie tajemnic wojskowych.

PRZYWÓDCA PPS. W CZĘSTOCHOWIE ARESZTOWANY.

Częstochowa. (PAT.) Jeden z wybitnych działaczy PPS. w Częstochowie i faktyczny kierown. tygodnika „Częstochowianin“ Franciszek Dederko, za ostre wystąpienie przeciwko władzom został aresztowany.

OTWARCIE NOWEGO KOŚCIOŁA POLSKIEGO W LONDYNIE.

Londyn. (PAT.) W niedzielę przed południem odbyło się uroczyste otwarcie nowego kościoła polskiego w Londynie. Przemówienie wygłosił przybyły tu ks. prymas kardynał Hlond. Kościół był szczelnie wypełniony członkami kolonji polskiej. Między innymi obecni byli ambasador Skirmund, konsul generalny, personal ambasady i konsulatu oraz biskup Londynu Deviard.

KINO 41734
DŹWIĘKOWE
PALACE

Pierwszy dźwiękowiec, przy którym położono nacisk na bogatą treść i znakomitą grę

Romans nad Rio Grande

dramat w 16 akt. W głów. roli europejska piękność: Mona Marris. Ponadto dla miłośników muzyki jako naprogram, fenomenalny koncert fortepianowy Lewickiego 6. Rapsodja węg. Liszta. —

Wielki pożar w Raniowicach.

Aresztowanie podejrzanego o to podpalenie. -- Tłum chciał go ziyn-czować.

Stryj, w październiku.

(r) Onegdaj wybuchł pożar w Raniowicach. Pastwą żywiołu padło kilkanaście gobudowań mieszkalnych i gospodarczych. Ogólna szkoda wynosi zwyż 100.000 zł. Pożar powstał w zabudowaniach rodziny Gaudiaków. Ich budynki mieszkalne i gospodarcze również spłonęły. O podpalenie silnie podejrzany jest Michał Trepowy z Bolchowiec, pow. drohobyckiego, którego aresztowano i odstawiono do więzienia sądowego. Podpalenie to łączą z akcją sabotażową. Gaudiakowie otwarcie występują za zgodnem współżyciem z Polakami. Zdaniem policji, podpalenie ma być zemstą za ugodowość Gaudiaków.

Posądzonego o podpalenie Trapowego doprowadzono do miejsca podpalenia. Tłum ludzi, dowiedziawczy się o co jest posądzony, **usiłował rzucić się na niego, by dokonać na nim samosądu.** Energiczna postawa policji przeszkodziła temu.

Organizacje gospodarcze a wybory.

Dnia 12 bm. odbyła się we Lwowie w lokalu Centralnego Związku Kupców i Przemysłowców we Lwowie konferencja krajowa, obesłana przez żydowskie organizacje gospodarcze Wschodniej Małopolski, pod przewodnictwem prezesa Ulama. Sekretarzował dr. Ignacy Arnold. Delegaci zrzeszeń, po wyczerpującej dyskusji uchwalili rezolucję, odmawiającą nieuprawnionym osobom prawa układania się imieniem ogółu organizacyj gospodarczych w zakresie akcji wyborczej, a szczególnie reprezentowania sfer gospodarczych wobec jakiegokolwiek ugrupowania politycznego. Następnie stwierdzono, że układy ogół wiążące mogą być zawarte jedynie przez instancję wybraną przez ogół organizacyj gospodarczych Wschodniej Małopolski. W tym celu wybrano komisję polityczną, której zalecono załatwienie spraw związanych z akcją wyborczą.

OSKARŻENIE PRZECIW B. POSŁOWI KORFANTEMU.

Warszawa (j. — telef.) Z ramienia prokuratora Sądu Okręgowego w Katowicach wpłynęło przeciw byłemu posłowi Wojciechowi Korfantemu nowe oskarżżenie z art. 101 kodeksu karnego, tj. przygotowania do zamachu na ustalony w drodze praw zasadniczy ustrój państwa polskiego.

KSIĄŻĘ TAKAMATSU NAD POLSKIEM MORZEM.

Gdynia (PAT.) Wczoraj o godz. 9-tej przybył do Gdyni brat cesarza japońskiego książę Takamatsu z małżonką. O godz. 11 wsiedli na statek „Krakowiak“, na którym zwiedzili zatokę i port handlowy. Przy wejściu do basenu wojennego oddano 21 strzałów i podniesiono banderę japońską. Wieczorem goście odjechali do Gdańska.

SMETONA NIE PRZYJĄŁ DYMISJI ZAUNIUSA.

Berlin. (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Kowna, że prezyd. Smetona odrzucił prośbę o dymisję wniesioną przez ministra spraw zagranicznych Zauniusa. W liście wystosowanym do Zauniusa prezydent prosi o pozostanie na dotychczasowem stanowisku.

STRZAŁ DO POLICJANTA.

Stanisławów (PAT.) Dnia 12 bm. około godz. 3-ciej zranił nieznany sprawca wystrzałem ze strzelby w prawy bok i w prawą rękę posterunkowego Wacława Prętkiego z posterunku PP. w Błudnikach, pow. Stanisławów, znajdującego się w służbie w lesie Dorohów obok leśniczówki Murzyn. Ciężko rannego Prętkiego odwieziono do szpitala powszechnego w Stanisławowie. Zarządzono energiczne dochodzenia.

ARESZTOWANIE B. POSŁA WYZWOLENIA“.

Warszawa. Onegdaj w nocy z polecenia prokuratora sądu okręgowego w Płońsku, aresztowano b. posła Wyzwolenia Antonego Dadana. B. poseł Dadan został aresztowany przez miejscową policję we wsi Baboszewo w powiecie płońskim, gdzie ukrywał się od tygodnia i osadzony w więzieniu w Płońsku.

NIEZWYKŁY WYPADEK.

Warszawa (j. - telef.) W cyrku Hagenbecka w Lipsku miał miejsce niezwykły przykład przywiązania dzikiego zwierzęcia do człowieka. Jeden z pogromców podążył za grupą tygrysów, prowadząc je na arenę wąskim korytarzem z klatek. W pewnej chwili zupełnie niespodziewanie stara tygrysica, należąca do stada, skoczyła na pogromcę i powaliła go na ziemię. Widząc to, piękny tygrys, chowany od małego przez tego pogromcę, rzucił się na tygrysicę, przegryzł jej gardło i położył ją trupem. Pogromca doznał tylko lekkich obrażeń, które nie przeszkodziły mu w wykonaniu jego popisowego numeru.

PARLAMENT RUMUŃSKI ODROCZONY.

Bukareszt. (PAT.). Na propozycję prezesa rady ministrów król podpisał dekret o odroczeniu parlamentu na dni 30, to jest do dnia 15 listopada. Premjer Mironescu oświadczył przedstawicielom prasy, iż rozmaite kwestje techniczne, oraz konieczność przygotowania projektów ustaw skłoniły rząd do zaproponowania królowi tego odroczenia.

BADANIE LIST PAŃSTWOWYCH.

Warszawa. (j. — telef.). W nadchodzącą środę, 15 bm., o godz. 17-tej w Prezydjum Rady Ministrów w lokalu gen. komisarza wyborczego odbędzie się drugie z kolei posiedzenie Państwowej Komisji wyb. Na posiedzenie temu poddane będą szczegółowemu badaniu te listy państwowe kandydatów do Sejmu, które nie zostały dotychczas zweryfikowane, a co do których zachodzi wątpliwość, że są zgłoszone nieważnie. Taka wątpliwość zachodzi co do wszystkich list komunistycznych i komunizujących.

GWAŁTOWNA ZMIANA PRZEKONAŃ.

Warszawa. (j. — telef.) Współpracownik dziennika endeckiego „ABC“ p. Henryk Stanisław Harten ogłosił w prasie oświadczenie, w którym stwierdza, że przerywa pracę na łamach „ABC“, gdyż metody jej w związku z obecną sytuacją polityczną mogłyby przynieść szkodę państwu. Oświadczenie p. Hartena jest o tyle ciekawe, że właśnie jego wierszyki, ujęte w dość dowcipną, ale nieco monotonną farmę, zawierały najostrzejsze zarzuty pod adresem rządu. Gdyby nie lekka forma wierszyków, musiałby każdy z nich paść ofiarą konfiskaty.

Depesze z ostatniej chwili.

Buenos Aires (PAT). Obiegają tu pogłoski, że pociąg wiozący około 1000 brazylijskich żołnierzy związkowych wykoleił się i spadł ze znacznej wysokości. Katastrofa miała miejsce między Sao Paolo i Santos. Liczba ofiar dotychczas nieznana.

* * *

N. Jork, (PAT) Lee Higginson zakomunikował, iż grupa międzynarodowych domów bankowych postanowiła udzielić Niemcom kredytów w wysokości 125 miljonów dolarów pod warunkiem, że Reichstag przyjmie odpowiednie postanowienia ustawowe, upoważniające do zaciągnięcia kredytów i przewidujące plan amortyzacyjny.

* * *

N. Jork. (PAT) W dniu wczorajszym d pokoju hotelowego, w którym mieszkał osłaiony bandyta Jack Diamond. wtargnęło nagle czterech ludzi, którzy dali doń kilka strzałów i zbiegli. Diamond odniósł poważne rany i przewieziony został do szpitala, gdzie ma być poddany operacji. Wkrótce po zamachu przybyło na miejsce 12-tu detektywów celem wyjaśnienia okoliczności, w jakich napad został dokonany.

* * *

Bruksela (PAT.) W związku z dokonanem wczoraj otwarciem narodowej wystawy pracy 100 najbardziej zasłużonych robotników otrzymało wspaniałe łańcuchy honorowe. Polska bierze również udział w wystawie wystawiając wyroby polskiego rzemiosła i przemysłu ludowego.

Para królewska zwiedziła dokładnie dział polski. Wyjaśnień udzielał konsul Hiczewski. Król i królowa nie szczędzili wyrazów uznania dla polskich wyrobów.

Wielki alarm.

Spłonęła kopica siana.

Stryj, w październiku.

(r) Dnia 10. bm. wieczorem zaalarmowano stryjską straż pożarną, że w Koniuchowie pali się budynek stacyjny. Rzecz zrozumiała, że wiadomość ta wywarła piorunujące wrażenie. Natychmiast wyjechał tren miejskiej straży pożarnej, pod kierownictwem nacz. Dubyka. Na miejsce wyjechali też: starosta Pajączkowski, pow. kom. P. P. Wnękiewicz z wywiadowcami. Okazało się, że alarm był fałszywy. Paliła się bowiem tylko kopica siana obok budynku stacyjnego, stanowiąca własność kolejmistrza Zabielskiego. Szkoda wynosi 700 zł. Dochodzenia policyjne w toku.

Kraj stulatków.

Krajem, w którym kobiety osiągają najbardziej sędziwy wiek, jest Brazylja. Nadmienić trzeba, że w Brazylji panuje ogromna śmiertelność niemowląt, ale z chwilą, gdy dziecko przekroczy rok niebezpieczeństwo mija i czeka je długie życie.

Statystyka wykazała, że na 30.635.000 mieszkańców Brazylji jest tam 6706 stuletnich starców, czyli że na 100 tysiecy ludzi przypada 22 stulatków. Najciekawszy jest jednak fakt, że mimo przewagi liczebnej mężczyzn nad kobietami w tym kraju, wśród owych stuletnich przeważają kobiety. Na 4127 stuletnich kobiet przypada tylko 2579 stuletnich mężczyzn.

Kupuj towary krajowe

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Zamordowali gajowego.

Dzisiejszy proces przed przysięgłymi.

KD) Jan Zieliński, gajowy w lasach hr. Zamojskiego w Nowej Grobli pow. Jarosław, był solą w oku kłusowników i złodziei leśnych, których ścigał bezwzględnie i oddawał władzom.

Szczególnie nienawidzili go parobcy 24-letni Jurko Kuracz, zwany Kozakiem i 21-letni Iwan Woła. Ścigany razu pewnego Kuracz groził Zielińskiemu: „czekaj, twoja siwa głowa spadnie ci z karku“.

W dniu 14 lutego br. popołudniu zeszli się Kuracz z Wotą. Wota wziął karabin z nabojami. Udali się do lasu, gdzie Kuracz ustawił sidła na zwierzynę. Na drodze leśnej, wiodącej do stacji kolejowej idący na przedzie Kuracz natknął się na Zielińskiego. Zieliński miał się do niego odezwać: „Mam cię ptaszku!“ Kuracz słysząc to, pobiegł do Woty, wziął od niego nabity karabin, pobiegł w kierunku Zielińskiego i strzelił w jego stronę. Zieliński ugodzony w pierś, krzyknął: „Jezus Marja! Kuracz mnie strzela, ratunku, Kuracz mnie zastrzelił“.

Kuracz zrazu chciał uciekać, ale wrócił do leżącego na ziemi Zielińskiego, przyłożył mu do głowy karabin i oddał drugi strzał śmiertelny. Nazajutrz rano znaleziono już zimne zwłoki śp. Zielińskiego.

Morderca ze swym wspólnikiem po dokonanej zbrodni udali się do przysiółka Kozaki. Tam Kuracz oddał Wocie karabin i kazał go schować oraz nikomu o niczem nie mówić. Wota schował karabin w stodole Wasyla Buczka.

W wyniku śledztwa obu zbrodniarzy ujęto. Zrazu stwierdzili zgodnie, że strzelał Kuracz, a Wota był pomocnikiem, jako ten, który dostarczył karabinu i naboji, oraz towarzyszył Kuraczowi na miejsce zbrodni.

W dalszem śledztwie Kuracz zmienił swe zeznania, twierdząc, że Wota strzelał.

Prokuratura obwiniła Jurka Kuracza o zbrodnię pospolitego morderstwa, a Iwana Wotę o współudział w tej zbrodni.

Dziś stanęli obaj przed przysięgłymi.

Przewodniczy nadr. Tertil. Oskarża prok. dr. Mostowski. Bronią adwokaci dr. Hankiewicz i d.. Weinsaft.

Rozprawa potrwa trzy dni.

Silna wichura w Drohobyczu.

Drohobycz, w październiku.

(hl) W nocy z środy na czwartek oraz w czwartek cały dzień szalała nad Drohobyczem i okolicą ogromna wichura, która na peryferjach miasta powyrywała wiele drzew z korzeniami. W niektórych miejscach uszkodzone zostały przewody telegraficzne i telefoniczne.

W mieście, u wylotu ulicy Mickiewicza i Rynku wiatr o ogromnej sile, dawno nienotowanej, uniósł o dużych rozmiarach parkan, okalający obszerny plac budowlany.

Wypadku z ludźmi na szczęście nie było Szkody materjalne są dość poważne.

NASTROJE POLITYCZNE W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT.). „Montagsmorgen“ donosi o krążących w ostatnich dniach pogłoskach, według których prezydent Hindenburg w razie niepowodzenia rządu Brueninga w parlamencie, zamierza powołać do steru rządów dyrektorjat, złożony z b. prezydenta Banku Rzeszy dra Schachta i gen. von Seeckta. Według „Montagsmorgen“ pogłoski te nie posiadają narazie żadnego konkretnego oparcia i są tylko wyrazem napięcia politycznego panującego w przeddzień zwołania Reichstagu. Pogłoski te w każdym razie są wyrazem dążeń niektórych kół prawicowych, zmierzających za wszelką cenę do obwołania dyktatury w Niemczech.

Berlin. (PAT.). Obradowała tu wczoraj frakcja niemiecko-narodowa, która uchwaliła zgłosić w Reichstagu votum nieufności dla rządu Brueninga. Pozatem niemiecko-narodowi zgłoszą wniosek o amnestjonowanie skazanych w procesach o mordy kapturowe nacjonalistów. Obok wniosków zgłoszonych przez komunistów i hitlerowców, wniosek niemiecko-narodowych jest już trzecim z kolei wnioskiem w sprawie votum nieufności dla rządu.

PROTEST PRZECIW MASOWYM EGZEKUCJOM W ROSJI SOW.

BERLIN. (PAT.). Prasa wczorajsza ogłasza pismo protestacyjne, podpisane przez szereg osobistości z niemieckiego świata naukowego, literackiego i artystycznego, zwracające się przeciwko ostatnim masowym egzekucjom w Rosji sowieckiej. Protest wskazuje, że według urzędowych danych sowieckich, aresztowano w dniu 3 września br. szereg wybitnych przedstawicieli nauki z ZSSR., następnie w dniu 22 i 25 września rozstrzelano 48 osób, a między innemi profesorów Riazancowa i Karatylina, bez wyroku sądowego, jedynie na rozkaz G. P. U.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 13. października.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8·99 zł.

Kronika bieżąca.

14 PAŹDZIERN. — **WTOREK** rz. kat.: Kalista p.; gr. kat.: 1 Okt. Pokr. B.

Temperatura w dniu 13 października o godz. 8-mej rano: + 15° C.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, g. 7'30: „Wyzwolony“ i „Megae“ — opery.

Wtorek, g. 7'30: „Domek trzech dziewcząt“ operetka.

Środa, g. 7'30: „Domek trzech dziewcząt“, operetka.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, g. 7'30: „Egzotyczna kuzynka“ komedja.

Wtorek, g. 7'30: „Egzotyczna kuzynka“ komedja.

Środa, g. 7'30: „Wieczne pióro“, komedja.

TEATR „ROZMAITOŚCI“.

(Gmach Domu Narodn. — ul. Rutowskiego 22).

Codziennie, aż do odwołania, g. 7'30: Dzielny wojak Szwejk.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek, g. 7'30: Warszawska Szopka Polityczna.

W TEATRZE WIELKIM dziś „Wyzwolony“ i „Megae“ dwa operowe utwory Wieniawskiego, wystawione u nas okazale zarówno pod względem wokalnym, jak i dekoracyjnym. We wtorek i środę „Domek trzech dziewcząt“, w czwartek po raz pierwszy w tym sezonie „Cyganerja“ Pucciniego w występem Czarneckiego i Massini'ego.

W TEATRZE MAŁYM dziś i jutro dwa ostatnie przedstawienia komedji „Egzotyczna kuzynka“. We środę po raz pierwszy Fodora „Wieczne pióro“.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI dziś i codziennie „Dzielny wojak Szwejk“ w interpretacji reżyserskiej L. Schillera z M. Zniczem w roli głównej.

W TEATRZE NOWOŚCI rekord śmiechu osiągnęła „Warszawska Szopka Polityczna 1930“, której autorami są Hemar, Lechoń, Tuwim i Słonimski. W „Szopce“ występuje cały korowód znanych szerokiemu ogółowi postaci, bądź to ze świata politycznego, bądź to ze sfer literackich i artystycznych. „Warsz. Szopka Polityczna 1930“ będzie powtórzona we Lwowie jeszcze tylko trzy razy, do poniedziałku włącznie.

Fijołek z Montmartre 41697

UNIEWAŻNIAM nielegalny weksel na kwotę 300 zł., który się dostał w ręce Grüna Józefa z podpisem Hauer Kazimierz i Podhorodecki Roman, gdyż za takowy nie odpowiadam. 41648
28223/Ld **PODHORODECKI ROMAN.**

KINOTEATRY.

PAN: „Bezbronne Dziewczę“.
CHIMERA: Cnotliwe dziewczęta.
FATAMORGANA: Siódmo przykazanie.
OAZA: Burza nad Azją.
PASAŻ: Zamorskie djabły.
SPLENDIT: As pikowy, i chór rosyjski.
STYLOWY: Złodziej z Bagdadu oraz Zew morza.
UCIECHA: Zmartwychwstanie (wznowienie), oraz Chór rosyjski i bałałajki.

KINOTEATRY DŹWIĘKOWE.

APOLLO: Żelazna maska.
CASINO: Lokomotywa 2323.
GRAŻYNA: Melodja serc.
KOPERNIK: Rozkosze niebezpieczeństwa.
LEW: Król żebraków.
MARYSIEŃKA: Rozkosze niebezpieczeństwa.
PALACE: Romans nad Rio Grande.
RAJ: „Parada miłości“ Maurice Chevalier.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. ART. We czwartek dnia 16 października 1930. — Początek o godz. 20-tej.

O teatrze współczesnym — mówić będą: Wacław Rudnicki, Leon Schiller, Janusz Strachocki i Edward Wierciński. Bilety do nabycia w kancelarji Kasyna.

ZNAKOMITY GOŚĆ Z FRANCJI. W drugiej połowie bieżącego miesiąca zjedzie do Polski wybitny nasz przyjaciel Dr. Ludwik Barot-Forliere z Angers, prezes Tow. Geograficznego i prezes T-wa Przyjaciół Polski w tem mieście z zamiarem wygłoszenia odczytów w głównych miastach naszych. Przybędzie też do Lwowa, gdzie jego pobyt przed kilku laty na czele licznej wycieczki z panią Różą Bailly, wielce zasłużoną sekretarką T-wa Amis de la Pologne w e Francji zostawił najmilsze wspomnienia. Dr. Barot-Forliere nie tylko okazywał niezwykłą znajomość naszej przeszłości i najżywsze zainteresowanie wszystkiemi sprawami polskiemi dając mu wyraz w świetnych przemówieniach ale w rok później wydał obszerną książkę o Polsce, której sam tytuł: „Notre souer, la Pologne“, dostatecznie świadczy o duchu, w jakim jest napisana. Nadto zarówno sympatyczny autor jak i jego małżonka odczytami wygłaszanemi we Francji o naszej Ojczyźnie służą gorliwie i pożytecznie sprawie przyjaźni polsko - francuskiej.

Z ŻYCIA ARTYSTYCZNEGO. W tych dniach odbyło się walne zebranie zrzeszenia Artystów Plastyków Nowoczesnych „Artes“, na którem wybrano nowy wydział w składzie następującym: Przewodniczący Ludwik Lille, zast. przew. Aleks. Krzywobłocki, sekr. Otto Hahn, skarbn. Ludwik Tarowicz Zrzesze-

nie, które dało się poznać w ub. sezonie dwiema wystawami, urządza również w bieżącym sezonie, oprócz wystaw własnych w Warszawie i Krakowie, wystawę we Lwowie i szereg wystaw na prowincji. Równocześnie wydaje „Artes“ pierwszą tekę graficzną swoich członków, która ukaże się niebawem na półkach księgarskich. Wszelkich informacyj udziela sekretarjat „Artesu“, ul. Listopada 30, tel. 84-45.

WYSTAWA PRAC ART. MALARZA H. Langermana z Paryża otwarta została w lokalu Powszechnego Zakładu Odzieży w pasażu Mikolasza i otwarta jest codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. Interesująca ta wystawa daje miłośnikom sztuk plastycznych rzadką okazję zapoznania się twórczością utalentowanego artysty i zasługuje ze wszech miar na zwiedzenie. Wstęp na wystawę bezpłatny.

STOW. „PRACY KOBIET“ prowadzi warsztaty szycia i kroju bielizny, haftu i wszelkich robót wchodzących w zakres bieliźniarstwa. Instytucja ta jest koncesjonowana i wydaje świadectwa uzdolnienia po dwóch latach nauki i pracy w warsztacie. Przyjmuje panienki od lat 14 wyżej. Zgłaszać się należy w lokalu warsztatów przy ulicy Krasickich 14 popołudniu.

ZARZĄD KASY CHORYCH M. LWOWA podaje do wiadomości, że sprawa posad w administracyjnym dziale Kasy jest na razie załatwioną definitywnie i, że podania wniesione — o ile dotychczas nie zostały załatwione — pozostaną nieuwzględnione, wobec czego wszelkie podania pisemne i interwencje ustne w sprawach posad w dziale administracyjnym są na razie bezcelowe.

LWOWSKIE TOW. FOTOGRAFICZNE. W poniedziałek 13 bm. p. prof. Lenkiewicz opowie swe „Wrażenia z Wilna“ w lokalu Towarzystwa ul. Sokoła 4 I. p. Wykład ilustrowany będzie własnymi przeźroczami.

Początek punktualnie o godz. 19-tej.

RUTYNOWANYCH KOREPETYTORÓW i kwalifikowanych nauczycieli dla przygotowania ze wszystkich przedmiotów z zakresu szkół średnich poleca: Komisja Pośrednictwa Pracy Bratniej Pomocy Stud. Uniwersytetu, Lwów, Łozińskiego 7, (Dom Akademicki), — tel. 2-45. zgłoszenia przyjmuje się codziennie między godz. 13—14.

ZARZĄD OKRĘGU OGÓLNEGO ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie ul. Kurkowa l. 12. (Koszary Gwardji) zawiadamia, że dzięki poparciu władz państwowych i wojskowych, a zwłaszcza wielkiemu Protektorowi Związku Panu Generałowi Popowiczowi Bolesławowi Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. VI. we Lwowie, Związek Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej wspaniale rozwija się na terenie Ziem południowo-wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej, czego dowodem są nowo zorganizowane Koła w Buczaczu, Brzeżanach, Potoku Złotym, Dobromilu, Stanisławwie i Złoczowie.

Do Okręgu lwowskiego należy dziś 30 Kół zamiejscowych

Przy tej sposobności Zarząd Okręgu lw. przypomina swój komunikat ogłoszony w prasie z dnia 3. X. 1930 r. i zachęca Podoficerów Rezerwy zamieszkałych we Lwowie do zgłaszania się w lokalu przy ul. Kurkowej l. 12, celem ukończenia rejestracji i przyczynie-

PAŃSTWOWA KOMISJA EGZAMINACYJNA we Lwowie dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich zawiadamia, że egzamin pisemny pod nadzorem odbędzie się w tegorocznym terminie jesiennym w dniach 21 i 22 października, poczem rozpoczną się egzaminy ustne. Egzaminy pisemne odbędą się w starym gmachu Uniwersytetu (św. Mikołaja 4) o godzinie 8 rano, egzaminy zaś ustne w gmachu posejmowym.

NA KURSIE DLA DOROSŁYCH Koła pań T. S. L. w szkole Staszica (Podwale 17) rozpoczyna się we wtorek, 14 bm. o godz. 5-ej popoł. nauka kraju i szycia bielizny i robót ozdobnych. Wpisy jeszcze przyjmuje się we czwartki i niedziele od 4 do 5 popoł.

nia się do zorganizowania wielkiego Koła jak na Lwów przystało. Godziny urzędowe od godziny 19-tej do 21-ej codziennie, w niedzielę i święta od 11-tej do 13-tej.

(d.) **POKĄSANY PRZEZ PSA.** Anna Wollisch, zamieszkała przy ul. Domagaliczów l. 5, doniosła do policji, że jej 6-letni syn, Henryk, został pokąsany przez psa. Pies ten był prowadzony na linewce przez niejaką A. Sauerową, zamieszkałą przy ul. Kochanowskiego l. 9.

JECHALI NA GAPĘ. Na głównym dworcu kolejowym zostali przytrzymani: Marjan Kopera, lat 16 i Karol Mazurkiewicz, robotnik, obaj z Winnik, oraz Jan Stankiewicz, ślusarz. Wszyscy oni jechali pociągiem bez biletów, za co odpowiadać będą przed sądem, jako oskarżeni o oszustwo.

(d.) **CZYJ PIES, DOBERMAN?** Józef Chrząszcz, zamieszkały przy ul. Leona Sapiehy l. 24, doniósł do policji, że do niego przybłąkał się pies, doberman. Właściciel może go odebrać pod powyżej podanym adresem.

(d.) **KIESZONKOWY ZŁODZIEJ.** Za usiłowaną kradzież kieszonkową wczoraj został aresztowany Moses Gold, liczący 15 lat, zam. przy ul. Sieniawskich l. 12.

(d.) **CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH?** W dniach od 7 do 9 bm. włącznie w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty, zapomniane przez jadących pasażerów. W biurze inspektoratu ruchu tramwajowego przy ul. Wóleckiej l. 4 są do odebrania: pilnik do paznokci. dwie pary rękawiczek, klucz wertheimowski, dwie parasolki, trzy teczki, trzy portmonetki, dwie klamry, rulon papieru, teczka, blok rysunkowy, sukienka, kapelusz damski, laska, broszka i portfel.

(d.) **PRZEBITY NOŻEM.** Jan Zajączkowski, zamieszkały w Lewandówce przy ul. Bema l. 4, wczoraj około godziny 24 wracał do domu. Za rogatką Gródecką napali na niego trzej nieznani osobnicy, z których jeden przebił nożem Zajączkowskiego w plecy.

(d.) **POŻAR.** Wczoraj w realności przy ul. Głębokiej l. 14 powstał pożar. Od nagromadzonej w kominie sadzy zapaliła się w piwnicy ścianka pruska. Pożar ugasiła miejska straż ogniowa.

(d.) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Eugenjusz Białowąs, lat 23 z Zamarstynowa i Herman Landan, złotnik (ul. Źródlana l. 43) poszukiwani przez Wydział śledczy; Rudolf Majblum z Kleparowa za gwałt publiczny, dokonany na posterunkowym; Zofja Nyrka, lat 20, Karolina Zazulińska, Helena Leśniakowa (ul. Wolność) i Marja Przyślak, lat 22, prostytutki, za uchylanie się od oględzin lekarskich; Benedykt Wojciechowski, lat 28 i Stanisław Grudziński, lat 26, obaj z Łodzi, poszukiwani przez sąd; Parania Lech (ul. Zielona l. 43), Karolina Burska, lat 23, z Kleparowa, Olga Szwed, Zofja Hołowczak, lat 17. z Zamarstynowa, Helena Zadekówna (ul. Marcina l. 21); Tekla Major, lat 28, Katarzyna Bugin, lat 21 i Emilja Kłosowska, lat 21, za uprawianie krytego nierządu; Bronisława Zazulińska prostytutka, za przekroczenie przepisów sanitarnych; Marja Rudja, prostytutka (ul. Źródlana l. 25) za wałęsanie się po ulicy Legjonów; Marja Borecka (ul. Sieniawskich l. 15); Eugenja Nowicka z Zamarstynowa, (ul. Owocowa l. 6) i Julja Kruk z Zamarstynowa, prostytutki, za opilstwo i awantury.

(d.) **WYNIK PEWNEJ REWIZJI.** Dnia wczorajszego policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu niejakiego Michała Popiela przy ul. Niemcewicza l. 21, w czasie której znalazła: rewolwer bębenkowy bez numeru i marki, oraz papierośnicę srebrną z napisem: „Dar honorowy m. Krakowa za najlepszy strzał w dniu 5 sierpnia 1922“. Co do rewolweru, Władysława Leszczyńska, prostytutka, sublokatoraka Popiela podała, że rewolwer ten pozostawił u niej jakiś akademik, który przedstawił się jako Jan Kowalyk. Następnie Popiel zeznał, że wspomnianą papierośnicę niejaka Marja Brodziak, również prostytutka, skradła pewnemu wojskowemu. — Właściciele własność swoją mogą odebrać w

Zmiany w sowjeckim komisarjacie handlu zagranicznego.

(xy) W miejsce dotychczasowego pierwszego zastępcy sowjeckiego komisarza handlu zagranicznego, L. M. Chinszuka, który mianowany został posłem w Berlinie, stanowisko to objął **Rosengolz** (nasza rycina).

sądzie grodzkim po porozumieniu się z drugim komisarjatem policyjnym przy ul. Gródeckiej.

(d.) **AWANTURA W KAWIARNI.** Wczoraj Liljana Bilewicz, prostytutka, zamieszkała przy pl. Rzeźni l. 6, wywołała w kawiarni „Wenecja“ wielką awanturę. W czasie tejże przebiła ona nożem Władysława Seniowa, ślusarza, zamieszkałego przy ul. Źródlanej l. 23. Za to Bilewiczówna została aresztowana.

(d.) **WALIZA, SKRADZIONA W POCIĄGU.** Dnia 4 bm. około godziny 6 rano na torze kolejowym między Sądową Wisznią a Rodatyczami znaleziono walizę płócienną, koloru brązowego z zamkiem niklowym. Prawdopodobnie została ona komuś skradziona w pociągu. Złodziej zabrał z niej rzeczy, a następnie wyrzucił ją z pociągu przez okno. — Walizę tę można odebrać w Powiatowej Komendzie policji w Gródku Jagiellońskim.

(d) **WYPADKI AUTOMOBILOWE.** Marjan Grząska, zam. na Bogdanówce, jadąc motocyklem Lw. 91819, najechał na auto osobowe Lw. 8444, będące własnością Oskara Fasslera, przy pl. Marjackim 4. Skutkiem tego auto zostało znacznie uszkodzone. W drugim wypadku Józef Schaller. zam. przy ul. Pod Dębem 18, jadąc furmanką nieostrożnie, najechał na auto Lw. 91.449. będące własnością Tow. akc. Browarów Lwowskich. Auto to również zostało uszkodzone.

(d) **WŁAMANIE KASOWE.** Ubiegłej nocy włamywacze dostali się do biur fabryki skór „Mazaga“ na Gabrjelówce. Rozpruli oni tam karę ogniotrwałą, lecz nie znaleźli w niej żadnych pieniędzy. „Skok“ ten kosztował ich wiele pracy.

(d) **ZNIEWAŻENIE PORTRETU.** W ostanim numerze „Wieku Nowego“ podaliśmy wiadomość, że dwaj osobnicy w sali VI. kl. państwowego gimn. ruskiego przy ul. Leona Sapiehy zdjęli ze ściany portret Pana Prezydenta Mościckiego i wyrzucili go przez okno z drugiego piętra na ulicę. Policja stwierdziła, że sprawcami tego czynu są: Iwan Czuhajda (ul. Supińskiego 25) i Bazyli Paśnicki (ul. Supińskiego 21), byli uczniowie tego zakładu. Paśnickiego policja aresztowała.

(d) **ARESZTOWANIE KOMUNISTY.** Policja lwowska aresztowała znanego komunistę Steckowa, który niedawno wrócił do Lwowa z Berlina. Odstawiono go do więzienia w Samborze, gdyż był on poszukiwany przez tamtejszą prokuraturę.

ZNALEZIONY DZIENNIK PRZYCHODU podatku gruntowego do odebrania w Administracji „Wieku Nowego“, ul. Sokoła 4.

PUGILARES Z DROBNĄ KWOTĄ, znaleziony przy pl. Marjackim, do odebrania w Administracji Wieku Nowego, ul. Sokoła 4.

WIEK SPORTOWY

BEZPŁATNY DODATEK DO № 8796 „WIEKU NOWEGO“

Pogoń remisuje z Ruchem. -- Fröss mistrzem kolarskim Lwowa. Wisła i Warta wysuwają się na czoło w mistrzostwie ligi. Warszawianka kapituluje.

Kwestja mistrzowskiego tronu w lidze zaczyna się coraz bardziej wyjaśniać. Klęska Legji z Wartą, zrównala szanse Polonji z wojskowymi — a w czołowej trójce, ubiegającej się o mistrzowski tytuł pozostały jedynie Wisła, Warta i Cracovia.

Pewnego rodzaju rozstrzygnięcie padnie w zawodach **Warta — Wisła** dnia 2 listopada w Poznaniu, a z tego skorzysta niezawodnie Cracovia i wysunie się znów na czoło tabeli, by na niem już na stałe pozostać.

Licząc stracone punkty, najwięcej szans na zdobycie mistrzostwa ma Cracovia, i o ile nie poślizgnie się w zawodach ze słabymi stosunkowo przeciwnikami, to ani Wisła, ani Warta ne odbiorą jej pierwszego miejsca.

Na meczu **Ł. T. S. G. — Polonja** w Łodzi przypieczętowany został los Warszawianki, Ł. T. S. G. bowiem zdobył na Polonji jeden punkt, osiągając ich razem jedenaście, tak, że Warszawianka, chcąc pozostać w lidze musiałaby w czterech meczach a to z **Ł. T. S. G. w Łodzi, z Garbarnią w Warszawie, z Czarnymi we Lwowie i Wartą w Poznaniu** zdobyć aż pięć punktów, przyczem Ł. T. S. G. musiałby sromotnie przegrać swe końcowe trzy mecze, a to z Warszawianką, Legją i Ruchem by Warszawianka uzyskać mogła lepszy stosunek bramek.

Jest to czysta teorja i szkoda o tem mówić — Warszawiance pomóc może jedynie kapitulacja, by nie narażać się na dalsze koszta.

W środku tabeli nie zaszła żadna zmiana, prowadzi jedynie **Garbarnia**, a zamyka środek Ruch. Po wczorajszych pięciu rozgrywkach stan tabeli przedstawia się następująco, przyczem uwzględniamy zawsze wynik Warta — Ruch 2:1 dla Warty. Gdyby w czasie 18-minutowej rozgrywki wynik uległ zmianie, automatycznie zmieniłaby się i tabela ligowa.

TABELA MISTRZOSTW LIGI 12. X. 1930.

Nazwa klubu	gier	punkt. zdobyte	punkt. strac.	stos. bram.
1) Wisła	19	27	11	44 : 29
2) Warta	18	26	10	48 : 27
3) Cracovia	17	25	9	37 : 18
4) Polonja	20	24	16	52 : 35
5) Legja	18	23	13	46 : 24
6) Garbarnia	18	18	18	46 : 41
7) Pogoń	18	17	19	33 : 29
8) Czarni	17	15	19	16 : 30
9) Ł. K. S.	19	14	24	37 : 34
10) Ruch	19	14	24	28 : 42
11) Ł. T. S. G.	19	11	27	21 : 54
12) Warszawianka	18	6	30	17 : 62

POD WZGLĘDEM PUNKTOW STRACONYCH:

1) Cracovia 9 p., 2) Warta 10 p., 3) Wisła 11 p., 4) Legja 13 p., 5) Polonja 16 p., 6) Garbarnia 18 p., 7) Pogoń 19 p., 8) Czarni 19 p., 9) Ł. K. S. 24 p., 10) Ruch 24 p., 11) Ł T. S. G. 27 p., 12) Warszawianka 30 p.

MISTRZOSTWA LIGI P. Z. P. N.

Poznań. Warta — Legja 2:1 (1:0). Przez cały czas zawodów przewaga Warty, która niewykorzystała wielu sytuacji podbramkowych. Bramki uzyskali: dla Warty Nowicki głową i Szerfke, dla Legji Nawrot. Widzów około 6.000.

Warszawa. Wisła — Warszawianka 5:1 (3:1). Zasłużone zwycięstwo Wisły, dla której bramki uzyskali Kisieliński II., Czulak, Reyman, Balcer i samobójcza, dla Warszawianki Jung. Widzów 2.000. Sędzia p. Gulicz.

Łódź. Polonia — Ł. T. S. G. 0:0. Gra na niskim poziomie. Sędzia p. Rosenfeld.

Kraków. Garbarnia — Ł. K. S. 2:0 (1:0). Bramki dla Garbarni uzyskali Bator i Pazurek. Sędzia p. Walczak. Widzów 2.500.

Pogoń-Ruch 2 : 2 (0 : 1).

Ruch: Kraemer — Dziwisz, Katzy — Kaluża, Badura, Zarzycki — Frost, Urban, Buchwald, Sobota, Włodarz.

Pogoń: Albański — Fichtel, Jeżewski — Hanke, Kuchar, Deutschman — Okrutny, Zimmer, Maurer, Szabakiewicz, Łagodny.

Spokojny, cichutki mecz, bez dreszczów emocji, nawet dla pogończyków, a co najważniejsze — mecz bez awantur i wyzwisk! Schodząc z boiska, czuło się różnicę podniecenia tłumów, w jakiem opuszczały boisko zeszłej niedzieli, a wczoraj.

Wracając do wczorajszej gry, stwierdzić należy, że Pogoń przechodzi obecnie wyraźny spadek formy, a co dziwniejsze, że gracze, którzy dwa miesiące temu byli u jej szczytu nie mogą mierzyć się obecnie z tymi, którzy w lecie formy nie osiągnęli.

Wczoraj zadowolili jedynie Jeżowski, Albański, Wacek, Szabakiewicz i może Łagodny. Reszta przeciętna, a nawet wręcz słaba. —

Nic też dziwnego, że Ruch nawiasem mówiąc także nie u szczytu formy, a co ważniejsze z rezerwowymi) brylował na boisku, dając się gospodarzom tego we znaki.

Jedynie zapora, jaką górnoślązacy znaleźli w Jeżewskim, powstrzymywała ich zapędy ofenzywne.

Do pauzy Ruch zdobywa jedną bramkę z rzutu karnego za rękę Hankego, Pogoń zaś ogranicza się do obrony, robiąc w napadzie bardzo słabe posunięcia z powodu niezaradności lub nonszalancji prawej strony.

Zdaje się, że każdej chwili drużyna gospodarzy weźmie się do energicznej pracy, widownia oklaskuje każde lepsze odbicie piłki, nic to jednak nie pomaga, napad kuleje, a pomoc poza Wackiem, też nie dopisuje.

Po zmianie miejsc Pogoń rusza do ataku. Ślązacy jednak nie chowają rąk za siebie, lecz dotykają piłkę. Hanke dochodzi więc dwukrotnie do głosu, mając na jedenaście metrów przed sobą bramkę i jej osamotnionego strażnika. Konsekwencja czego są dwie bramki i prowadzenie Pogoni.

Ruch opada na siłach i na duchu, spodziewane jest zwycięstwo Pogoni w wyższym nawet stosunku, niestety napad nie umie wygrać, wykazując olbrzymie braki techniczne i duchowe.

Ruch przechodzi raz i drugi do ataku, chcąc za wszelką cenę uniknąć klęski, co mu się też udaje, gdyż Albański otoczony obrońcami, nie może skutecznie interwenjować i puszcza łatwy strzał Urbana.

Końcowe minuty nie przynoszą nic ciekawego i zawody kończą się ku zadowoleniu obydwu tron. Pogoń, zdobywszy jednak łatwe prowadzenie, powinna była za wszelką cenę je utrzymać i nie dopuścić do remisu.

Ruch zrobił swoje, zdobywszy na obcym gruncie wynik remisowy. Ślązacy nie produkują gry przykładowej — ich jednak ofiarność, szybkość i wytrzymałość może być wzorem dla lwowskich drużyn.

Zawodami kierował p. Rutkowski. Widzów przeszło 2000.

Czarni -- Polonja 2 : 2.

Towarzyskie zawody na dochód odbudowy trybuny Czarnych, którzy mimo kilku rezerwowych, stale przeważali.

PIŁKA NOŻNA WE LWOWIE.

Lechja — **Sokół** (Równe) **6:1** (2:0). Zawody o wejście do Ligi. Zupełna przewaga Lechji przez cały czas zawodów. Wynik zawodów nie odpowiada przebiegowi gry, gdyż Lechja nie wykorzystała wiele sytuacyj podbramkowych. Bramki uzyskali: Rusiecki dwie, Czudżak i Kruk po jednej i dwie samobójcze. Jedyny punkt dla Sokoła zdobył Białanzow. Sędzia p. Liberman z Krakowa.

Hasmonea — Ukraina 4:2 (2:1). Zawody towarzyskie. Bramki uzyskali dla Hasmonei: Urich, Bass, Horowitz i Wolfstahl, dla Ukrainy Sycz i Kobziar. Sędzia p. Giebartowski. Widzów około 1500.

* * *

Przemyśl: Ruch — Sokół II. 1:1 (0:1). Zawody o wejście do kl. A.

Pogoń I. B. — Rewera 1:0 (0:0). Zawody o mistrzostwo kl. A. Jedyną bramkę dla Pogoni zdobył Zimny. Sędzia p. Bass.

Hakoah — ŻTGS. (Złoczów) 1:0 (0:0). Zawody o wejście do kl. A. Jedyną bramkę dla Hakoahu uzyskał Spitzer. Sędzia dr. Niedźwirski.

ZAWODY O WEJŚCIE DO LIGI.

Łódź: WKS. — Skra 1:0 (1:0).

Kraków. AKS. — Wawel 4:2 (3:2).

JUBILEUSZ K.S. ZENIT.

W dniach 11 i 12 bm. benjaminek kl. B. K.S. Zenit odchodził jubileusz pięciolecia. Z okazji jubileuszu odbył się turniej piłkarski z udziałem Metalu, Hasmonei, Świtezi i Zenitu. Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

Świteź — Zenit 4:1 (3:0). Bramki uzyskali: dla Świtezi: Teliczek dwie, Migas i Cieliński po jednej, dla Zenitu Katz.

Metal — Hasmonea II. 3:1 (2.1). Bramki uzyskali: dla Metalu Klaften, Juda i Witz, dla Hasmonei Friedman. Sędzia p. Nabielec.

Świteź — Metal 3:0 (1:0). Bramki uzyskali: dla Świtezi Teliczek dwie i Piątka. Sędzia p. Nabielec.

Zenit — Hasmonea II. 3:2 (2:1). Bramki uzyskali: dla Zenitu Gieser, Płuszczański i Heisler, dla Hasmonei Litwak i Bart. Sędzia p. Strzelecki.

BIEG KOLARSKI O MISTRZOSTWO LWOWA.

W dniu wczorajszym Lw. Tow. Kolarzy i Motorzystów, zorganizowało na przestrzeni Lwów — Jaworów — Lwów (100 km.), bieg kolarski o mistrzostwo Lwowa. Na starcie stanęło 14 zawodników z LTKM., Pogoni, Hasmonei, Jutrzenki, RKS. i Polonji (Przemyśl). — Bieg rozegrano w nader ciężkich warunkach a to z powodu silnego bocznego wiatru. Do Jaworowa przybył pierwszy Tropaczyński w czasie 1:48'3 przed Kieslem (Jutrz.). Jędrzejowskim (Pog.), Frossem (LTKM) i Fedakiem (LTKM). W drodze powrotnej przez dłuższy czas prowadziła dwójka Tropaczyński i Kiesel. Na 20 km. przed Lwowem Fross dobił się do Tropaczyńskiego i Kiesla. Od tej chwili tempo biegu znacznie się zwiększa. Koło Domażyra Fross z Tropaczyńskim inicjują ucieczkę, która się w zupełności udaje i od tej chwili Kiesel pozostaje coraz więcej wtyle, nie odgrywając już w biegu poważnej roli.

Do mety w rynku (mimo defektu koło kościoła św. Anny) przybywa pierwszy Fross (LTKM) w czasie 3:29'35, przed Tropaczyńskim (LTKM) 3:29'43. Dalsze miejsca zajęli: 3) Kiesel (Jutrzenka) 3:33'14, 4) Jędrzejowski (Pogoń) 3:41'52, 5) Burghard (Pogoń) 3:44'18, 6) Fedak (LTKM) 3:44'49, 7) Zacharko (Polonja Przemyśl). Organizacja biegu sprawna spoczywała w rękach LTKM. Zainteresowanie znaczne.

WEWNĘTRZNY BIEG NAPRZEŁAJ CZARNYCH (5 KILOMTRÓW).

1) Krownowski Stanisław 18,59.5; 2) Strasberger Roman 21.51; 3) Łańcucki Franciszek.

BIEG NA PRZEŁAJ LECHJI.

W sobotę sekcja lekkoatletyczna Lechji zorganizowała międzyklubowy bieg na przełaj. Na starcie stanęło 11 zawodników. Trasa wynosiła około 4500 m., wyniki przedstawiają się następująco: 1. Sawaryn (Pogoń) 19.11; 2. Buliński (Lechja) 20.25; 3. Wojtowicz (Lachja); 4. Tymcio (Czarni); 5. Jaworski (Pogoń); 6. Szczypiński (Lechja); 7. Kondratowicz (Lechja). Bieg ukończyło 11 zawodników. Komisję sędziowską tworzyli pp. mjr. Baszniak, dr. Peter, prof. Gulewicz i inni.

PIĘCIOBÓJ WEWNĘTRZNO - KLUBOWY POGONI.

W dniu wczorajszym sekcja lekkoatletyczna Pogoni zorganizowała wewnętrzno-klubowy pięciobój o memorjał śp. Wolskiego. Na starcie stanęło 14 zawodników. Z ogólnej punktacji zwycięstwo odniósł Dubena osiągając 2443.02 pkt.; 2) Mesner 1937.355 pkt.; 3) Łańcucki 1796.033 pkt.; 4) Leoniak 1645.365 5) Klimczyk 1620.365 pkt.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco: bieg 200 m.: 1) Dubena 24.6, 2) Łańcucki 25, 3) Wrzecionek 25.2; bieg 1500 m.: 1) Bieniarz 4.49; 2)Dubena 4.56, 3) Lenartowicz 4.56; rzut dyskiem: 1) Kaller 28.95, 2) Wrzecionek 27.40, 3) Dubena 27.24; rzut oszczepem: 1) Mesner 36.73; 2) Chrobak 32, 62, 3) Dubena 27.24; skok w dal: 1) Dubena 6.06, 2) Jakubowski 5.98, 3) Wrzecionek 5.25.

GRY SPORTOWE WE LWOWIE.

W dniu wczorajszym odbyły się dalsze rozgrywki w piłce siatkowej pań o mistrzostwo kl. B. Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

A. Z. S. — Sokół II. 30.16 (15:9).
Dror II. — Hasmonea 30:0 (15:0).
Sokół II. — Strzelec 29:20 (14:15).
A. Z. S. — Hasmonea 30:0v-o.
Strzelec — Dror II. 29:27 (15:12).

W tabeli prowadzi Dror II. 6 gier 10 pkt. przed A. Z. S. 6 gier 8 pkt., Strzelcem 6 gier 6 pkt., Sokołem II. 6 gier 6 pkt. i Hasmoneą 6 gier O pkt.

PORAŻKA JĘDRZEJOWSKIEJ W MERANIE.

Meran. W Turnieju w Meranie w rozgrywkach o puhar Lenza p. Jędrzejowska uległa mistrzyni Niemiec p. Aussen w stosunku 0:6, 6:2, 8:10. P. Jędrzejowska miała w trzecim secie trzy match-bolly.

Ciekawy reportaż radjowy.

(o) Z okazji ostatniego lotu Zeppelina z Ameryki do Europy zorganizowała stacja w Monachjum reportaż radjowy na wielką skalę w momencie przybycia i lądowania sterowca. Terytorjum, przez które spodziewano się przelotu Zeppelina było pokryte siecią posterunków meldunkowych, połączonych telefonicznie z radjostacją w Monachjum. Prócz tego w głównym urzędzie pocztowym był ustawiony specjalny odbiornik, pozostający w stałej łączności z nadajnikiem na pokładzie Zeppelina i odbierający stamtąd najpierw co pół godziny a potem w miarę zbliżania się do celu podróży, coraz częściej wiadomości o locie i o sytuacji sterowca w powietrzu. W odległości godziny lotu od miejsca lądowania w Oberwiesenfeld umieszczone było studjo nadawcze, połączone kablem z centralną aparaturą broadcastingu. Niektóre posterunki meldunkowe zaopatrzone w radjoodbiorniki były umieszczone w automobilach ciężarowych, aby mogły się przenosić z łatwością we wszystkich kierunkach z miejsca na miejsce tam, skąd można było się spodziewać pojawienia się sterowca. Posterunki te miały możność łatwego łączenia się telefonicznego z radjostacją centralną, tworząc w ten sposób doskonałą służbę informacyjną. Celem informowania szerokich mas publiczności, ustawiono głośnik odpowiedniej mocy.

W czasie lądowania sterowca meldunki telefoniczne napływały do centrali ze wszystkich stron w promieniu 50 km. Mimo to reportaż był doskonały i szedł nadzwyczaj sprawnie.

A czy u nas można o czemś podobnem myśleć? I dużo czasu upłynie, zanim radjo polskie będzie tak bogate i tak świetnie zorganizowane, aby w podobny sposób mogło obsługiwać społeczeństwo w chwilach wielkich zdarzeń i ciekawych wypadków.

A przyczyna tego? Brak, a może tylko niemożność zainteresowania się większego radjem przez władze, które w Niemczech śpieszą z każdą pomocą, jaką tylko w danej chwili służyć mogą

Program radjokoncertów.

PONIEDZIAŁEK, 13 PAŹDZIERNIKA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; — 12.05 Koncert z płyt gramof.; — 15.50 Lekcja języka francuskiego; — 16.15 1) Program dla dzieci starszych, felj. pt. „Niedźwiedzica — córka pułku", 2) Program dla młodzieży: Kwadrans wesoły; — 16.45 Koncert z płyt gramof.; — 17.15 Zamknięcie szkół polskich; — 17.45 Muzyka lekka; — 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramof.; — 19.35 Prasowy dziennik radjowy; — 19.35 Prasowy dziennik radjowy; — 19.50 Dalszy ciąg rozmaitości; 20.00 Felj. pt. „Z literatury o muzyce"; — 20.15 Wśród książek; — 20.30 Operetka „Piękna Helena" J. Offenbacha; — 22.00 Feljeton pt.: „Maxim"; — 22.15 Muzyka z płyt gramof.; — 22.50 Komunikaty; — 23.00 Muzyka taneczna.

WTOREK, 14 PAŹDZIERNIKA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; — 12.05 Koncert z płyt gramof.; — 16.45 Koncert z płyt gramof.; — 17.15 O wodociągach w miastach dawnej Polski; — 17.45 Koncert popularny symfoniczny: 1) K. Kurpiński: Uwertura do op. „Kalmora", 2) V. Novak: Suita słowacka, a) w kościele, b) Między dziećmi, c) Zakochani, d) w sali tanecznej, e) Noc, — 3) P. Czajkowski: Andante z 5-tej symfonji, 4) F. Smetana: Poemat symfoniczny „Wełtawa"; — 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramof.; — 19.10 Giełda rolnicza; — 19.25 Dalszy ciąg rozmaitości; — 19.35 Prasowy dziennik radjowy; — 19.50 Transmisja opery z Poznania. — Po operze komunikaty, oraz — w miarę możności — retransmisje ze stacji zagranicznych.

KRONIKA RADJOWA.

(o) **Gigantofon w roli komornika.** Gigantofony zyskały już szerokie zastosowanie przy wszelkich tłumnych imprezach. Zwłaszcza na wystawach gigantofony, dzięki swej donośności, wielce są pożyteczne, rozgłaszając przemówienia, komunikaty i reklamy. Mogą być nawet wykorzystane do egzekwowania należności od niesumiennego dłużnika, jak o tem świadczy następujący wypadek: Do dyrekcji wystawy Stokholmskiej zgłosił się pewien jegomość i oświadczył, że pragnie przy pomocy gigantofonów wezwać jednego ze swoich znajomych. Jakoż wkrótce po rozgłoszeniu podanego przezeń nazwiska zjawił się ów znajomy, lecz zobaczywszy, kto go wzywa, chciał uciec. Ów jednak zastąpił mu drogę, wołając: „Czy zapłaci mi pan wreszcie moją należność?" Był to krawiec, od roku bezskutecznie polujący na niesumiennego dłużnika, którego dopiero w tak dowcipny sposób udało mu się zwabić. Oczywiście należność swą wyegzekwował.

„Odmładzanie" nie popłaca,

Lekarz berliński dr. Schmidt, którego specjalnością lekarską było przeprowadzanie operacyj „odmładzających", popełnił zamach samobójczy, odbierając sobie życie kulą rewolweru. Powody samobójstwa nie zostały dotychczas wyjaśnione. Niemniej utrzymuje się przekonanie, że szukać ich należy w materjalnych trudnościach denata, którego praktyka, jako lekarza „odmładzającego" była coraz gorsza. Coraz mniej zgłaszało się amatorów operacji odmładzających, nie przynosiły też one lekarzowi w ostatnich czasach prawie żadnych dochodów. Ponadto, pewien amerykański lekarz, który przez dłuższy czas wspierał finansowo dra Schmidta, wyjechał niedawno zupełnie z Berlina, pozostawiając swego berlińskiego kolegę bez środków do życia.

W PORCIE LOTNICZYM FORDA w Dearborn w stanie Michigan (Stany Zjednoczone A. P.), standartowy trzysilnikowy samolot Ford typu 5 AT pobił dnia 30 września r. b. tuż przed załadowaniem do Europy, światowy rekord lotu na przestrzeni 100 kilometrów z ładunkiem 2000 kilogramów, osiągając szybkość 264 kilometrów na godzinę. Dotychczasowy rekord, ustanowiony dnia 26 marca r. b. w Los Angelos na samolocie Bach, wynosił 229 kilometrów na godzinę. 9234

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d) Wczoraj wieczorem po godzinie 18-tej nieznani sprawcy przez okno dostali się od ogrodu w realności przy ul. Jakóba Hermana l. 25 do mieszkania Berla Steinberga. Skradli oni tam: naszyjnik złoty z brylantami kolczyki złote z brylancikami, zegarek złoty damski, branzoletkę złotą, 6 kieliszków srebrnych, 6 łyżeczek srebrnych, bieliznę męską i damską, futro męskie, podbite tchórzami, kilka ubrań męskich, kurtkę podbitą barankami, oraz 5 dolarów w gotówce. — Inni sprawcy włamali się do mieszkania Seliga Lieblicha przy ul. Bożniczej l. 3, z którego zabrali: zegarek złoty z łańcuszkiem, 24 łyżeczek srebrnych, 6 łyżek, 6 widelców, chochlę, 24 kieliszków, 50 koron austrjackich, oraz marynarkę z kamizelką. — Również ofiarą włamywaczy padło mieszkanie Marji Macioły przy ul. Na Bajki l. 11, z którego zabrali oni bieliznę, ubranie męskie, raglan i trzewiki.

Dalej włamywacze zabrali: ze sklepu Adolfa Wilmana przy ul. Potockiego l. 20 towary bławatne, galanteryjne i wyroby tytoniowe, wartości 2000 zł.! z budowy przy ul. Sierpowej l. 2 ubranie, zarzutkę i trzewiki na szkodę Józefa Scherera; a z mieszkania inż. Jana Szczegielskiego przy ul. Prowiantowej l. 1 bieliznę ze znakami „W. S." i „A. L."

Ponadto wczoraj zostali aresztowani: Antoni Hutnik za kradzież bucików na szkodę Eljasza Semeniuka z Zamarstynowa; Józef Oczkowski, tragarz, zamieszkały przy ul. Ruskiej l. 10, za kradzież płaszcza Mikołajowi Boczulakowi; Władysław Mielnik, bez zajęcia, za kradzież części metalowych z wagonów kolejowych na głównym dworcu; Stefan Tkaczyszyn za kradzież garderoby na szkodę Marji Legent z Bilki Szlacheckiej; Stanisław Stefanowski, lat 58, za kradzież na szkodę Mieczysława Rachwalskiego, zamieszkałego przy ul. Krupiarskiej l. 35; Abr. Schnitzer za kradzież butów Danielowi Dubowi przy ul. Lwowskich Dzieci l. 45; Julian Kalinowski za kradzież 26 zł. Józefie Niedzielskiej przy ul. Białohorskiej l. 98a; Jan Łupkowski lat 32, za kradzież na szkodę N. Kelmana przy ul. Smerekowej l. 3; oraz Marcin Hajder, zamieszkały w Kleparowie przy ul. Polnej l. 602, jako poszukiwany za kradzież.

Czytajcie „Wiek Nowy"!

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 13 i 14 października...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 13 PAŹDZIERNIKA,

czeka go w życiu pomoc wiernych przyjaciół.

Jest to człowiek wybitny, o zamiłowaniach społecznych — dążący do **działalności publicznej.**

Potrafi się **poświęcić dla ideału** i ponieść ofiary, gdy tego zajdzie potrzeba.

Do wszystkiego co ma związek z religją odnosi się życzliwie — może też liczyć na powodzenie w karjerze duchownej.

Zazwyczaj w życiu człowieka dzisiaj urodzonego ma miejsce **nieoczekiwany przewrót szczęśliwy.** Nierzadko się zdarza, że w najcięższych przejściach życiowych otrzymuje nieoczekiwaną pomoc Opatrzności.

Trzeba jednak stwierdzić, że naogół jego życie upływa dość spokojnie i **wolne jest od większych wstrząśnień.**

Na wiernych przyjaciół, którzy podtrzymują go w życiu i okazują mu pomoc; są to nieraz osoby stojące wyżej towarzysko. Wogóle ludzie, którzy wyróżniają się swą wiedzą lub zajmują wyższe stanowiska życiowe — chętnie **udzielają mu swego poparcia.**

Wymowny — jest obdarzony dużą zdolnością przekonywania innych o słuszności swego zdania. Jego przemówienia publiczne są obmyślane starannie i mają piękną i zaokrągloną formę, przyczem dąży zazwyczaj do unikania niepotrzebnych ekscentryczności lub też zbytniej oryginalności.

Spotyka go za to ogólne uznanie i awanse życiowe.

Jest to człowiek pewny, i prawy, **na którym można polegać.**

Grożą mu nieporozumienia z krewnymi. Intrygi wrogów nie będą jednak — że mogły zaszkodzić na stałe.

Nie odbywa zazwyczaj dłuższych podróży.

W młodości nieraz nie obfituje w środki materjalne, zato później przeważnie cieszy się dobrobytem, do którego dochodzi dzięki własnej pracy i pilności.

W końcu udaje mu się zwrócić na siebie uwagę społeczeństwa i zostać wyróżnionym pośród innych. Praca jego zostanie w końcu ocenioną wedle wartości.

Wady. Lubi rozrywki i przyjemności, a w tym kierunku jest zbytnio dla siebie samego tolerancyjnym.

DNIA 13 PAŹDZIERNIKA URODZILI SIĘ:

Łukasz Gołębiowski — historyk i geograf z zeszłego wieku, Krestinskij — dyplomata sowiecki i poseł W Berlinie, Parkert Gilbert, agent reparacyjny, i Rudolf Virchow — znany uczony.

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 14. PAŹDZIERNIKA,

może rozminąć się ze swojem powołaniem.

Jest to charakter pozytywny. Człowiek ten pragnie **rozwinąć w sobie silną wolę** i stale dąży w tym kierunku. Nie łatwo pozwoli komuś wpływać na siebie.

W obronie swych praw życiowych jest **czujny i aktywny.**

Otwarty, szczery, niepodległy, wynalazczy — wykazuje zdolności do języków.

Odbywa liczne podróże — niezbyt jednak dalekie. Czeka go w życiu dużo wysiłków i pracy.

Wady. Nie zawsze jest dostatecznie uważnym i punktualnym — lubi odkładać na później najważniejsze sprawy.

Co mu grozi?

Wybranie nieodpowiedniej drogi w życiu a także rozstanie się z przyjaciółmi. Grozi mu również zależność od innych i utrata rezultatów własnej pracy i wysiłków życiowych.

Niepraktyczny — wysuwa się w życiu na stanowiska do jakich nie posiada kwalifikacyj, dzięki czemu może nie zrobić wielkiej karjery.

Jego projekty, jakie sobie układa na przyszłość — zapewne się nie zrealizują.

Zdrowie — dość dobre, gdyż jego organizm jest mocny.

O ile zasłabnie — należy wówczas zwracać specjalną uwagę na choroby nerek i pęcherza oraz na pierwsze oznaki cukrzycy — skoro tylko by się zaczęły ukazywać.

Te bowiem właśnie choroby mogą przynieść dużą szkodę zdrowiu człowieka urodzonego dzisiaj.

Kobieta — posiada naturę miłości, jest kochającą i kochaną, staje się ośrodkiem zadowolenia i szczęścia. Poświęca się w życiu nieustannie na rzecz istot kochanych — a poświęcenie się to jest tego rodzaju, że nikomu nie rzuca się w oczy i nikt tego nie zauważa.

Ona jednak spełnia swe obowiązki rodzinne wesoło i bez narzekań, okazując takt i dyplomację unikając podrażnienia lub niecierpliwości.

W prowadzeniu swych rachunków domowych nie jest zbyt akuratną, a do robótek ręcznych nie okazuje wielkiego zamiłowania.

DNIA 14 PAŹDZIERNIKA URODZILI SIĘ:

Akbar Wielki, cesarz Indyj, jeden z „Wielkich Mogołów“, kwakier Wiliam Penn, założyciel Pennsylwanji, Lermontow — znany poeta rosyjski i Lilian Gish — gwiazda ekranu.

Jan Starża Dzierżbicki.

Obrazki z Sekcji Trzeciej.

LISTY MIŁOSNE, KTÓRE JĄ... DOSZŁY...

Baronowa Heyking napisała swego czasu cały cykl listów miłosnych, które ukochanego nie doszły. Powieść ta przysporzyła jej wiele sławy, wiele wydań we wszystkich językach i jeszcze więcej pieniędzy. Bohater dzisiejszego obrazka zapragnął pójść w jej ślady. Napisał także cykl listów do swej byłej ukochanej. Niestety miał pecha, gdyż wszystkie listy ją doszły. Zamiast sławy i pieniędzy naraził się tylko na kryminał.

Po tym krótkim wstępie literackim przystępuję do sedna sprawy, którą onegdaj miał przyjemność rozstrzygnąć sędzia dr. Mazurkiewicz.

Tło sprawy dość szare. Oskarżony Franciszek Chrzanowski, starał się w r. 1928 o rękę panny Marji M... W 1929 r. uwikłał się Chrzanowski w jakąś oszukańczą aferę wekslową. Zaręczyny zostały zerwane. Panna Marysia wyszła za innego. Pracowała i nadal jako pomocnica introligatorska. Pan Franciszek pocieszył się również bardzo szybko i ożenił się z inną. Nie zapomniał jednakże panny Marysi. Zasypywał ją listami. Ostatecznie przebolałaby panna Marysia to, że żaden z nich nie był opatrzony w znaczek pocztowy i że musiała płacić karę. Najgorsze, że treść tych wszystkich listów była w najwyższym stopniu obraźliwa a do tego jeszcze, że listy te bardzo często przysyłał do najbliższych krewnych panny Marysi, którzy je otwierali, czytali i dopiero po przeczytaniu doręczali. Pani Marysia zagroziła mu doniesieniem karnem. Były narzeczony błagał o przebaczenie. Przebaczyło mu litościwe serduszko kilka razy. Pan Franciszek, zamiast się poprawić — właśnie się pogorszył. Listy jeszcze paskudniejsze pisał i pisał.

Miarka cierpliwości się przebrała. Pani Marynia przedłożyła jeden taki list z doniesieniem karnem — sędziemu dr. Mazurkiewiczowi.

Dla zaznajomienia kochanych Czytelników z treścią tego listu — pozwolę sobie zacytować drobne wyjątki. Cenzura obecnie jest bardzo ostra. Nie wolno mi narazie artykułu niniejszego na konfiskatę. Nawet najłagodniejszy prokurator prasowy musiałby w ruch puścić swój czerwony ołówek, gdybym sobie pozwolił list pana Franciszka w całości przepisać.

Moja kochana Pani...

Tak niewinnie brzmi wstęp inkryminowanego listu, który sędzia odczytał na rozprawie. „Bodaj Pani ślak trafił tam gdzie stoisz! Co Ty mi sz... to belkoczesz żem siedział w Brygidkach, czy ja Ci znam, czy ja ci zaczypiam, czy ja wogóle o Tobi coś mówim?... Żona do Brygidek jedzenia nosić mi nie będzie, bo nikomu nie nosiła, nawet niewie którędy si tam zachodzi, tyś już nosiłaś i będziesz nosić, może twój chabal będzie siedział, to mu zaniesiesz dużo chały i kołacz cały, Rymundo! Teraz kusz odemnie. Ty murarskie nasienie z Łyczakowa. Ty frajerka z Krzywczyc. Z głodu chodzić nie możesz. Jak kiedy sobie dam na piec, wpadnę do introligatorni, gdzie pracujesz, zaraz cię wsadzę pod maszynę i rozetnę na pół. Jestem zadowolony, żem się wyrwał z Twoich złodziejskich szpon. Narazie złam pysk. Twój...

Ustępy listu, przezemnie przytoczone, należą do najdelikatniejszych.

Nic też dziwnego, że po przeprowadzonej rozprawie wydał sędzia wyrok, zasądzający pana Franciszka Chrzanowskiego, autora miłosnej korespondencji, na karę trzydniowego aresztu. Bez zamiany na grzywnę i bez zawieszenia wykonania kary.

Rofi.

Epilog wielkiego włamania

do kasy Dyrekcji Robót Publicznych.

(KD) Przed trybunałem pod przewodnictwem nadr. Łyczkowskiego stanęli onegdaj Jan Eichelberger, czeladnik szewski (Zamarstynów, Wąska 33) i Franciszek Soja, betoniarz (Zamarstynów, ul Krzywa 20). Akt oskarżenia zarzucił im, że w nocy z 12 na 13 maja br. włamali się przy pomocy narzędzi do kasy Dyrekcji Robót publicznych (ul. Karmelicka) i skradli stamtąd 20.000 zł. Oskarżeni wyparli się wszelkiej winy, próbując wykazać swe alibi.

Obciążająco zeznała świadek Marja Kiwanówna, która krytycznej nocy widziała ich pod województwem, gdzie mieści się Dyrekcja Robót publicznych.

Po przesłuchaniu dalszych świadków zapadł wyrok uniewinniający obu oskarżonych.

Przewodniczył nadr. Łyczkowski, bronili r. Zgóralski i adw. dr. Sz. Weiss.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Kącik humorystyczny.

— A więc chce mnie pan mieć za teściową, młody człowieku?

— Tak, o ile nie da się tego uniknąć, jeśli ożenię się z córką pani.

NA BALU.

— Widzi pan, jak ta kobieta nieprzyzwoicie się zachowuje?

Flirtuje bezustanku, przytem jest stara i brzydka.

— Dlaczego mi pan to mówi? czy myśli pan, że ożeniłem się z nią z miłości

WYTŁUMACZYŁ JEJ.

Ona: Profesor powiedział mi, że wyglądam jak Gioconda. Powiedz mi, co to znaczy?

— To znaczy, że ten obraz jest bardzo stary...

PRECZ Z RĘKAMI...

Pani Łunaczarska, w czasie pobytu w Berlinie została zaproszona wraz ze swoim mężem, komisarzem ludowym, na noc Sylwestrową. Pewien młodzieniec, porwany wdziękami pięknej kobiety, próbował zbliżyć się do niej w sposób cokolwiek niestosowny.

Pani Łunaczarska odparła tak słowami, godnemi małżonki rosyjskiego męża stanu: — „Precz z rękoma od Rosji Sowieckiej“!

W BIURZE.

— Panie szefie, proszę mnie zwolnić na dziś; żona pragnie, abym jej towarzyszył przy zakupach.

— Nie mogę dziś pana zwolnić.

— Bardzo dziękuję, panie szefie.

Mownica publiczna.

W SPRAWIE CZELADNIKÓW INTROLIGATORSKICH.

W związku z zamieszczonym w „Mównicy publicznej“ z 3 bm. artykułem w sprawie czeladników introligatorskich, Cech Introligatorów na okręg Wojew. Lwowskiego nadsyła nam następujące wyjaśnienie:

Nie zgadza się z prawdą, jakoby czeladnicy, zatrudnieni u majstrów introligatorskich, byli nisko wynagradzani, gdyż jeżeli w miarę uzdolnienia pobierają 60, 80, 100 zł. i wyżej tygodniowo, to przy dzisiejszym spadku cen artykułów pierwszej potrzeby nie jest to zarobkiem „marnym“.

Że Zakład Narodowy im. Ossolińskich i „Książnica“ nie są drukarniami, lecz instytucjami nakładowemi książek szkolnych i innych, o tem wie całe społeczeństwo, a tylko nie chce o tem wiedzieć autor odnośnego artykułu. Jeżeli zaś zatrudnieni tam czeladnicy zarabiają jeszcze wyższe płace, to dzieje się to kosztem dobijania cen do — drogiej już i tak dzisiaj — książki dla dziatwy szkolnej. Do uregulowania tej sprawy w najbliższych dniach Cech przystąpi wraz z Wydziałem czeladników.

Nieprawdą jest wreszcie, jakoby mistrzowie introligatorscy zatrudniali w pracowniach po 6—7 uczni, a jako dowód może posłużyć cechowa księga zapisów i wypisów, iż wypadku takiego u członków lwowskiego Cechu nigdy nie było.

Za Cech Introligatorów

Jan Hewak,
Starszy Cechu

Zapiski.

ADW. DR. BRONISŁAW FELLER — KODEKS KOLEJOWY. T. II. Kolejowa ustawa emerytalna i rozp. Min. Komunikacji o opiece lekarskiej z rozp. wyk. Min. Komunikacji, z komentarzem, orzeczeniami Najwyższego Trybunału Administracyjnego i wzorami podań.

Literatura prawa kolejowego u nas dotąd nieistnieje. Pierwszą pracą na tem polu autor zapoczątkował kodeksem kolejowym, którego część I. o polskiej pragmatyce kolejowej z komentarzem wyczerpana po upływie kilku miesięcy, wyszła już w drugiem wydaniu. W części II. autor omawia systematycznie przepisy ustawy emerytalnej kolejowej podkreślając jej charakter liberalny i przedewszystkiem to, że unifikacja prawa kolejowego nastąpiła obecnie na terenie całej Rzeczypospolitej, co było palącą potrzebą. Prócz tekstu ustawy zamieścił autor rozporządzenia o opiece lekarskiej z uwzględnieniem sprostowania ogłoszonego w Dz. U. Nr. 7 z 11 lutego 1930, rozp. wykonawcze Min. Komunikacji, ustawę o darach z łaski, orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego i wzory podań. Komentarz autora starannie opracowany wyjaśnia wszelkie wątpliwości, jest przystępny dla najszerszych warstw, a przykładami wyjaśnia konkretne wypadki.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 1·20	Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej	zł. 1·00
„ „ „ 75 „ w tekście	„ 0·80	„ „ w niedzielę najmniej	„ 1·50
„ „ „ 37 „ za tekstem	„ 0·20		
Ogłoszenie drobne za słowo	„ 0·10		
„ „ matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo	„ 0·20		
„ „ dla poszukujących pracy — słowo	„ 0·05		

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50 procent wyższe. Za miejsca zastrzeżone dolicza się 25 procent. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Wolne posady

SŁUŻĄCA z dobrem gotowaniem, dobremi świadectwami do 2 osób. Rotter, Kopernika 52, I. p. 41727:

PIANISTA rutynowany — potrzebny natychmiast. — Zgłoszenia: Sapiehy l. 31, Restauracja. 41732:

CHŁOPIEC lepszy, dobrze polecony, zostanie natychmiast przyjęty do sklepu. Argon, Sapiehy 31. 41705

POSZUKIWANA osoba z dobrem francuskiem do 3 dzieci w wieku 8—5 na przedpołudnie. Zgłoszenia od 3—4, Dwernickiego 28, I. p. 41713

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. — Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 5156

FRYZJERSKI pomocnik — zdolny, zostanie natychmiast przyjęty. Zgłoszenia z podaniem warunków — Drucker, Żółkiew. 5331:

PIENIĄDZE zarobić może każdy kto w kole znajomych lub gdziekolwiekbądź (naprzykład w towarzystwach, fabrykach etc.) podejmie się sprzedaży artykułu, przynoszącego wielką korzyść konsumentowi. Interesanci zechcą się zgłosić Biuro dzienników Jana Jabłońskiego Stryj. 5367

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego z świadectwami przyjmie zaraz Feldmanowa, Jachowicza 17/1. 41746:

BACZNOŚĆ! 600—900 złotych miesięcznie zarobku dajemy kilku inteligentnym Panom (Paniom) przez rozpowszechnienie dzieła religijnego z najlepszemi poleceniami Duchowieństwa. Bezpłatne zaznajomienie się z działalnością nastąpi. Przy zdolnościach gwarantujemy podwyższenie zarobku. Panowie (Panie) poważnie myślący, — energiczni, mogą się zgłosić wraz z dokumentami poniedziałek, wtorek, środa, od 10—12, 15—17 przy ul. Sykstuskiej 52, II. p. na lewo. 41748:

KUCHARKA z dobremi poleceniami, potrzebna od 15. bm. Zgłosić się: Dwernickiego 28, I. p. 41714:

PRACOWNIA ślusarsko — mechaniczna Julj. Grosa, Czarnieckiego 3, poszukuje uczniów. 41585

POSZUKUJE się manikurzystkę, Jung, Kościuszki 1. 41749:

SZPITAL Żydowski przy ul. Rapaporta 8, przyjmie służące zaraz. Zgłoszenia u zarządcy. 41724

Posad poszukują

POKOJOWA lub do wszystkiego poszukuje pracy od 15 października. Listy do Administracji Wieku pod „Piętnasty październik“. 41620

MAJSTER betoniarski poszukuje zajęcia od zaraz. Listy pod „Specjalista żel. bet.“ do Adm. Wieku. 41669

PANNA intel., sierota, z prowincji, poszukuje posady do pomocy w gospodarstwie do sprzątania. Listy pod „Zosia“ do Admin: Wieku. 41679:

SAMODZIELNA krawczyni poszukuje szycia w domach prywatnych — może być na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia w Administracji pod „Wyjazd P“ 9235

INTEL. uczciwa panna — lat 28, poszukuje posady na prowincji, chętnie do dzieci. Listy Adm. Wieku pod „Cierpliwa“. 41694

PIERWSZORZĘDNA krawczyni szyje po domach suknie i płaszcze. 41647:

BONA, kwalifikowana krawczyni, przyjmie posadę do dzieci. Bliższa wiadomość: Kosmetyka, Mikołaja 1. 41650:

GOSPODYNI młoda, lat 27 blondyna, miłej powierzchowności intel., poszukuje posady do samoistnego zarządu domem. Zgłoszenia: Chorążczyzna 11 A, u p. Stawniczej. 41675:

PANIENKA intel., rutynowana, z szyciem, lubiąca dzieci, szuka posady do dzieci, może być do niemowlęcia, w lepszym domu chętnie na wyjazd. Listy pod „Dobre traktowanie 23 do Adm. Wieku. 41654

ENERGICZNY urzędnik administracyjno — techn., z kilkuletnią praktyką — poszukuje jakiejkolwiek posady. Listy pod B. H. Adm. Wieku. 41494

NAUCZYCIELKA — wychowawczyni. — poszukuje posady, chętnie wyjedzie. Listy pod „Wzorowe świadectwa“ do Adm: Wieku. 41587

BIURALISTKA, obznajomiona z buchalterją, korespondencją, kasą, poszukuje posady. Listy pod „Dobre referencje“ Admin: Wieku. 41588

ABSOLWENT Państwowej Szkoły Handlowej, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia za skromnem wynagrodzeniem. Listy do Adm Wieku pod „Absolwent“. 41407

DOBRA krawczyni przyjmie szycie po domach prywatnych. cena przystępna. Listy pod „Dobra 2“ do Adm. Wieku. 41343

GORZELNIK i rektyfikator, Polak, z długoletnią praktyką po większych gorzelniach w kraju i zagranicą poszukuje posady od 1-go października. Zgłoszenia do Administr. „H. W. 42“ P. 5353

LEPSZA osoba, lat średnich, szuka miejsca do jednej lub dwóch osób do domu zamożnego, rozumi się na kuchni, posiada długoletnie świadectwo. — Listy pod M. G. Admin: Wieku. 41488:

FRANCISZEK Biernacki, czeladnik ślusarsko — maszynowy i kowalski, poszukuje posady; pracował 3 i pół roku w tartaku, chętnie przyjmie posadę do tartaku. Listy pod „Okolice obojętne“ do Admin: Wieku. 41548:

ZDOLNA bufetowa z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady do handlu delikatesów lub cukierni. — Listy pod „Elbe“ Admin: Wieku. 41710:

SŁUŻĄCA z praniem i gotowaniem, poszukuje posady od 15. X. Listy pod „Sprytna“ Admin. Wieku. 41702

ZGUBY

IZRAEL ISSER BERGER, unieważnia zagubione świadectwo dojrzałości, wydane przez gimnaz. ukraińskie w Stanisławowie. 5312:

UNIEWAŻNIAM indeks Jana Szwedowskiego stud. Politechniki. 41519

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów Abraham Gerdwagen. 41700

JAMNICZKĘ żółtą, blizna na ogonku odebrać Witoszyńska, Mikołaja 5, II. p. 41558

UNIEWAŻNIAM legitymację magistracką i dowód osobisty Izak Zuckerbrot, Szpitalna 19. 41659:

ZGUBIONO 10. października na ulicy Łyczakowskiej między godz. 12—14, złotą branzoletkę z szafirem. Za wynagrodzeniem 50 zł., proszę znalazcę o łaskawe oddanie: Klimkowiczówna Wanda, ul. Św. Antoniego 3. I. p. 41683:

ZBŁĄKANY Doberman do odebrania; Sakramentek 30 III. p. drzwi na lewo. 41729

Korespondencje

WŁODZIMIERZ K. W PRZEMYŚLU. U mnie w domu wszystko dobrze. Radość i spokój zapanowały u nas odkąd mej żonie kupiłem znakomitą maszynę do szycia na nieslychanie dogodne spłaty w składzie fabrycznym Violin i Tisser, Lwów, Bernsteina 1. Tel. 20-51. Prosimy oglądnąć nasze wystawy przy ulicy Kazimierzowskiej 28. 41739:

MEBLE TAPICEROWANE

OTOMANY, KANAPKI FOTELE, materace włosien. i z trawy morskiej. Garnitury salonowe oraz meble wszelkiego rodzaju — z powodu rekonstrukcji lokalu — po cenach znacznie zniżonych poleca

STEIL i Ska Lwów. ul. Kaźmierzowska 28. Tel. 64—13. 5368

Fabryka Lewińskiego

ulica Potockiego 58

sprzeda wysortowane maszyny, oraz urządzenia, jakoteż wielką ilość złomu żeliwnego i żelaznego.

Informacje: 41378

Inż. Wołosienko, ul. Potockiego 58.

Jeżeli nie Szyller-Szkolnik to któż inny potrafi szczegółowo określić Twój charakter, zdolności i przeznaczenie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz próbną analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. — Warszawa Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32 m. 6. Znaczkami pocztowemi 75 gr. na przesyłkę załączyć. Przyjęcia osobiste cały dzień. Analiza szczegółowa, horoskop, odpowiedzisłynnego medjum Evigny-Para Zł. 3. 5369

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

POSZUKUJE 41699

PARCELI budowlanej

o wymiarze 1000—1200 sążni kwadr., pod budowę domu adm. i magazynów, nie w śródmieściu, ale w pobliżu linji tramw. — Oferty skierować:

Adwokat Dr. Maksym. Fried, Jagiellońska 20.

POŃCZOCHY — SKARPETKI

RĘKAWICZKI — DODATKI DO KRAWIECZYZNY

poleca po cenach b. niskich 5354

JÓZEF PAWŁOWSKI, Wałowa 5.

E XVI 5973/27

Edykt licytacyjny. Dnia 14. października i 20. października 1930 o godz. 8-mej rano we Lwowie przy ul. Karnej 2 i Janowskiej 57 sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: farby, pokosty, lakiery, oleje, smary, maszyny, motor elektr. i t. p.

Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

5355 **Sąd grodzki miejski we Lwowie.**
Lwów, dnia 17. września 1930.

NADZWYCZAJNE

WALNE ZGROMADZENIE

Związku Urzędników Gminy m. Lwowa

odbędzie się **w sobotę dn. 18. października 1930 r.** w sali Muzeum przemysłu artystycznego przy ul. Hetmańskiej 20, o godzinie 18, względnie w braku kompletu o godz. 19, z ważnością uchwał bez względu na ilość obecnych.

Na porządku dziennym:

Sprawa opodatkowania się na rzecz budowy „Domu wypoczynkowego w Rozłuczu“.

We Lwowie, dnia 11. października 1930.

Pawluk Sekretarz. **Kotowski** Prezes. 5357

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast w

WIEKU NOWYM

najpoczytniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam

SOWICIE WYNAGRADZA

wydatki uczynione na ogłoszenia.

Wolne posady

STARSZY praktykant fryzjerski potrzebny zaraz. — W. Buc, Gródek Jagiellońśki, Rynek 9. 5312

KURSA SAMOCHODOWO-motocyklowe inż. FROLA, Lwów, Lelewela 3, przy Akademickiej. Przyjdźcie i porównajcie. 39223

ŚLUSARNIA — poszukuje chłopców do nauki, Szewczenki 7, Lwów. 41621

POSZUKUJĘ czeladnika szewskiego, Michał Kot, — Lwów, Bogdanówka 47. — 41613

PRAKTYKANT z początkami zostanie przyjęty — z prowincji pierwszeństwo. Handel korzenny i pokój do śniadań, Pełczyńska 8. 41586

POSZUKUJĘ służącę bezwzględnie uczciwą do wszystkiego z długoletniemi świadectwami. Lwów, ul. Leona Sapiehy 28, Wesołowski. 41560

POSZUKUJĘ młodej, zdrowej posługaczki do lat 23, mieszkającej blisko ulicy Listopada. Zgłoszenia od 4—5 popoł. ul. Listopada 93 I. p. 41521

POMOCNIK fryzjerski zostanie natychmiast przyjęty. Lewandówka, Kościuszki 3, Cwynar. 41513:

ZDOLNĄ sklepowę z praktyką, biegłą w rachunkach, przyjmie Wędliniarnia Zyblikiewicza nr. 51, Dąbek. 41481

PRAKTYKANT początkujący zostanie przyjęty do sklepu spożywczego. Łyczakowska 75. 41530

FABRYKA HAZET poszukuje samodzielnego robotnika, specjalistę w wyrobie roksów. Zgłoszenia — Lwów, Panieńska nr. 23; 41526

POSZUKUJĘ dobrej kucharki. Zgłoszenia: Kochanowskiego 11 A, drzwi 3; 41521

BIURO Machniewskiej, — Kopernika 22, poszukuje nauczycielki-wychowawczynie, bony, pielęgniarki nie mowląt, klucznice, gospodynie, kucharki restauracyjne, bufetowe. 41424

SŁUŻĄCA, umiejąca gotować, zostanie zaraz przyjęta na wieś blisko Lwowa. Zgłoszenia ul. Sapiehy nr. 37, parter prawy. 41693

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, do dwóch osób, z dobrem poleceniem. Zgłoszenia między 9—11 przedpoł. i 2—4 pop. Falbel, Szeptyckich nr. 23. 41657:

PRAKTYKANTKĘ do damskiego fryzjerstwa przyjmę zaraz. Hirsch, ul. Św. Zofji 3. 41691:

CZELADNIK szewski na reperację zaraz potrzebny. Lewandówka, Warszawska nr. 6. 41673

POSŁUGACZKA potrzebna Supińskiego 6, drzwi nr. 6 41678:

SŁUŻĄCĘ do wszystkiego, z świadectwami, przyjmę zaraz. Wiszniowitz, Gródecka 101, II. p., ganek. — 41681:

POSZUKUJĘ tygodnika — szewskiego. Lewandówka, Polna 19. 41687:

SAMODZIELNA kucharka z dobremi świadectwami zostanie przyjęta. Dr. Rabinerowa, Kopernika l. 10, I. p., przez ganek. 41688:

POSZUKUJE się służącę uczciwą, pracowitą do wszystkiego od zaraz. — Zgłoszenia tylko z pierwszorzędnemi świadectwami, Dentysta, ul. Kazimierzowska 17, Pasaż, I. piętro, drzwi 2. 41503:

LOKALE

ZARAZ do wynajęcia pokój ewent. z całem utrzymaniem oraz 3 pokoje z kuchnią od 1. listopada — obok Dworca Łyczaków. Wiadomość tamże u p. Grajewskich, między 3—5, albo Reja 7, Zahaczewski. 41328

POSZUKUJĘ lokal na pracownię. „Chirurgia“, Jagiellońska 15, Tel. 42—73. 41177

SŁONECZNY pokój, 2 pokoje z kuchniami — koło „Merkurego“ zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Restauracja Massa, Sygniówka. 41564

ELEGANCKI pokój umeblowany, przedpokój, do wynajęcia. Bielowskiego nr. trzy, drzwi 7. 41685:

POKÓJ umeblow., wchód klatką schodową, zaraz do wynajęcia dla spokojnego pana. Św. Zofji 12, II. p. 41544

POKÓJ kawalerski, przedpokój, klozet, umywalnia, elektryka, piwnica ewent, bezdzietnym. Tomaszewski, Piaskowa 14, od g. 9—11. 41578

4 POKOJE, kuchnia, komfort, miesięczny czynsz — kwartalna kaucja. Tomaszewski, Piaskowa 14, od g 9—11. 41577

DO WYNAJĘCIA pokój, kuchnia oraz pralnia, prasowalnia z maglem korbowym. Wiadomość: Zyblikiewicza 5, Opolski. 41319

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Sapiehy nr. 9, drugie piętro na lewo. 41386

DWA umeblowane pokoje, używanie kuchni, zaraz dla solidnych lokatorów. Zofji 54, II. . 41718:

POKÓJ elegancki, frontowy, panu odnajmę. Senatorska 7, drzwi 11. 41723:

NA placu Marjackim 5 — wynajmę pokój umeblowany, wejście osobne. Zgłodrzwi 42. 41725:

5 POKOI, kuchnia. komfort, frontowe, wśród ogrodów. Kochanowskiego 43; 41709:

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią z komfortem lub pół komfortem. Czynsz wedle umowy, od 1-go listopada. Listy pod J. N. do Adm: Wieku. 41692:

2 POKOJE, z kuchnią — z komfortem, do wynajęcia. Wiadomość: Procko, Mikołaja 23. 41701

POKÓJ kawalerski — dla dwóch panów do wynajęcia. Żulińskiego 12. I. p., drzwi 9. 41704:

URZĘDNIK poszukuje oddzielnego pokoju z utrzymaniem w okolicy ogrodu Kościuszki. Listy do Adm: Wieku pod „Mieszkanie“. 41679:

2 POKOJE umeblowane z używalnością kuchni, poszukuję. Tel. 32-97, między 2—4. 41674

POKÓJ słoneczny wynajmę panienkom studjującym — utrzymanie, fortepian, — komfort. Marji Konopnickiej 14, II. piętro, drzwi nr. 8. 41717:

ELEGANCKO umeblowany pokój, komfort, 2 osobowy ul. Badenich. Listy pod „Badenich“ Adm. Wieku. 41676

POKÓJ komfortowy, osobne wejście, łazienka, telefon, do wynajęcia. Ul. Sapiehy 67, II. p. na lewo 41680:

5 POKOI z komfortem — plac Smolki 5, do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. 41682

POKÓJ elegancko umeblowany, dla pań lub panów. Piekarska 14, prawy parter przy bramie. 41690:

ZA małe mieszkanko, zajmie się gospodarstwem — dobra gospodyni i kucharka. Łaskawe listy do Adm: Wieku pod „Uczciwe i dobre małżeństwo“. 41545:

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia od gospodarza. Ul. Zamkowa 23. 41646:

POKÓJ umeblowany komfort solidnemu katolikowi Supińskiego 10 drzwi 4. —

DOM pokój kuchnia, 2 pokoje kuchnia za rogatką łyczakowską do wynajęcia Kowalczuk, Ormiańska 3 III. p. 41745

ROZMAITE

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 50 — parter. 40207

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka 9 drzwi 2, parter. 40320

NAPRAWĘ wszelkich aparatów elektromedycznych, odnawianie instrumentów lekarskich uskutecznia — „Chirurgja“, Lwów, Jagiellońska 15, tel. 42-73. 5151

WEŁNY na płaszcze i suknie damskie za połowę ceny dotychczasowej kupi Pani n Alfonsa UWIERY, Lwów, pl. Halicki l. 14. — Proszę się przekonać. 40493

FORTEPIANÓW i pianin stroiciel najlepszy poleca się. Stroi czysto i trwale naprawia. Na żądanie jedzie na prowincję. Batorego 24, Wojnarowicz. 41431

AKUSZERKA Deutschman przyjmuje panie na czas słabości. Józafata nr. 3. — parter. 41231

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwonić — dozorczyni wskaże. 40206

STROJENIE i naprawę fortepianów — przyjmuje Smutny, Chmielowskiego 5 Telefon 15-98. 5356

OBIADY z 3-ch dań 1.40 wydaje restauracja Tivoli, ul. Piłsudskiego 11a, Karol Hoch, Tel. 78-14. 41595

Z POWODU choroby wydzierżawię Zakład fotograficzny. Wiadomość Gródecka 64. 41416

FUTRA męskie, damskie, przyjmuje i robi po domach Pożakowski, Podzamcze 9. 41509

PAJACE, — dekoracyjne lalki oraz dziecinne, wyrabiam i mam gotowe. Poduszki oprawiam. „Maryla“ pl. Marjacki 5, III. p. Telefon 45-77. 40227

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Austreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 41728

SPÓLNIKA z kapitałem 3,000 dol. do przedsiębiorstwa, poszukuję. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Interes“. 41696

CZYTAM z rąk, gwiazd. 12—4.30. Wiśniewska, Lwów Stryjska 46. 41712:

KUFRY, walizki, teczki, torebki, poleca, wykonuje, naprawia Barasz, pl. Bernardyński 2. 41626:

BAŻNOŚĆ gospodynie! — Artystyczna naprawa kilimów i wyrób chodników ze szmatek nienżywalnych po cenach najtańszych. — Zyblikiewicza 34, Tkalnia. 41614:

NAPRAWIA, strzyże, czyści dywany perskie, smyrneńskie, kilimy i fabryczne, prędko, solidnie, tanio Borkowska, pl. Bernardyński 12. 41684

CEBULKI. Hjacentów. — Tulipanów. — Narcyzów, wszelkie inne drzewka owocowe, byliny, nasiona. Cenniki bezpłatnie. Dr. Z. Bach, Lwów, Rynek 2, róg Domin.ikańskiej. — Telefon 67-32. 41740:

Kupno-Sprzedaż

OKAZJA! Sprzedam sypialnię for. dębową. Oglądać można od 1—3, Stryjska nr. 64, II. p., drzwi II. 41363

PRZY Drodze Lubieńskiej, tuż za mostem kolejowym, jest do sprzedania dom nowo wybudowany. Trzy pokoje na sklep i dwa pokoje z kuchnią na mieszkanie. Wiadomość ulica Dunin Borkowskich 11 A; 41351

KOŻUCH szoferski. Zegar samochodowy, — magnet strzałka, mamka accumulator etc. do sprzedania. Osiecka, Szpitalna nr. 18, od 5 popoł. 41555:

KUPIĘ maszynę do pisania, małą, przenośną. Listy pod „Esbe“ do Administr: Wieku. 41658:

TUŻ obok małej rogatki łyczakowskiej za tartakiem Lignosa, jeszcze tylko kilka parcel po 2 dolary do sprzedania. Getter, Sakramentek 5, od 5—6. 41660

PARCELE na Zniesieniu, równe, słoneczne do nabycia. Wiadomość u właściciela Wołyńska 10. 41666

SPRZEDAJĘ zaraz loco stacja „Potutory“ do 10 wagonów dobrego słodkiego siana dla wojska lub innej firmy. Cena umiarkowana. — Zgłoszenia: K. Altein, Brzeżany. 41730:

SKLEP KORZENNY z mieszkaniem lub bez, odstąpię. Łyczakowska 56, sklep narożny. 38747

SANATORJUM „SANATO“
Dra ALEKSIEWICZA
w IWONICZU — Podkarpacie 41736
Leczenie chorób kości, stawów. — Gruźlica kostna i gruczołowa. — Cały rok otwarte. Żądać prospekt.

ORTOPEDA CHIRURG Dr. S. Tennenbaum
Lwów, Małeckiego 5, powrócił. 41706

PORODOWY RYCZAŁT 10-dniowy
w SANATORJUM „VITA“
Lwów, UL. LISTOPADA 22, Tel. 73—03 i 77—07
t. j. pełne utrzymanie i usługa, w komfortowym pokoju, z pomocą akuszerki, salą porodową, opieką rutynowanej pielęgniarki i pedjatry nad niemowlęciem, na osobnej sali osesków: 2-osobowym II. klasy Zł. 270·—, 2-osobowym I. klasy Zł. 300·—, w pokoju oddzielnym Zł. 350·—.
Wolny wybór lekarza ordynującego. 41743

Specjal. chorób skórn. i wener. Dr. GOLDSTEIN
b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedz. i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42. 40158

SPECJALISTA CHORÓB KOBIECYCH i AKUSZER
Dr. J. SCHWIEGER ulica Sobieskiego l. 9, telefon 31-90 — przyjmuje całodziennie. 5182

Specjalista chorób dróg moczowych i wenerycz.
Dr. I. Löwenheck Trybunalska 4 (obok Rynku), powrócił — telef. 48—11, ord. od 8—9 i 3—6. 5148

Skórne, wener., seksualne (niemoc płciową) i kosmet. leczy od 8½-11 i 14-18, niedz. i św. 10-11
Dr. E. Durdełło — b. lek. klin. zagr. — Sykstuska 22, III. p.
Winda do dyspozycji. 5105 Telef. 38—90.

Specjalista akuszer, ginekolog, operator
Dr. Jan Kilar 40352
Lwów, UL. LEONA SAPIEHY 89. Telef. 51—62.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
LISTOPADA 30. 40190 **Prześwietl. Roentgenem.**

WPISY na KURS MASAŻU
w Lecznicy Dra J. ALEKSIEWICZA, Lwów, ul. Friedrichów 2. Początek nauki 5. listopada. 41737

As?
to marka najlepszych francuskich PREZERWATYW.
Asy są cienkie i trwałe.
Tuzin 4 zł. i 5 zł.
Wysyłka prowincjonalna dyskretna
„Chirurgia“ 5150
Lwów, Jagiellońska 15. Tel. 42-73.

DLA BUDUJĄCYCH!!
Okucia
Drzwi i
Okien
Kuchnie żel.
Tacki żel. 5068
olbrzymi wybór
F. Rentschner
Legjonów 37.

Małżeństwa

KTO chce szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić niech napisze do największego biura matrymonialnego „Głos serca“ Stanisławów, Słowackiego 20 — jeden złoty znaczkami załączyć 5297

POWAŻNEGO pana pozna intel. subtelna ładna pani z 9-letnim synem, ceni matr. Listy z fotografją Admin. Wieku sub „27“. 41573:

NAUKA

STUDENT Politechniki udziela lekcyj matematyki i fizyki. Przygotowuje do matury. „Eksterniści!“ do Adm. 41747:

WYUCZAM wszelkich najnowszych robót ręcznych. Najmodniejsze chustki — kamizelki, swetery. Ceny niskie, Karpińskiego 15. — 41296

NAUCZYCIEL gimn. udziela lekcji matematyki, fizyki, szkoły średnie. — Chmielowskiego 7, II. p., u p. Mełniszyn. 41003

DYPLOMOWANA nauczycielka, wyucza łatwą metodą francuskiego, niemieckiego, udziela konwersacji, tudzież pomaga w nauce szkolnej. Długosza 37. II. p. 41719

KURSA KROJU, modelowania, szycia damskiego z prawem wydawania świadectw, prowadzi **Modelista z Paryża,** miesięcznie 25 zł. oraz 4 tyg. kurs dla osób fachowych i prowincjonalnych, Binder, Lwów, **Glinlańska 4.** 5340

ZA francuski, wyuczę w zamian angielskiego. Listy pod „Matuality“ Admin: Wieku. 41726:

AKADEMIK — pedagog, przygotowuje do egzaminów ze wszystkich przedmiotów zrozumiale, skutecznie i pod gwarancją. — Specjalność: matematyka i fizyka. Godzina 80 groszy. Wałowa 5, pierwsze piętro 41711:

WYUCZAM najrozmaitsze roboty ręczne, abażury, pajace i inne. Bajki 24, drzwi 9, telefon 89-75. 41715

LEKCJI z zakresu gimnazjum, poszukuje student praw. Listy do Administr. Wieku pod „Prawnik“. — 41695:

PANNA z ukończoną 5 kl. gimn. poszukuje lekcje ze szkoły powszechnej, 4 godziny dziennie za skromne wynagrodzenie. Listy pod M. B. Adm. Wieku. 41628:

UCZENICA VII. kl. gimn. klasycznego, poszukuje lekcji z klas niższych. Listy pod „Bardzo dokładna“ do Adm. Wieku. 41496:

AMERYKANKA, udziela lekcji angielskiego. Zgłoszenia: Romanowicza l. 5, I. p. 41662

AKADEMIK, katolik, poszukuje lekcji z zakresu szkół średnich. Specjalność nauki humanistyczne, język niemiecki, angielski, ruski, początki francuskiego. Wynagrodzenie minimalne. Listy pod „Humanista“ Adm. Wieku. 41664:

PIANINA nowe KRAJOWE i ZAGRANICZNE od zł. 2.200·— na dogodne spłaty. **Nowacki i Ska.** Ulica Piłsudskiego 17. 5217

NIEMIECKIEGO, wyucza szybko, gruntownie, magister germanistyki, konwersacja, korespondencja. Listy pod „Germanista“ do Adm. Wieku. 41672

LEKCJI francuskiego, udziela dylomowana nauczycielka Uniwersytetu lwowskiego i zagranicznego — po dłuższym pobycie we Francji. Zgłoszenia między g. 2—5. Zamknięta 9, II. p. tel. 13-47. 41677:

FRANCUSKA konwersacja matury, poprawki. Metoda najnowsza. Siła pierwszorzędna. Kadecka 16, 3—5; 41686:

MATEMATYKĘ i fizykę, wyucza rutynowany pedagog. Listy pod „Rutyna“ Adm. Wieku. 41655:

ZASZCZYTNIE znana długoletnia **SZKOŁA TAŃCÓW Henryki Brysiowej—Irauthowej, Lwów, ulica Mickiewicza l. 28, w lokalu „SKAŁY“ I. p.,** rozpoczyna NOWY sezon. — Tańce podstawowe. Tańce najnowsze. W jednej godz. wyucza się walca, tango. Za aprobatą Wysok. Kuratorjum dla młodzieży zniżki. Ścisły dobór towarzyski. Starszym osobne godziny. — Profesorowie pierwszorzędni. Zapisy od godziny 5 do 8 wieczorem. 40657

LEKCJE NA FORTEPIANIE I CYTRZE
Prof. M. LIPINSKI
Metoda najnowsza. — Cytry najnowszego systemu. Zespoły kameralne. — **Plac Halicki 7, II. p.** od 10—12 i 3—5. 41434

Kupno-Sprzedaż

KORONKI klockowe, filetowe, pointlace po najniższych cenach. Wytwórnia Firanek i Robót ręcznych **Wank, plac Marjacki l. 5,** I. piętro. 5090

BRZYTWY z gwarancją

po zł. 8, 10, 12, 15 i 18 poleca LEONARD WANKE, Lwów, Krakowska 16. Tel. 46-18. Specjalny zakład szlifowania brzytew i niklowania. 5020

Kto?
dba o swoje zdrowie, nabywa stale najpewniejsze, najcieńsze
prezerwatywy
tylko w renomowanej **PERFUMERJI** 41742
S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7.
Wysyłka pocztowa bezwzględnie dyskretna. Tuzin zł. 4, 6, 8, 9, 12.
Zajmujący cennik z 5 wzorami Zł. 2·50 z prowincji w znaczkach pocztowych.

SPRZEDAM damskie futro czarne konie. Chodkiewicza 7, II. p., na lewo. — 41533:

OKAZYJNA sprzedaż parcelki przed Zieloną rogatką. Obertyńska 8—6. 41721

MASZYNĘ do szycia używaną sprzedam. Sigal, ul. Tarnowskiego 28. 41722:

PŁASZCZYKI do lat 16 w ogromnym wyborze. — „SPORT“ plac Halicki 3. 5225

SKLEP SPRZEDAM. ZIELONA 15. 41432

POWOZY, karety i wózki, solidnej roboty po cenach okazyjnych do nabycia w fabryce Byczyszyna, Lwów Łyczyńska 9. 41100

FORTEPIAN czarny okazyjnie tanio sprzedam. — Mochnackiego 13, pracownia, Maczubski. Tel. 54-35. 41320

TYLKO 6.50 prawdziwe wełniane skaziste pończochy zamiast 12.50. Licht, Hetmańska 22. 41708:

KAMIENICA dwupiętrowa z komfortem, blisko Techniki, obok przystanek tramwajowy z przyszłem wolnem mieszkaniem jedno pokojowem ewent. i dwupokojowem do sprzedania zaraz. Informacje: Omelan, Kętrzyńskiego 22, parter — od 7—9 wieczór. 41671

SKLEP spożywczy i parcelę, tanio sprzedam. Wiadomość: Pijarów 7, sklep. 41581

„TAKSÓWKĘ“ karetę nową, na stanowisku, kompletnie wyposażoną, z powodu słabości zaraz zamienię za parcelę. Listy pod „Taksówka“ do Adm: Wieku. 41360

DOM piętrowy 12 ubikacji 300 sążni ogrodu okolica Kochanowskiego 3.500 dolarów sprzeda Skomorowski, Chorążczyzna 27. 41618

Ważne
dla ogrodników lub fotografów!
Żelazna, kompletna konstrukcja ściany oszklonej, wymiaru 9·00 mtr. × 3·00 mtr. nadająca się **do cieplarni,** względnie **atelier fotograficznego** — okazyjnie do sprzedania.
Wiadomość: Lwów, **ulica Sokoła l. 4** (portjer wskaże). 9229

NAJPEWNIEJSZA lokata kapitału. Parcele, okolica ulicy Listopada od 100 sążni począwszy, po cenach umiarkowanych na dogodne spłaty sprzedaję. Wiadomość: Listopada 97, od g. 3—5. 41228

FUTERKOWE króliki rasowe bobry, zarodowe, łatwe do chowu i rasowe kury karmazyny, tanio do sprzedania. Na prowincję wysyłam pocztą. Bieńkowska, Lwów, ul. Kleparowska 29, Strzelnica. 41184

Do sprzedania: REALNOŚĆ 9 klm. od rogatki Żółkiewskiej, murowane budynki, nadające się na przemysłowe zakłady ogrodnicze. Wiadomość u Adw. Grzesika, Lwów Bourlarda 2. 40652

WILLĘ piętrową, nowoczesną, pełny komfort, wolną od podatku z powodu wyjazdu sprzedam. Wiadomość: Grochowska 4, I. p. 41580

GATER, Lokomobila, Walce, Kamienie młyńskie okazyjnie do sprzedania — „Pilot“ Lwów, Batorego 4: 39344

DRZEWKA OWOCOWE po bardzo przystępnych cenach sprzedaje ZAKŁAD SADOWNICZY „GLINKA“ (własność Krakowskiego Tow. Ogrodniczego w Prądniku Czerwonym p. Kraków). 5225

DWA PALTA zimowo — 1 męskie buciki do sprzedania. Czereśniowa 4. 41653

PIECE ŻELAZNE
POLECA 5307
KAROL PASZANDA
Lwów, ULICA PIŁSUDSKIEGO 16.

PARCELA 260 sążni koło Szkoły Przemysłowej do sprzedania. Wiadomość ul. Gliniańska 6, II. piętro na prawo, od godz. 15—17. — 41511:

BRZUCHOWICE, parcele zalesione różnej wielkości, sprzedam. Informacje Restaurator Heńkowski, Brzuchowice, Dworzec. 41579

FORTEPIAN siedmio oktawowy, sztuc, ton wielki — piękny, za 950 zł. i inne pierwszorzędne sprzedam tanio. Kopernika nr. 26 — Sklepiarski. 41698

FORTEPIAN palisandrowy z płytą metalową bardzo dobry tanio sprzedam, Zborowskich 10, I. piętro, ganek. 41594

SAMOCHODY OKAZYJNE, także najnowsze modele, najkorzystniej sprzedaje **Automobilowe Biuro inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, telef. 74—98.** 5141

SIWE WŁOSY usuwa nieszkodliwy środek wiedeński „RENOTIL“ Dra Bochma. Cena zł. 7, opakowanie porto zł. 1. Podać kolor włosów. Perfumerja Leona Sapiehy 33, Lwów. 41272

KUPIĘ kamienicę. Sprzedam tanio obszar fabryczny. Skrytka pocztowa 342, Lwów. 41707:

„TAKSÓWKĘ“, karetę nową, na stanowisku, kompletnie wyposażoną, z powodu słabości zaraz sprzedam. Wiadomość: „Taksówka“ do Admin. Wieku Nowego. 41373

DOBRY interes krawiecki z powodu wyjazdu do sprzedania. Listy do Adm. Wieku pod „Impex“. 41482:

Wiercenie studzien
WYKONUJE FIRMA 41345
FELIKS SĘKOWSKI
Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 44, tel. 44—57.

KRYMSKI płaszcz sprzedam. Zygmuntowska 12 A, I. p., na lewo. 3—6. 41112

SPRZEDAM męski płaszcz bronzowy (zł. 30) oraz nową jedwabną suknię czarno — białą na średni wzrost (zł. 50); do oglądania między 5—6 godz. Św. Anny 9 III. p. na lewo. 41689:

FORTEPIAN króliki w bardzo dobrym stanie — do sprzedania. Wiadomość — Akademicka 22, II. piętro, drzwi nr. 9. 41348

DRZEWKA OWOCOWE — róże, porzeczki, maliny, morele, bzy, morwy, sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską. 41351

MASZYNY do endlowania do mereżkowania do dziurkowania
stale na składzie — **na dogodne spłaty.** 41735
„POLTYP“ Lwów Jagiellońska 20

Badanie przyczyn katastrofy sterowca R 101.

(xy) Badanie przyczyn katastrofy sterowca angielskiego R 101 wykazało, że sterowiec uległ rozbiciu z powodu zbiegu różnych nieszczęśliwych okoliczności. Istnieją również podejrzenia, że przyczyną katastrofy był sabotaż.

Rycina nasza przedstawia rzeczoznawców, wysłanych przez rząd angielski, na miejscu katastrofy w Beauvais, w czasie badań. Od lewej ku prawej: major Neville, generał Salmon i generał Barres.

MAŁOPOLSKI
ZWIĄZEK MLECZARSKI
ul. 29. Listopada l. 21 - Telef. nr. 19-51
sprzedaje masło, mleko pasteryzowane, śmietanę, sery, miód itp. we własnych sklepach przy ul. NA BAJKACH l. 27, MAŁECKIEGO l. 1, PIEKARSKA l. 15, PODLEWSKIEGO l. 1, ZYBLIKIEWICZA 5a i JANOWSKA l. 74. 5359

Najwybitniejsi Artyści Świata 4995 Czysty Melodyjny Dźwięk
PARLOPHON
Do nabycia we wszystkich składach instrumentów muzycznych.

LOKALE

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Akademicka 11, II. schody, parter. 41693:

2 POKOJE oddzielne frontowe, kawalerskie, umeblowane, wchód z klatki schodowej, przy ul. Japońskiej nr. 5, I. piętro, do wynajęcia od zaraz. Wiadomość ul. Listopada 17, II. piętro na lewo. 41668:

POKÓJ duży frontowy — umeblowany, do wynajęcia dla solidnej starszej osoby lub bezdzietnego małżeństwa, zajętego za domem. Akademicy wykluczeni. Zamojskiego nr. 1, lewy parter. 41486:

POKÓJ komfortowy panom odnajmę (telefon, fortepian). Tarnowskiego l. 32, II. p. 41522:

POKÓJ komfortowy, osobny wchód, do wynajęcia. Wolność 12, lewy parter. 41624:

POKÓJ wspólny przy starszej osobie, dla studentki lub pani zajętej poza domem. Bema nr. 8, prawy parter. 41585:

POSZUKUJĘ czystego pokoju słonecznego, umeblowanego. Listy do Admin. Wieku pod „Nauczycielka gimnazjum państw. 41553:

POSZUKUJĘ mieszkania — (względnie całego domu) składającego się z kuchni i jednego do trzech pokojów, wyjątkowo odpowiedniego pokoju. Warunki nieodzowne: dobre powietrze, I. lub II. piętro, — cisza, poza śródmieściem. Warunki pożądane: elektryka, łazienka, ładny widok. Zgłoszenia: „Żonaty absolwent“, Politechnika. 41649:

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Ul. Na Bajkach 9, II. p. 41652

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem dla panów zaraz do wynajęcia. Długosza 26, I. p. 51656:

POKÓJ z kuchnią, dwa pokoje z kuchnią i pojedyncze do wynajęcia u p. Łesiowej, Bogdanówka 83; 41663:

WSPÓLNE mieszkanie dla kawalera jest zaraz do wynajęcia. Kalecza nr. 16, I. p. na prawo. 41665:

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem, komfortem, ewent. częściowem utrzymaniem, poszukiwany od 1. listopada przez 2-ch urzędników. Listy do Adm Wieku dla „Dwóch“. 41485:

2 POKOJE KUCHNIA — KOMFORT BLISKO TRAMWAJU NAJWYŻEJ II. PIĘTRO — POSZUKUJE BEZDZIETNE MAŁŻEŃSTWO CZYNSZ PÓŁROCZNY Z GÓRY, KAMIENICA NOWA. WIADOMOŚĆ Z GRZECZNOŚCI KAROL KROPIWNICKI, LWÓW, JAPOŃSKA 3. — 41505

POKÓJ dla dwóch panienek do wynajęcia; Zyblikiewicza 27, II. p. na prawo. 41612

LOKAL mały w centrum miasta do odstąpienia pod „Lindego“. 41623

DO WYNAJĘCIA duży pokój i kuchnia, suche, słoneczne przy tramwaju za czynszem zgóry. Wiadomość: Bagdanówka, w sklepie Błałogana. 41168

SZUKAM mieszkania 3—4 pokoi, pełny komfort, od gospodarza. Wiadomość z oznaczeniem czynszu pod Skrytka pocztowa 42. 41667:

DOM parterowy, murowany, 3 pokoje kuchnia, przedpokój, z ogrodem i sadem za czynszem miesięcznym zł. 150 do wynajęcia. Na miejscu ewentualnie garaż lub stajnia. Droga Wuleckа Nr. 3 na samej rogatce wuleckiej za mostem kolejowym. 41456

DO WYNAJĘCIA mieszkanie słoneczne od 1. listopada. Lwów, Zniesienie, ul. Poprzeczna 5, pokój, balkon, kuchnia, przynależności za czynszem rocznym. 41208

POKÓJ z utrzymaniem dla panów do wynajęcia. Ul. Sykstuska 62, I. p. 41720:

Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog. w BERLINIE, PRADZE i WIEDNIU — pl. Marjacki 10 II. p., drugie wejście Sobieskiego l. 2
ordynuje: LWÓW, Poczekalnie separatkowe. Telefon 51—68. 5091

SPECJALISTA CHORÓB DZIECI
Dr. P. GLEICH przeniósł ordynację na ul. Kołłątaja 5.
Telefon 41—72. 41616 Lampa kwarcowa.

Specjalista chor. wener. i skórn. oraz kosmetyki
DR. SCHWARZ ul. Słowackiego 4
Telef. 16-61. 41418
Usuwanie plam, brodaw., znamion, włosów. Elektroliza, diatermia i lampy kwarc. Leczenie żylaków.

NERWOWI, NEURASTENICY
cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego. Słabość nerwów. Dr. GEBHARD i Ska, Gdańsk, oddz. 92. 5092

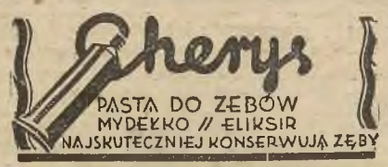

5127

MEBLE
wszelkiego rodzaju po cenach ściśle gotówkowych
NA RATY
sprzedaje każdemu bez poręki, także na prowincję
Dom Meblowy „SILESIA“, Lwów
3 BRAJEROWSKA 3 4946

„CHIRURGJA“
Fabryka mebli lekarskich, sanatoryjnych i szpitalnych, Skład instrumentów medycznych — wydaje urządzenia na dogodne spłaty.
Biuro i sprzedaż: Lwów, ulica Jagiellońska 15.
Fabryka: ulica Cłowa 7. Telefon 42—73. 5149

MEBLE różnego rodzaju najkorzystniej nabyć można u znanej firmy 5086
„Doroteum“ SAPIEHY 34. DOGODNE
Telef. 15-01. WARUNKI

Odnowione Łazienki Wiedeńskie
zostały otwarte od 22. IX. przy ul. Gazowej 18.
Hygjen. wanny kaflowe i cynk., ceny najniższe. 5295

PARCELE
NA RATY BEZ PORĘKI
w najzdrowszej dzielnicy Lwowa, pięknie położone, słoneczne i tanie.
Za gotówkę 10% opustu.
Wyjaśnień udziela kancelarja adwokata Dra Marjana Bobrowskiego, Lwów, Akademicka 10, w podwórzu na prawo II. p. 41449

PAPUCZE - PANTOFLE
BERLACZE na buciki, BUTY do polowania i t. p. ciepłe obuwie — poleca i wykonuje
FABRYKA PANTOFLI i PAPUCZY
Lwów, WRONOWSKA 4. 4762 Telef. 59—88.

Łóżka a la „Perfekt“ dwanowe — składane wyrabia i sprzedaje po zł. 35·—
FABRYKA MEBLI METALOWYCH „CHIRURGJA“
Lwów — JAGIELLOŃSKA 15. 5298

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Nakładem i drukiem Spółki Akc. „Prasa Nowa“ Zakłady wyd. i graficzne we Lwowie.